



Powiatowa i Miejska  
Biblioteka Publiczna  
w Olkuszu

# ilcusiada

**Nr 30**

Olkusz, maj 2024

## Redakcja



### **Wydawca:**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu  
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b  
tel: 32 6430619  
[www.biblioteka.olkusz.pl](http://www.biblioteka.olkusz.pl)

### **Redakcja:**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu  
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b  
tel: 32 6430619 w. 26  
e-mail: [ilcusiana@biblioteka.olkusz.pl](mailto:ilcusiana@biblioteka.olkusz.pl)

### **Redaktor Naczelny:**

Jacek Sypień

### **Zespół:**

Anna Łydka  
Katarzyna Lato

### **Druk i skład:**

GRAFPRESS  
32-300 Olkusz, ul. Żuradzka 20c  
tel: 32 7543232

ISSN: 2080-9859

Nakład: 110 egz.

### **Rada Programowa:**

prof. dr hab. Bożena Popiołek  
dr Włodzimierz Lysoń  
dr hab. Marek Pieniążek  
dr hab. Dariusz Rozmus

### **Zdjęcie na okładce:**

Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie,  
zbiory Marka Piotrowskiego, Lidar, archiwum Stanisława Osmendy

© Copyright by Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu 2024

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji materiałów, a także do niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie, kodowanie, prezentowanie danych, odtwarzanie elektroniczne, fotomechaniczne lub w jakiegokolwiek innej formie oraz wykorzystywanie, również częściowe dopuszczalne tylko za wyłączeniem zezwoleniem właściciela praw autorskich.



Powiatowa i Miejska  
Biblioteka Publiczna  
w Olkuszu

- 4** Wstęp
- 7** **R. Czech-Błońska, W. Duczko, E. Miśta-Jakubowska,  
D. Rozmus, B. Sz. Szmoniewski, J. Tokaj**  
*Kilkadziesiąt lat badań nad hutnictwem kruszcowym na Ziemi Olkuskiej w Zagłębiu  
Dąbrowskim i na Śląsku - najważniejsze aspekty*
- 33** **Norbert Karaś**  
*Nazwy ulic na ziemi olkuskiej - uzupełnienie*
- 51** **Jacek Sypień**  
*Druga strona fotografii. Najstarsze zakłady fotograficzne w Olkuszu i na ziemi olkuskiej*
- 85** **Stanisław Osmenda**  
*Julian Osmenda (1911-1986) - Ojczyznę miał w sercu*
- 99** **Eugeniusz Żaba**  
*Wybrane przykłady zabytków i form sztuki sepulkralnej na przykładzie wschodniej  
części regionu olkuskiego*
- 123** **Michał Masłowski**  
*Niezwykłe znalezisko w willi Buchowieckich*

*Szanowni Państwo!*

*Kiedy wiosną 2009 roku przyszedłem do pani Jolanty Zięby, ówczesnej dyrektorki Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olkuszu z propozycją założenia czasopisma poświęconego historii regionu nie spodziewałem się, że ten nasz pomysł tak się rozwinie. Na pewno jest to zasługa dyrektcji i pracowników olkuskiej Biblioteki, która od 15 lat wydaje czasopismo. Bezsprzecznie swój udział w tym przedsięwzięciu ma rosnące grono autorów, którzy nadsyłają bardzo ciekawe artykuły poszerzające naszą wiedzę o przeszłości ziemi olkuskiej. Ale przede wszystkim czasopismo „Ilcusiana” istnieje i rozwija się dzięki Wam, czyli czytelnikom. We wstępie do pierwszego numeru czasopisma napisałem „Naszą główną ideą była potrzeba założenia pisma, na którego łamach będzie można znaleźć teksty dotyczące historii Ziemi Olkuskiej. Jeśli my, mieszkańcy Olkusza i okolic, nie podejmiemy się zbadania i opisanie lokalnych dziejów – kto inny to zrobi?” Teraz, z perspektywy 15 lat i 30 kolejnych numerów mogę z dumą powiedzieć, że udaje nam się ten cel realizować.*

*Oddajemy w Państwa ręce jubileuszowy, trzydziesty numer naszego czasopisma. Znajdziecie w nim artykuł „Kilkadziesiąt lat badań nad hutnic-*

twem kruszcowym na Ziemi Olkuskiej w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku – najważniejsze aspekty” autorstwa grona ekspertów w tej dziedzinie, który powstał z inspiracji jednego ze współautorów, czyli olkuszana dr hab. Dariusza Rozmusa. Jak napisali autorzy we wstępie „Artykuł, który Państwo czytają w pierwszym zamyśle miał być artykułem popularnonaukowym. Doszliśmy jednak do wniosku, że przyjęta przez nas formuła tekstu będzie stanowiła, dla bardziej dociekliwych i zainteresowanych czytelników, obszerne źródło informacji o najstarszym hutnictwie kruszcowym.” Polecam lekturę artykułu pana Norberta Karasia pt. „Nazwy ulic na ziemi olkuskiej – uzupełnienie”. Pan Norbert w poprzednich numerach naszego czasopisma przybliżył historię nazw ulic w Olkuszu i na terenie ziemi olkuskiej. Jednak od tego czasu dotarł do nowych informacji, które uzupełniają wcześniej podane fakty. Zachęcam także do lektury artykułu mojego autorstwa, który zatytułowałem „Druga strona fotografii. Najstarsze zakłady fotograficzne w Olkuszu i na ziemi olkuskiej”. Dlaczego „Druga strona fotografii”? Uświadomiłem sobie bowiem, że podziwiając stare fotografie, najczęściej zwracamy uwagę na przedstawione na nich osoby, krajobrazy, czy budynki, które przenoszą nas w czasie. Nieco mniej interesuje nas druga strona fotografii, gdzie

umieszczane były pieczątki zakładów fotograficznych, czy fotografów. A przecież bez nich nie powstałyby te zdjęcia. Historia danej społeczności to zbiór życiorysów osób, które ją tworzyły. Dlatego warto przeczytać artykuł Pana Stanisława Osmendy z Wolbromia, zatytułowany „Julian Osmenda (1911-1986) – Ojczyznę miał w sercu”, przybliżający życiorys jego Ojca. Warto również sięgnąć do artykułu „Wybrane przykłady zabytków i form sztuki sepulkralnej na przykładzie wschodniej części regionu olkuskiego” autorstwa pana Eugeniusza Żaby, który znacznie poszerza naszą wiedzę na ten temat. Prawdziwą ciekawostkę historyczną opisuje Michał Mastowski. Otóż niedawno, podczas porządkowania strychu, jeden z mieszkańców Olkusza odnalazł zupełnie nieznaną dokumentację 116 pułku piechoty ziemi olkusko-wolbromskiej, wchodzącego w skład 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej i postanowił przekazać je do archiwum krakowskiego IPN.

Życzę ciekawej lektury

*Jacek Szypień*



**R. Czech-Błońska<sup>4</sup>, W. Duczko<sup>3</sup>,  
E. Miśta-Jakubowska<sup>4,6</sup>, D. Rozmus<sup>1,2</sup>,  
B. Sz. Szmoniewski<sup>5</sup>, J. Tokaj<sup>1</sup>**

Kilkadziesiąt lat badań nad hutnictwem kruszcowym  
na Ziemi Olkuskiej w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku  
- najważniejsze aspekty

R. Czech-Błońska, W. Duczko, E. Mišta-Jakubowska,  
D. Rozmus, B. Sz. Szmoniewski, J. Tokaj

*Kilkadziesiąt lat badań nad hutnictwem kruszcowym na Ziemi Olkuskiej w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku - najważniejsze aspekty*

**Uwagi wstępne:**

Zagadnienie początków hutnictwa srebra i ołowiu na ziemi olkuskiej było od początku istnienia periodyku *Ilcusiana* przedstawiane na jego łamach<sup>1</sup>. Zaskakujące jest, że choć teksty te są w języku polskim, a mimo tego znalazły zainteresowanie nawet na Wyspach Brytyjskich<sup>2</sup>. Przedłożony artykuł koncentruje się na okresie wczesnego średniowiecza do końca XII w.

Zastanawiając się przed laty nad formułą, w jakiej należy wydawać czasopismo *Ilcusiana* zgodziliśmy się, że będą w niej publikowane artykuły zarówno naukowe, jaki i popularnonaukowe. Artykuł, który Państwo czytają w pierwszym zamyśle miał być artykułem popularnonaukowym. Doszliśmy jednak do wniosku, że przyjęta przez nas formuła tekstu będzie stanowiła, dla

bardziej dociekliwych i zainteresowanych czytelników, obszerne źródło informacji o najstarszym hutnictwie kruszcowym. Niniejszy tekst ukaże się w jubileuszowym wydaniu *Ilcusiana* w związku z tym podkreślamy w nim istotną rolę Ziemi Olkuskiej jak i samego Olkusza. Nic nie istnieje jednak w próżni a zagadnienie dotyczy wykorzystywania przez wieki złóż kruszczośnych zalegających na obecnym pograniczu Górnego Śląska i Małopolski. Warto w tym miejscu podkreślić, że tereny od Olkusza po Bytom, który jest obecnie miastem górnośląskim, do drugiej połowy XII w. należały do Ziemi Krakowskiej. Złóża kruszczośne znajdują się też w rejonie Tarnowskich Gór, Siewierza, Chrzanowa, Trzebini oraz Jaworzna. Część tego obszaru, zachodnie kresy Małopolski zostały w XIX wieku wcielone do Królestwa Kongresowego. Znane są obecnie jako Zagłębie Dąbrowskie<sup>3</sup>, jeden z najbardziej uprzemysłowionych i zindustrializowanych obszarów Polski.

Nazwa Olkusz lub odniesienie do terenów pod olkuskich przewija się praktycznie w każdej z wymienionych w przypisach pozycji książkowej. Podobnie jest w artykułach publikowanych często w prestiżowych pismach naukowych przez wielu autorów zagranicznych<sup>4</sup>.

- 1 Przytoczmy tylko kilka pozycji: D. Rozmus, *Srebrne zamieszanie* [w:] *Ilcusiana* nr 3/2010, s. 8 – 14, D. Rozmus, *O nazwie Olkusz słów kilka* [w:] *Ilcusiana* nr 1/2009, s. 6 – 27, W. Głowa, A. Garbacz – Klempka, D. Rozmus, *Olkuski ołów na Rynku w Krakowie* [w:] *Ilcusiana* nr 3/2010, s. 18 – 39, D. Rozmus, *O piaskach co pogrzebały naszą przeszłość, czyli specyficzne warunki występowania stanowisk archeologicznych w rejonie Olkusza* [w:] *Ilcusiana* nr 4/ 2011, s. 7 – 14, D. Rozmus, *Słodki smak ciężaru* [w:] *Ilcusiana* nr 6, Olkusz maj 2012, s. 137 – 142 (o zatruciu środowiska ołowiem). J. Tokaj, D. Rozmus, *Motywy ikonograficzne na monetach ze skarbu hutnika – wybór* [w:] *Ilcusiana* nr 7, Olkusz listopad 2012, s. 154 – 173. Na łamach *Ilcusiana* jeszcze wielu innych kolegów opublikowało artykuły związane z historią olkuskiego górnictwa kruszcowego. Publikowano również polemiki. Zdaniem piszącego te słowa dobrze byłoby te prace zebrać i wydać w postaci osobnej monografii. Główny redaktor *Ilcusiana* Jacek Sypień jest również głęboko zainteresowany zagadnieniami historycznego górnictwa naszej ziemi. Por. Jacek Sypień, *Tożsamość górnicza ziemi Olkusko – Bolesławskiej*. Bukowno 2023.
- 2 Por. Paul Craddock and Duncan Hook, *An economic history of the post-Medieval world in 50 ingots: the British Museum collection of iron ingots from dated wrecks*. [in:] *The British Museum Technical Research Bulletin* vol 6/2012.

- 3 Określenie „Zagłębie” pojawiło się w połowie XIX w. Termin ten wprowadził do języka polskiego geolog Józef Patrycjusz Cieszkowski. por. A. J. Wójcik, A. Rybak, Józef Cieszkowski, *Górnictwo zagłębiowskie*, Dąbrowa Górnicza/Katowice 2006.
- 4 Por. m. in. S. W. Merkel, *Silver and the Silver Economy at Hedehy*. Raw Materials, Innovation, Technology of Ancient Cultures RITaK 2, VML Verlag Marie Leidorf. Bochum 2016. A. V. Chugaev, S. W. Merkel and I. E. Zaytseva, *Lead Isotopic Char-*



Zagadnienia regionu olkuskiego, zagłębiowskiego oraz Górnego Śląska, ale także obszarów kruszczośnych w rejonie Siewierza, Trzebini, Chrzanowa i Jaworzna przedstawiono przez te ponad 20 lat na kilkudziesięciu konferencjach i sympozjach naukowych w Polsce i za granicą. Zagraniczne konferencje i sympozja, gdzie dyskutowano te kwestie odbywały się kilkakrotnie w Szwecji, Czechach i na Słowacji. Również we Francji, Niemczech (dwukrotnie) i Bułgarii, a także w Serbii. Nie oszukujmy się, nie jesteśmy w stanie przedstawić w tak krótkiej publikacji pełnej bibliografii zagadnienia mamy jednak nadzieję, że to, co zamieszczamy w tym artykule, da zainteresowanym dobrą orientację w zagadnieniach związanych z wczesnopolskim zagłębiem hutnictwa srebra i ołowiu, które swoimi korzeniami sięga jeszcze do czasów plemiennych.

Olkusz powstał i przez wieki istniał, dobrze prosperował dzięki hutnictwu srebra i ołowiu a potem i cynku. Wiele na ten temat już powiedziano, ale naszym zdaniem jesteśmy dopiero na początku drogi do poznania prawdy o znaczeniu tego przemysłu dla początków państwowości polskiej i jego związków z ekonomią całej Europy. Wydobycie i wytop srebra oraz ołowiu raz rozpoczęty w pradziejach miał swój niezwykle dynamiczny średniowieczny i nowożytny epizod.

Aspekty historyczne i ekonomiczne opisała w wielu publikacjach Danuta Molenda<sup>5</sup>. Mate-

rialne pozostałości właśnie średniowiecznej XIV i XV wiekowej infrastruktury hutniczej w postaci płuczek, pomostów i śladów zadaszeń odkryto w Hutkach<sup>6</sup>. Obecnie fragmenty płuczki i pomostów zabezpieczone, po konserwacji, możemy oglądać w Muzeum Miejskim „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej. Po latach badań średniowieczną infrastrukturę górniczo-hutniczego regionu kruszcowego na pograniczu obecnego Górnego Śląska i Małopolski można porównać z regionami o podobnym charakterze, m. in. z Czechach<sup>7</sup>. Wczesnośredniowieczna infrastruktura górniczo-hutnicza jest z kolei unikalna... bo jest ona literalnie pierwsza w całej środkowej Europie.

To, co zostało wydobyte w naszym regionie prezentowane jest przede wszystkim na wystawie w Muzeum Miejskim „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej oraz na dwóch wystawach w samym Olkuszu zaaranżowanych bardzo udanie jako ekspozycja „Podziemny Olkusz”.

### **Wprowadzenie:**

Ze srebra wykonywano ozdoby i bito pierwsze monety. Możliwe też, że siekańce i placki srebra stanowiły element rozliczeniowy w transakcjach handlowych. Obecnie nadal niedoceniana jest rola ołowiu jako dobra materialnego mogącego być również środkiem w wymianie handlowej w okresie przedmonetarnym, czyli do początków XI wieku. Należy pamiętać, że w realiach geologicznych nie można rozdzielać rud ołowiu od rud

---

*acteristics and Metal Sources for the Jewelry in the Medieval Rural Settlements from the Suzdal Region (Kievan Rus)* Metalla 2020/25(2). Wspomniany S. W. Merkel korzystał w swoich badaniach porównawczych m. in. z materiałów, głównie rudy i wytopionego ołowiu z rejonu Olkusza oraz z Zagłębia dostarczonych przez D. Rozmusa.

5 Por. m. in. D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wieku*. Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, 15. Warszawa 1963. D. Molenda, *Dzieje Olkusza do 1795 r.* [w:] F. Kiryk, R. Kołodziejczyk (red.), *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, 1. Warszawa/Kraków 1978, s. 147–340. D. Molenda, *Polski ołów na rynkach Europy Środko-*

---

*wej w XIII–XVII w.* Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, 69. Warszawa 2001.

6 J. Pierzak, J. Roś, D. Rozmus, *Wyniki badań ratowniczych na późnośredniowiecznej osadzie produkcyjnej w Hutkach k. Olkusza*. [w:] *Badania Archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w roku 1998*. Katowice 2001, s. 193–204.

7 P. Cembrzyński, *Haldy, buty i miasta. Wybrane przykłady średniowiecznych krajobrazów górniczych w Europie Środkowo-Wschodniej*. Studia Geohistorica 7. 2019, s. 75–107.

srebra. Nie można oddzielać również metalurgii srebra od metalurgii ołowiu. W istocie występujące w przyrodzie związki srebra towarzyszą rudom ołowiu, a czasami też rudom miedzi. Srebro rodzime występuje zbyt rzadko, aby można było opierać ekonomię na jego złożach. O dostęp do srebra prowadzono na przestrzeni wieków liczne wojny. Możliwe, że w materiale archeologicznym (ślady zniszczeń wojennych) widzimy wyraźne ślady rywalizacji o tereny kruszonośne pomiędzy Czechami i Polską<sup>8</sup>.

Na podobną do srebra w handlu rolę ołowiu i przedmiotów z niego wykonanych w Polsce wskazywać może utrzymująca się do XV w. w środowisku kupców małopolskich tradycja używania go jako środka rozliczeniowego, którym opłaca się niektóre transakcje<sup>9</sup>. Skąd zatem pochodziły te niezwykle potrzebne metale?

Odpowiedź na to pytanie zależy od stanu naszej aktualnej wiedzy, a to oznacza, że odpowiedzi należy szukać w badaniach historycznych oraz m. in. archeologicznych i archeometrycznych skupionych tutaj wokół wykorzystania metodologii badań z pogranicza fizyki, chemii i geologii.

Zdaniem piszących te słowa musimy obecnie wziąć pod uwagę możliwość pozyskiwania we wczesnym średniowieczu srebra nie tylko z importu, ale od pewnego momentu również ze źródeł rodzimych. W przedstawionym artykule próbujemy się odnieść do wyników najnowszych badań archeologicznych i innych związanych z nowym spojrzeniem na zagadnienie wydobywania

i wytopu z rud srebra oraz ołowiu w środkowej Europie przede wszystkim w okresie od IX w. do XII w. Zerkniemy też w daleką przeszłość w czasy schyłku w późnym okresie halsztackim (Hallstatt D – VII – VI w. p. n. e.) kultury łużyckiej. Wtedy na interesującym nas obszarze pojawia się po raz pierwszy wytopiony ołów. To niezwykle szeroki temat. Artykuł jest próbą przekrojowego przedstawienia tego zagadnienia. Zaakcentujemy tylko niektóre aspekty tego złożonego zadania badawczego.

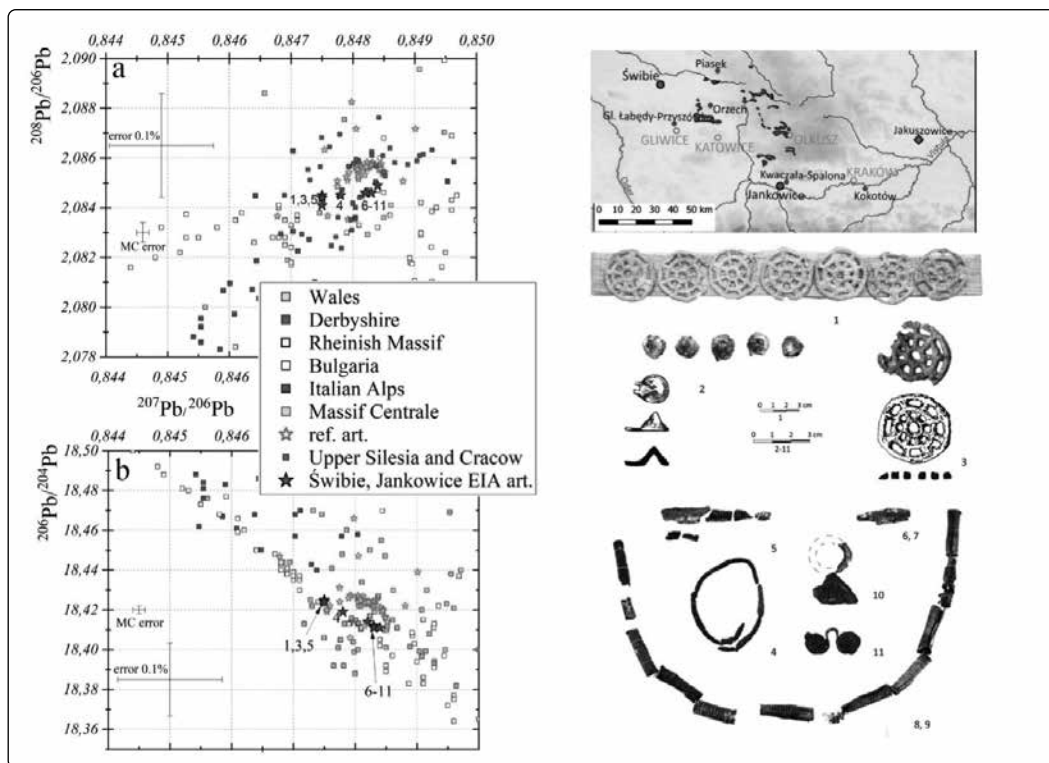
### **Źródła archeologiczne. Pradziej:**

Pierwsze ślady metalurgii ołowiu na terenie dzisiejszej Polski pochodzą z epoki brązu. Ciągłe przybywa zabytków typowych dla działalności hutniczej, przeznaczonych głównie do metalurgii miedzi. Przykładami takich znalezisk są tygle, dysze, formy i łyżki odlewnicze. Zabytki te są odnajdywane zarówno na osadach, jak i w grobach. Wiadomo jednak, że takie same zabytki mogły być również używane do metalurgii ołowiu. Z grupy górnośląsko-małopolskiej (podgrupa częstochowsko-gliwicka) kultury łużyckiej pochodzi ponad sto przedmiotów wykonanych z ołowiu. Pradziejową eksploatacją złóż ołowiu w aspekcie archeologicznym zajmowała się przed laty w szerszym zakresie jedynie Elżbieta Szydłowska, wiążąc ją z grupą górnośląsko-małopolską kultury łużyckiej w okresie halsztackim (lata 700–400 p.n.e.)<sup>10</sup>.

8 P. Boroń, D. Rozmus, *Traces of War of Ores in the Middle Ages on the Border of Upper Silesia and Malopolska*. Argenti Fodina 2015. Materiały z konferencji 10–12 września 2015 (Kammerhof Bańska Szczawnica 2015) s. 91–98.

9 J. Sztetyło, *Rzemiosło metalowe wraz z uzbrojeniem*. [w:] W. Hensel, J. Pazdur (red.), *Historia kultury materialnej Polski, 2. Od XIII do XV wieku*, (Warszawa/Kraków/Gdańsk 1978) s. 73–108.

10 Por. m. in. E. Szydłowska, *Zagadnienie eksploatacji ołowiu w kulturze łużyckiej w Polsce*, [w:] *Surowce mineralne w pradziejach i we wczesnym średniowieczu Europy Środkowej*, red. B. Gediga, Wrocław 1988, *Prace Komisji Archeologicznej (Wrocław)*, nr 6. E. Szydłowska, *Eksploatacja i przetwórstwo metali kolorowych na Górnym Śląsku u schyłku epoki brązu i w początkach epoki żelaza*, [w:] *Pamiętnik Muzeum Miedzi*, t. 1, red. Z. Bukowski, Legnica 1982. E. Szydłowska, *Użytkowanie metali kolorowych przez ludność podgrupy częstochowsko-gliwickiej kultury łużyckiej*, „Śląskie Prace Prahistoryczne” 1995, t. 4. C. W. Popko, M. Szymaszkiewicz, D. Rozmus, A. Garbac – Klempka, *Lead products in the Lusatian culture of 7th – 6th Century BC in the Lead ore – rich*



Il. 1. Wyniki badań proveniencji (diagramy a, b – pokrótce położenie znaczników dla zabytków odpowiada położeniu znaczników dla złóż około-olkuskich i zabytków z nich wykonanych ozn. ref. art.) ołowianych zabytków łuzyczkich z cmentarzyska w Świbiu i Jankowicach (patrz mapa – kolorem fioletowym oznaczono złoża galeny i sfalerytu). Uwaga. Ilustracja pochodzi z artykułu z rycinami kolorowymi – w druku.

Podstawą do wysunięcia takiej hipotezy było znalezienie na obszarze Górnego Śląska i zachodniej Małopolski ozdób wykonanych z ołowiu. Odnaleziono je na kilku cmentarzyskach kultury łuzyczkiej, w osadzie produkcyjnej (?) oraz w skarbie z Jankowic. Łącznie znane są 103 przedmioty ołowiane ze stanowisk w okolicach Chrzanowa (Jankowice i Kwaczała), Gliwic (Łabędy), Świbie, Lublińca (Piasek) i Częstochowy (Mstów). Wśród wyrobów ołowianych są również ozdoby, takie jak przepiękny, ołowiany, zdobiony niewielkimi kwadracikami naszyjnik z miejscowości Ła-

będy - Przyszowka (obecnie dzielnica Gliwic). Ze Świbia pochodzi ołowiany diadem z motywami solarnymi. Ciekawe wrażenie sprawiają ołowiane wisiorki ze stożkowatymi guzkami, które stanowiły zapewne elementy naszyjnika odnalezionego na cmentarzysku w Kwaczał. Obecnie te intuicyjne dociekania starszej generacji badaczy możemy potwierdzić dzięki badaniom izotopowym<sup>11</sup>, które potwierdzają miejscową produkcję ołowiu z lokalnych złóż<sup>12</sup>. Na świecie od lat 60. XX wieku

11 Z. Stos-Gale (2019) Lead isotopes and the origin of bronze artefacts. In J. Sobieraj (Ed.), *The origins of the Bronze Age in Warmia and Masuria revealed by scientific analyses*, Olsztyn: 83-118.

12 E. Mišta-Jakubowska, K. Dzięgielewski, D. Rozmus, R. Czech-Błońska, M. Szymaszkiwicz, M. Michnik, A. Gójska, J. Karasiński, A. Garbacz-Klempka, B. Wagner, W. Duczek, *The*

areas in the Wyżyna Śląska and in the Wyżyna Krakowsko – Częstochowska [in:] Argenti Fodina. Slonenské Banské Muzeum. Banská Štiavnica 2017, pp. 38 – 52.

w badaniu pochodzenia surowca metalicznego, z którego wykonano zabytki archeologiczne, wykorzystuje się analizę zawartości izotopów ołowiu (ang. Lead isotope analysis). Założenie metody jest oparte o to, że zawartość poszczególnych izotopów ołowiu jest charakterystyczna dla danego złoża i pozostaje niezmienną w zabytku. Toteż oznaczenie stosunków izotopów ołowiu w zabytku pozwala powiedzieć, skąd wzięto rudę do jego produkcji. To pozwala w szerszym kontekście badać szlaki handlowe i reinterpretować dane historyczne. Ostatnio i w Polsce technika ta przeżywa rozkwit. Ryc. 1 przedstawia przykładowe wyniki analiz pochodzenia surowca w oparciu o analizę stosunków izotopów ołowiu dla wspomnianych ołowianych ozdób łużyckich. Pradziejową lokalną produkcję metalurgiczną potwierdzają również wyniki analiz izotopowych uzyskane dla obiektów młodszych, pochodzących z osady przeworskiej w Jakuszowicach k. Krakowa i datowanych na III w.n.e.<sup>13</sup> Ostatnio opublikowane wyniki badań geomorfologicznych<sup>14</sup> również potwierdzają użytkowanie złóż z obszarów dolomitów kruszczo- nośnych czyli również z okolic Olkusza począwszy od II w. p.n.e.<sup>12</sup>

### Źródła historyczne

Źródła historyczne dotyczące górnictwa kruszcowego w pewnym zakresie chronologicznym korespondują z wynikami badań archeologicznych

w Polsce<sup>15</sup>. Najstarszym dokumentem jest Bulla gnieźnieńska z 1136 r., w której nieznanym z imienia urzędnik kancelarii papieskiej umieścił krótką wzmiankę: „[...] Item villa ante Bitom que Zversov dicitur cum rusticis, argenti fossoribus [...]” (Chrestomatia staropolska 2004, 17–22)<sup>16</sup>. Co w wolnym tłumaczeniu oznacza, że w miejscowości Zversov pod Bytomiem (gdzie znajdowała się ta miejscowość jest to dalej zagadka) kopano srebro oczywiście w sensie rud metali. W tamtym okresie to obecnie górnośląskie miasto należało do ziemi krakowskiej. Można też zauważyć, że władca Polski Bolesław Śmiały zwany też Szczodrym (zmarł w 1081 lub 1082 r.) wybił, jak się ocenia, w czasie swojego panowania dwa miliony srebrnych denarów<sup>17</sup>. Były one różnej jakości, wiele mocno fałszowanych, nie zmienia to jednak faktu, że ten władca w pewnym momencie prowadził intensywną, opartą na srebrnym surowcu politykę menniczną. Musiał mieć zatem dostęp do tego surowca.

### Źródła geologiczne

Na obszarach obecnego pogranicza Górnego Śląska i Małopolski głównie w dolnym triasie nastąpiło okruszcowanie warstw geologicznych związkami metali, takimi jak rudy ołowiu i srebra

*First Isotopic Evidence of Early Iron Age Lead Ore Exploitation in the Silesian-Cracow Krakow Upland, Poland: A Provenance Study of Lusatian Culture Lead Ornaments.* Archaeometry, po rec. w druku

- 13 Z. A. Stos-Gale (1993) *The origin of copper based metals from the Roman period settlement of Jakuszowice in Southern Poland.* Journal of European Archaeology 1/2:101–131.
- 14 Malik, I., Bohr, M., Wistuba, M., Raab, T., Bonhage, A., Verschoof-van der Vaart, W., Raab, A. & Woskowicz-Słezak, B. (2023) *Multi-Period Ore Exploitation in Upper Silesia, Central Europe.* Journal of Field Archaeology 48/5: 366–379. <https://doi.org/10.1080/00934690.2023.2200583>.

- 15 Nie będziemy tutaj rozwijać kwestii wzmianek ze źródeł orientalnych o Olkuszu i jego bogactwach. Warto jednak zaznaczyć, że takowe też istnieją. R. Pytel, *Wzmianka o Olkuszu oraz o kopalniach złota, srebra i soli w Polsce z XI wieku*, „Slavia Antiqua” 1970, t. 17 oraz D. Rozmus, *Czy Olkusz ma coś wspólnego z biblijnym Ha-'Elqoś?*, „Slavia Antiqua” 2002, t. 43, s. 97–132.
- 16 Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543, W. Wydra, W. R. Rzepka, Ossolineum. Wrocław 2004, s. 17–22.
- 17 Szacunki co do wielkości emisji monet Bolesława Szczodrego są różne, wahają się od jednego miliona do kilku milionów wybitych denarów. Por. S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk 1973, s. 98–99, S. Suchodolski, *Polityka mennicza a wydarzenia polityczne w Polsce we wczesnym średniowieczu*. [w:] S. K. Kuczyński (red.), *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, 6. Warszawa 1994, s. 39–52.

oraz cynku. Złoża dolomitów kruszonośnych zalicza się do występującej w różnych miejscach na świecie grupy złóż typu Mississippi Valley<sup>18</sup>. W galenie srebronośnej w regionie tarnogórskim związki srebra tworzą roztwory stałe lub wrostki w postaci rodzimej, ale przede wszystkim w postaci związków srebra takich jak argentyt –  $\text{Ag}_2\text{S}$ , pirargiryt –  $\text{Ag}_3\text{SbS}_3$ , freibergit (Silberfahlerz) – tetraedryt srebrowy (rzadko używany wzór  $\text{Cu}_3\text{SbS}_{3,25}$ ), stefanit –  $\text{Ag}_5\text{SbS}_4$ . Dla galeny  $\text{PbS}$  ze śląsko-krakowskich złóż triasowych dotychczas nie określono form, w jakich występuje obecna w niej domieszka srebra<sup>19</sup>. Nie ulega wszakże wątpliwości, że głównie udział srebra manifestuje się obecnością argentytu ( $\text{Ag}_2\text{S}$ ). Inne rzadsze związki srebra to m.in. dyskrazyt –  $\text{Ag}_3\text{Sb}$  oraz prustył –  $\text{Ag}_3\text{AsS}_3$ . Są to jedne z największych tego typu złóż na świecie. Dodatkowo, rudy ołowiu występują w Polsce na Dolnym Śląsku i w Górach Świętokrzyskich. Wydobycie rud oraz wytop ołowiu i srebra we wczesnym średniowieczu w Polsce rozpoczęto na bazie złóż górnośląsko-małopolskich. Udział związków srebra w rudach ołowiu waha się w zależności od złóż. Najliczniej występuje argentyt.

Dzisiejsza produkcja srebra w Polsce odbywa się przez pozyskanie tego metalu głównie z rud miedzi eksploatowanych na Śląsku przez koncern KGHM Polska Miedź SA. W Polsce w okresie wczesnego średniowiecza i w późniejszych latach podstawą ekstrahowania srebrnej domieszki były głównie rudy ołowiu. Tak też dzieje się w dzisiejszych czasach, nadal rudy ołowiu są podstawą

produkcji około połowy światowego srebra<sup>20</sup>.

### Historia badań – zarys

Zagadnienia istnienia wczesnośredniowiecznego zagłębia metalurgii srebra i ołowiu na ziemiach polskich przedstawiono dotychczas głównie w języku polskim. Sytuacja zaczęła się zmieniać w ciągu ostatnich 10 lat i coraz częściej artykuły o tej problematyce ukazują się w języku angielskim<sup>21</sup>. Na forach międzynarodowej wymiany naukowej (Academia.edu, ResearchGate) dostępna jest większość publikacji w języku polskim oraz kilka publikacji dotyczących tego zagadnienia w języku angielskim i niemieckim, w tym wersje dwujęzyczne. Najważniejsze z nich koncentrowały się na zagadnieniu wczesnośredniowiecznego (wczesnopolskiego) zagłębia hutnictwa srebra i ołowiu<sup>22</sup> sensu stricto i poszczególnych aspek-

20 R. F. Tylecote, *The Prehistory of Metallurgy in the British Isles*. London 1990, s. 54. Na pograniczu Górnego Śląska i Małopolski rudy ołowiu występują razem z rudami cynku. Z perspektywy ekonomii średniowiecznej czysty cynk nie miał dużego znaczenia i dlatego nie będziemy się nim w tej pracy bliżej zajmować. Nie można jednakże całkowicie pomijać kwestii wykorzystania związków cynku ze względu na ich znaczenie w produkcji mosiądzów. Jest to dość istotne zagadnienie ze względu na dużą ilość zabytków mosiężnych odnajdywanych w kontekście cywilizacji grecko-rzymskiej czy też okresu średniowiecza w Europie i w innych częściach świata np. w Indiach. Średniowieczne metody produkcji mosiądzów opisał mnich Teofil Prezbiter. Są to mosiądze produkowane na bazie stopu miedzi i związków cynku robione poprzez mieszanie sproszkowanego galmanu/galmanów z roztopioną miedzią. Są to głównie węglan cynku – smitsonit ( $\text{ZnCO}_3$ ) bądź krzemian cynku – kalamin lub hemimorfyt ( $\text{H}_2\text{Zn}_2\text{SiO}_5$ ) oraz blenda, czyli siarczek cynku. Związki cynku łączy się w procesie hutniczym, jak wspomniano powyżej, z roztopioną miedzią T. Prezbiter, *Diversarium Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, tłumaczenie S. Kobiela Kraków 1998, s. 120.

21 Por. m. in A. Garbacz-Klempka, D. Rozmus, The “Metallurgist Hoard”. Silver and Lead Smelting in the Early Medieval Poland. Archives of Foundry Engineering 15, 1, 2015, s. 17–20.

22 Por m. in. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębie metalurgii srebra i ołowiu*. [w:] D. Abłamowicz, M. Furmanek, M. Michnik (red.), Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia Interdyscyplinarne. Seria Monograficzna – Muzeum w Gliwicach, 10. Gliwice 2004. s. 301–315. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. ( 2 połowa XI – XII /XIII w.), Kraków 2014.

18 J. Cabała, *Metale ciężkie w środowisku glebowym olkuskiego rejonu eksploracji rud Zn–Pb*. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2729. Katowice 2009, s. 694.

19 J. Żegliński, *O budowie geologicznej, rudach i minerałach rejonu Tarnowskich Gór Tarnowskie Góry* 1996, s. 64.

tach związanych z jego istnieniem, takich jak jego chronologia i znaczenie dla historii Polski<sup>23</sup>. Badano również zabytki numizmatyczne, technologię wytopu metali z rud, produkty ołowiane, szklawicnie naczyń, metaloznawstwo, zagadnienia archeometryczne porównując zabytki z całej Europy. O tych i innych badaniach opowiemy poniżej.

### Badania archeologiczne

Pierwsze odkrycie pieców hutniczych datowanych na wczesne średniowiecze miało miejsce w 1999 r.<sup>24</sup> Piece odkrywano głównie w Dąbrowie Górniczej-Łośniu i w Dąbrowie Górniczej-Strzemieczach Wielkich a następnie w Sosnowcu-Zagórz<sup>25</sup>. Piece hutnicze odkryto również

w rejonie Tarnowskich Gór<sup>26</sup>. Ślady procesów ołowiariskich odkryto również w Starym Bukowni<sup>27</sup> pod Olkuszem, Siewierzem<sup>28</sup>, Przeczycami<sup>29</sup>, Bytomiu<sup>30</sup> (wzgórze Małgorzatka) i innych.

Datowania stanowisk archeologicznych dokonano na podstawie datowania materiału zabytkowego, w tym ceramiki, uzbrojenia i znalezisk numizmatycznych. Najstarsze znalezione numizmaty pochodzą z XI w., natomiast przeważają monety z XII w.<sup>31</sup> (por. ilustracje poniżej)

D. Rozmus, *20 Years of Research on the Beginnings of Early Medieval Mining and Metallurgy of Lead and Silver in Poland / 20 Jahre Forschung zu den Anfängen des Bergbaus und der Verhüttung von Blei und Silber in Polen*. [in:] *Frumittelalterlichen Hacksilber im norlichen westlischen Raum. Archeologie und Archeolaometallurgie*. Herausgegeben von: Felix Biermann, Andreas Kieseler, Ernest Pernicka, Jasper von Richthofen. Habelt Verlag, Bonn 2023. pp. 175–200.

23 D. Rozmus, *Konsekwencje istnienia wczesnośredniowiecznej metalurgii srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski* [w:] *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)* red. P. Boroń, Wrocław 2013, s. 261–272.

24 Można przyjąć, że pierwsze palenisko hutnicze rozpoznano już w latach 60. wieku. Piec został odkryty w Bytomiu w 1966 r. Archeolog Jerzy Szydłowski uznał to odkrycie za palenisko do przetopu ołowiu por. J. Szydłowski, *Bytom. Pradzieje i początki miasta*. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia 4, 1966. s. 84. Następnie przez dziesiątki lat nikt nie raportował o podobnych znaleziskach.

25 J. Roś, D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczny piec do wytopu srebra i ołowiu w Dąbrowie Górniczej-Łośniu, stan. 2. Sprawozdania Archeologiczne 52, 2000, 389–403*. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienie metalurgii srebra i ołowiu*. [w:] D. Abłamowicz, M. Furmanek, M. Michnik ... op. cit., A. Rogaczewska, *Trzy sezony badań w Dąbrowie Górniczej-Strzemieczach Wielkich na stanowisku 2. Zeszyty Zagłębiowskie 5, 2000, 29–45*. I. Suliga, D. Rozmus, *Piecy i paleniska o przeznaczeniu hutniczym do wytopu ołowiu ze stanowiska nr 5 w Sosnowcu-Zagórz – wstępne wyniki badań prowadzonych w latach 2009–2010* [w:] *Śląskie Prace Prahistoryczne, 7/2012, s. 250 – 286*. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. (2 połowa XI – XII /XIII w.)

... op. cit. por. też E. M. Foltyn, *Podstawy źródłowe do badań nad gospodarką społeczności wczesnośredniowiecznych w dorzeczu Przemszy*. [w:] D. Rozmus, S. Witkowski (red.), *Gospodarka nad Przemszą i Brynicą od pradziejów do początków XX wieku w świetle badań interdyscyplinarnych*. Sosnowiec 2009, s. 13–67. K. Sobota-Liwoch, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na wczesnośredniowiecznej osadzie hutniczej w Sosnowcu-Zagórz (stanowisko 5), województwo śląskie*. [w:] G. Glanc-Zagaja (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2013–2015*. Katowice 2016, s. 55–59.

26 E. M. Foltyn, E. Foltyn, L. Jochemczyk, A. Michczyński, J. Podwórny, *Początki metalurgii kolorowej na ziemi tarnogórskiej w świetle wyników badań na stanowisku Miasteczko Śląskie - Żyglinek 3*. [w:] I. Gredka-Ligarska, A. Rogacka-Lukasik, D. Rozmus (red.), *Zabytki techniki – nie tylko z perspektywy prawników*. Sosnowiec 2018, s. 265–293.

27 D. Rozmus, *Wstępne wyniki sondażu na stanowisku w Starym Bukowni, pow. Olkuski*. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia 21, 2019, s. 19–35.

28 A. Nierychlewska, *Ceramika naczyńowa z osady w Przeczycach, województwo śląskie*. [w:] B. Badura, D. Abłamowicz (red.), *Wczesnośredniowieczna osada produkcyjna w Przeczycach, województwo śląskie*. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia 19, Bytom 2011, s. 56–69.

29 M. Dobrakowski, T. Dobrakowska, *Osada wczesnośredniowieczna w Siewierzu*, [w:] *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)*, red. P. Boroń, Wrocław 2013, s. 99–112.

30 B. Badura, *Legendarne Sutuhali ? Archeologia wzgórze św. Małgorzaty*, Bytom 2019.

31 D. Rozmus, „Nocny Łowca” i inni... *Sceny łowieckie na monetach ze „Skarbu hutnika”*. Zeszyty łosieńskie 4 (Dąbrowa Górnicza Kraków 2012). D. Rozmus J. Tokaj, *Charakterystyczne (ikonizacyjne) cechy wizerunku oblicza św. Wojciecha na monetach Bolesława Kędzierzawego typu II. Magazyn Numizmatyczny nr 39 /2013, s. 59 – 66*. D. Rozmus, S. Suchodolski, J. Tokaj, *Wczesnośredniowieczny „Skarb hutnika” z Dąbrowy Górniczej-Łośnia. Monografia. Część 1. Early Medieval „Metallurgist Hoard” from Dąbrowa Górnicza - Łośnia. A Monograph. Part 1. Dąbrowa Górnicza 2014*. D. Rozmus, J. Tokaj, *The Resonance of the Eastern and Byzantine Influences Upon the 12th-century Coins in Poland. Selected Exam-*



Il. 2. Awers i rewers monety króla węgierskiego Władysława I (1077–1095) Siewierz, rejon kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Fot. R. Garstka.



Il. 3. Denar Krzyżowy. Skarb „Hutnika” odnaleziony w Dąbrowie Górniczej – Łośniu lata 80 XI w.<sup>32</sup> (fot. J. Popielarz).

Datowanie stanowisk hutniczych możliwe było również metodą C14. Niestety nie znaleziono odpowiednich fragmentów drewna do badań

dendrochronologii. Zbadano węgle drzewne z pieca-hutniczego – ob. nr 1/2002. Uzyskany wynik datowania  $900 \pm 60$  BP (Ki-10150) wskazuje, że analizowany fragment drewna pochodzi

ples of the Mintage of Władysław II Wygnaniec and Bolesław IV Kędzierzawy. Journal of Historical and Archaeological Research 1, 2017, s. 38–50.

32 D. Rozmus, S. Suchodolski, J. Tokaj, *Wczesnośredniowieczny „Skarb hutnika” ...* op. cit.

z drzewa rosnącego w okresie 1039–1211 r.<sup>33</sup> Podobne wyniki badań uzyskano z osady w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach Wielkich, przy czym najstarsza z dat radiowęglowych ze stanowiska w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach oscyluje w obrębie X w. – rok  $915 \pm 79^{34}$ , co jest w myśl ostatnio opublikowanych wyników izotopowych dla czeskich ozdób srebrnych pochodzących ze skarbu odnalezionego w miejscowości Piaśki-Dramino (woj. zachodniopomorskie)<sup>35</sup>. Wyniki badań radiowęglowych na kolejnym stanowisku w rejonie Tarnowskich Gór (stan Miasteczko Śląskie 3, d. Żyglinek 2) są również bardzo podobne. Oscylują one pomiędzy XI w. a początkami XIII w. (1040–1110 r. [40,7% ufności], 1115–1165 r. [27,5%], 1025–1215 r. [95,4%])<sup>36</sup>.

Istnieje jeszcze seria badań koncentracji zanieczyszczeń ołowiu w torfach. Próbkę zostały pobrane w wybranych torfowiskach w omawianym regionie na pograniczu Górnego Śląska oraz Małopolski i zostały datowane metodą C14<sup>37</sup>. Wyniki badań mogą wskazywać na początki meta-

lurgii ołowiu już w IX w. Na chwilę obecną brak jednak stanowisk archeologicznych o charakterze produkcyjnym (hut) datowanych na tak wczesny okres, chociaż znane są zabytki ołowiane pochodzące z IX w.

W kwestii możliwości datowania w badaniach archeologii górniczej nie należy zapominać o wspomnianej już metodzie analizy izotopów ołowiu w zabytku archeologicznym. Jest to metoda pośrednia datowania użytkownika złóż. Mając kontekst chronologiczny zabytku wykonanego ze stopu metalu, w którym oznaczamy izotopy ołowiu, metoda oznaczania izotopów ołowiu pozwala datować, kiedy używano dane złożo. Jest to bardzo przydatne, kiedy nie ma pozostałości infrastruktury górniczo-hutniczej i/lub brak jest źródeł historycznych. Idealnym przykładem są tu wspomniane wyniki badań ozdób ołowianych przynależnych do grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. Wyniki te pozwoliły cofnąć datowanie wydobywania złóż lokalnych o około 1500 lat w stosunku do danych historycznych i infrastrukturalnych.

### *Infrastruktura hutnicza*

Piece hutnicze na wszystkich dotychczas badanych stanowiskach występują w postaci kilku odmian. Są to przeważnie obiekty w postaci prostych palenisk czasami otoczonych wieńcem kamieni. Występują też piece hutnicze o bardziej złożonej budowie. Wznoszono je ponad zagłębieniami w ziemi. Dno mogło być wykładane kamieniami, a ściany wylepiane gliną<sup>38</sup>. W zbiorach Muzeum

33 M. Krapiec, „Analiza dendrologiczna i bezwzględne datowanie prób drewna z archeologicznych badań ratowniczych w Łosieciu”, *Skala* 2002, s. 2 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Miejskiego „Szygarka” w Dąbrowie Górniczej).

34 A. Rogaczewska, *Osada wczesnośredniowieczna w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach Wielkich*. [w:] J. Sperka, S. Witkowski (red.), *Osadnictwo nad Przemszą i Brynicą w średniowieczu Sosnowiec/Cieszyn* 2005, s. 75–88.

35 Miśta-Jakubowska, E., Duczko, W., Kowalska, A.B., Czech-Błońska, R., Mathur, R., Gójska, A., Rozmus, D., Oleszak D., & Siuda, R., Klimaszewski, J. (2024). Amulets from Viking-age Baltic coast: A unique hoard from Piaśki-Dramino (Poland) in the light of provenance and technological research of silvercraft art Amulets from the Baltic coast in Viking Era. *Journal of Archaeol. Science: Reports* 53 (2024): 104356, doi.org/10.1016/j.jasrep.2023.104356.

36 E. M. Foltyn, E. Foltyn, L. Jochemczyk, A. Michczyński, J. Podwórny ... op. cit. s. 272.

37 L. Chróst, *Ołowiowy ślad „Wiślan” odczytany z torfowisk obszaru kruszonośnego śląsko-małopolskiego*. [w:] R. Boroń (red.), *Argenti fossore et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)*. Wrocław 2013, s. 175–186.

38 D. Rozmus, *Elementy infrastruktury hutniczej na wczesnośredniowiecznych stanowiskach do wytopu srebra i ołowiu na pograniczu obecnego Śląska i Małopolski*. In: P. Boroń (Hrsg.), *Argenti fossore et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek)*. Wrocław 2013, s. 115–151. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienia hutnicza*



Miejskiego „Szytgarka” znajdują się fragmenty polepy z tych ścian, w jednym przypadku z zachowanymi śladami odcisniętych palców.

Podczas badań archeologicznych na stanowiskach hutniczych poza piecami hutniczymi stwierdzono występowanie również innych elementów infrastruktury hutniczej. Ważnym elementem wszystkich badanych osad takich jak Dąbrowa Górnicza-Strzemieszyce Wielkie są bruki kamienne<sup>39</sup>. Najprawdopodobniej ułatwiały one komunikację pomiędzy piecami i paleniskami.

Kolejnym elementem osad hutniczych są hałdy poprodukcyjne złożone z odpadów przede wszystkim w postaci żużli<sup>40</sup>. W przypadku osad produkcyjnych żużle wyraźnie określają rodzaj i zakres produkcji. W przypadku późnośredniowiecznych i nowożytnych osad produkcyjnych związanych z hutnictwem srebra i ołowiu w rejonie Olkusza ogromne hałdy żużli stały się nawet elementem krajobrazu istniejącym w praktyce do dzisiaj<sup>41</sup>. Żużli używano nawet do wysypywania traktów i ulic w miastach, np. w Olkuszu. Duża ilość dołów postępowych świadczy o tym,

że nad piecami wzniesiono zadaszenia. W przypadku Dąbrowy Górniczej-Łośnia można mówić o otwartej hali produkcyjnej<sup>42</sup>. Badania żużli stało się jednym z ważnych kierunków badawczych. Dzięki nim możemy odtworzyć technologie wytopu metali.

### **Technologia wytopu**

Procesy hutnicze to bardzo złożone procesy chemiczne, dzięki którym z rudy otrzymujemy potrzebne nam metale. Rudy z okolic Olkusza i Zagłębia są polimetaliczne. W skale, którą stanowią dolomity kruszczone występują domieszki rud ołowiu, cynku i srebra. Bywają kongrecje, w których można odnaleźć jeszcze domieszkę żelaza. Być może ta domieszka była jednym z powodów zastosowania związków żelaza jako jednego z potencjalnych reduktorów w procesie wytopu ołowiu. Jest wiele sposobów wytopu ołowiu, ale ten z wykorzystaniem związków żelaza wydaje się być najbardziej zaawansowany i wymagający zastosowania sztucznego nawiewu. Są na to konkretne dowody. Jednym z najczęstszych znalezisk na stanowiskach produkcyjnych są gliniane dysze. Niektóre z procesów hutniczych w tym strącanie związkami żelaza odtworzono laboratoryjnie, eksperymentalnie na Akademii Górniczo-Hutniczej. W ciągu ostatnich lat powstała bogata literatura omawiająca zagadnienia metalurgiczne<sup>43</sup>. Bardzo

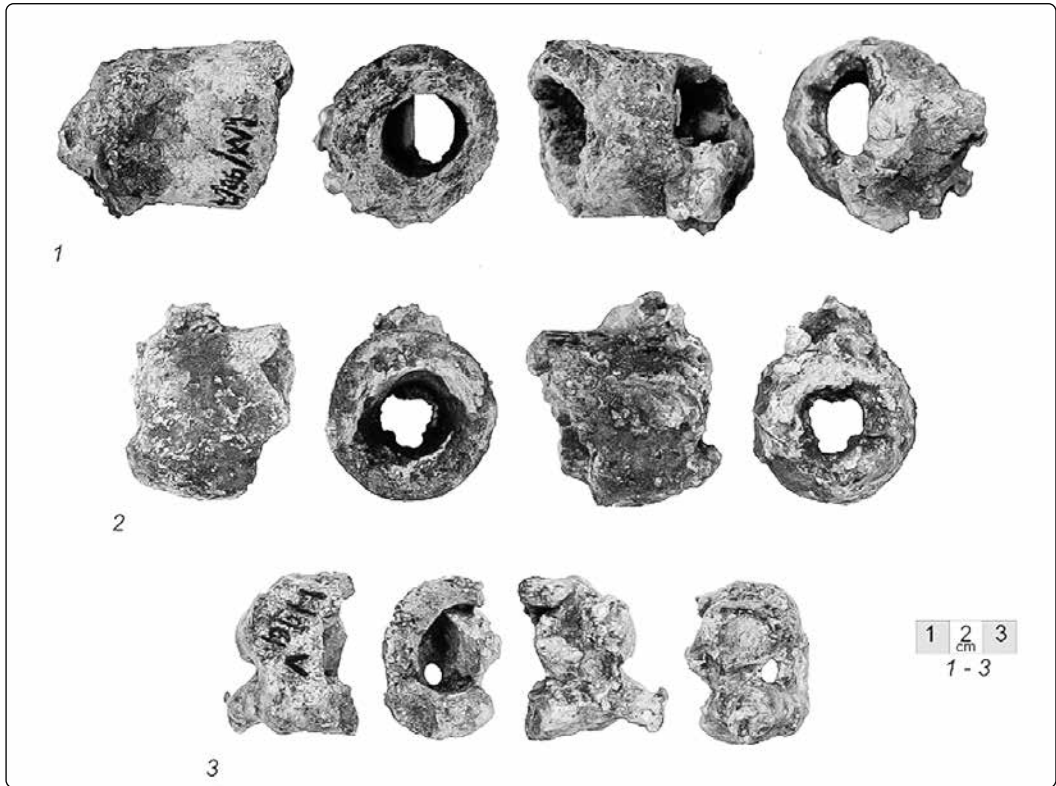
---

*srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. (2 połowa XI – XII /XIII w.) ... op. cit. s. 159–169. D. Rozmus, *Wokół Agricoli, czyli znaleziska archeologiczne średniowiecznych i nowożytnych relikwów górnictwa i hutnictwa kruszcowego*. [w:] A. Rams (red.), *Z notatnika Agricoli, czyli u źródeł górnictwa kruszcowego na złożach*. Jaworzno 2016, s. 3–21.

- 39 A. Rogaczewska, *Zakres i sposoby pozyskiwania ołowiu na wczesnośredniowiecznej osadzie w Strzemieszycach Wielkich stanowisko 2*. In: P. Boroń (red.), *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X–XII wiek)*. Wrocław 2013, s. 47–62. D. Rozmus, *Elementy infrastruktury hutniczej ... op. cit. s. 115–151*. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. (2 połowa XI – XII /XIII w.) ... op. cit. s. 205–207, ryc. 190–197. E. M. Fołtyn, E. Fołtyn, L. Jochemczyk, A. Michczyński, J. Podwórny, *Początki metalurgii ... op. cit. 265–293, ryc. 2*.
- 40 D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. (2 połowa XI – XII /XIII w.) ... op. cit. s. 207–208.
- 41 D. Molenda, *Dzieje Olkusza do 1795 r.* ... op. cit. s. 220, ryc. 43.

42 D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębie hutnictwa srebra i ołowiu na obszarach obecnego pogranicza Śląska i Małopolski*. (2 połowa XI – XII /XIII w.) ... op. cit. ryc. 201, 202, 203.

43 Por. m. in. I. Suliga, D. Rozmus, *Piece i paleniska o przeznaczaniu hutniczym do wytopu ołowiu ze stanowiska nr 5 w Sosnowcu-Zagórzcu – wstępne wyniki badań prowadzonych w latach 2009–2010*. *Śląskie Prace Prahistoryczne* 7, 2012, 250–286. I. Suliga, T. Karwan, M. Karbowniczek, D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczna technologia strącania ołowiu żelazem na stanowiskach w Dąbrowie Górniczej-Łośniu i Sosnowcu-Zagórzcu. Badania materiałoznawcze*. [w:] P. Boroń (red.), *Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X–XII*



Il. 4. Fragmenty dysz z przywartyymi do nich związkami ołowiu i żelaza<sup>45</sup>. (fot. P. Kolasa)

pomocne w tych badaniach okazały się właśnie analizy odpadów czyli żużli piecowych. Badania te opublikowano w prestiżowych wydawnictwach archeologicznych<sup>44</sup>.

#### ***Efekty produkcji hutniczej***

Efektom produkcji hutniczej były rozliczne produkty. Pierwszy z nich to ołów i w konsekwencji wyroby ołowiane, np. ciężarki. Podczas badań znaleziono amorficzne grudki ołowiu, kęsy czasami cięte siekierą, bochny, a nawet ołowiane sztaby podobne w kształcie do sztab, w jakich obecnie magazynuje się złoto.

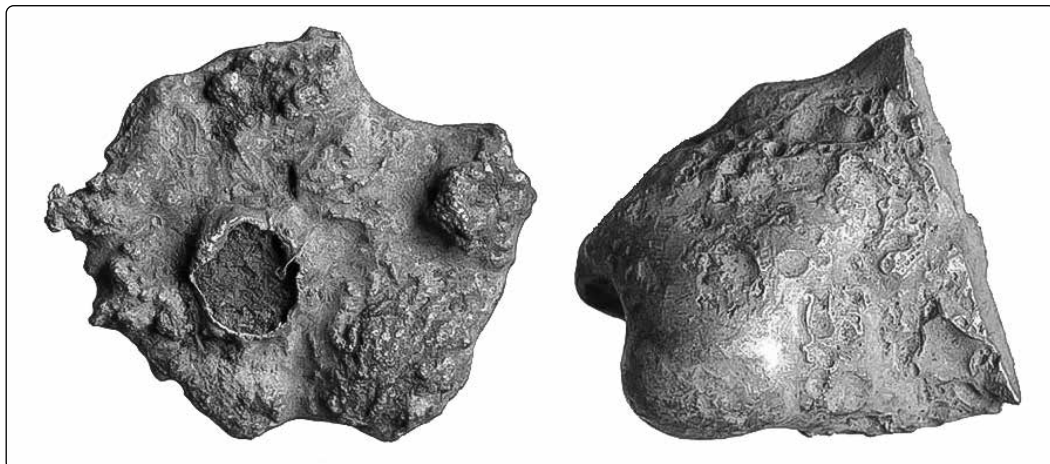
Kolejnym produktem działalności hutniczej było oczywiście srebro. W 2006 r. w Dąbrowie Górniczej-Łośniu odnaleziono skarb złożony z ponad tysiąca monet z XII w. (jedna moneta pochodzi z XI w.)<sup>46</sup>. Dodatkowo w naczyniu,

wiek) (Wrocław 2013) 151–174. M. Karbowniczek, T. Karwan, D. Rozmus, I. Suliga, *New Archeological and Archaeometallurgical Research of Medieval Lead and Silver Smelting Sites in the Border Areas of Upper Silesia and Małopolska*. Argenti Fodina 2018, s. 55–69.

44 J. Cabała, R. Warchulski, D. Rozmus, D. Środek, E. Szeleg, *Pb-Rich Slags, Minerals, and Pollution Resulted from a Medieval Ag-Pb Smelting and Mining Operation in the Silesian-Cracovian Region (Southern Poland)*. *Minerals* 10, 28, 2020, s. 2–16.

45 D. Rozmus, A. Garbacz – Klempka, *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliona z Dąbrowy Górniczej - Łośnia i innych stanowisk archeologicznych związanych z metalurgią srebra i ołowiu – wybrane zagadnienia* [in:] „Ceramika i szkło w archeologii i konserwacji” pod red. S. Siemianowska, P. Rzeźnik, K. Chrzan, Wrocław 2017, s. 261-285, ryc. 1 (fragment).

46 Skarb monet został poddany również wnikliwym analizom natury metrologicznej, ikonograficznej częściowo metalograficznej. D. Rozmus, J. Tokaj, *Oblicza św. Wojciecha na monetach Bolesława*



Il. 5. Przykładowe bryłki srebra ze „Skarbu Hutnika”. Jedna z surowych bryłek pochodzi bezpośrednio z „wylewu” (na lewo) druga nosi ślady intencjonalnego przycięcia (na prawo). (fot. J. Popielarz)

w którym zdeponowano skarb, złożono ok. 2 kilogramów srebrnych siekańców. W depozycie znajdowało się 180 bryłek srebra. Ich waga wynosi 1908,135 g., co stanowi blisko 9 grzywien<sup>47</sup>.

*Kędzierzawego, zeszyty łosińskie, tom 3, Księgarnia Akademicka - Dąbrowa Górnicza – Kraków 2010. D. Rozmus, „Nocny Łowca” i inni... op. cit. A. Garbacz - Klempla, A. Łukaszczyk, D. Rozmus, J. Tokaj „Skarb hutnika w świetle badań metaloznawczych” [w:] Argenti fossores et alii. Znaczenie gospodarcze wschodnich części Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w późnej fazie wczesnego średniowiecza (X-XII wiek) red. P. Boroń, Wrocław 2013, s. 203 – 224. D. Rozmus, J. Tokaj, Charakterystyczne (ikoniczne) cechy wizerunku oblicza św. Wojciecha na monetach Bolesława Kędzierzawego typu II. Magazyn Numizmatyczny nr 39 /2013. s. 59 – 66. D. Rozmus, S. Suchodolski, J. Tokaj, Wczesnośredniowieczny „Skarb hutnika” z Dąbrowy ... op. cit. A. Garbacz – Klempla, D. Rozmus, J. Tokaj, Preliminary Results of Metal Science Research of Władysław II Wygnaniec and Bolesław Kędzierzawy’s Coins and the Silver Monuments of The Metallurgist’s Hoard in analogy to the Głogów Hoard. Śląskie Sprawozdania Archeologiczne Tom 57, Wrocław 2015, s. 261–269. D. Rozmus, J. Tokaj, The resonance of the Eastern and Byzantine influences upon the 12th-century coins in Poland – selected examples of the mintage of Władysław II Wygnaniec and Bolesław IV Kędzierzawy, Journal of Historical and Archeological Research, Университетско издателство „Епископ Константин Преславски”, Шумен, 2017, s. 38 – 50.*

47 Łączna waga placków i bryłek wraz z monetami ze „skarbu hutnika” wynosi 2460,043 g, co stanowi ponad 11 grzywien kruszcza. Waga grzywiny została tutaj zaokrąglona do 213 g zgodnie z sugestią S. Suchodolskiego mówiącą o tym, dla wczesnego średniowiecza niemożliwe było dokładne obliczenie wagi poszczególnych jednostek. por. S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*. Ossolineum. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk 1973. S. 50. Propozycja S. Suchodolskiego odpowiada, jak widać, przy-

Srebro znajdowało się w naczyniu i w obszarze rozwleczenia skarbu po uszkodzeniu naczynia z depozytem przez orkę. Uszkodzenie powstało w nieznanym nam obecnie momencie.

Kolejnym niezwykle ważnym produktem hutnictwa rud srebra i ołowiu była produkcja glejty, to jest tlenku ołowiu (PbO) często formowanej w kształt placków czy też brykietów. Najprawdopodobniej w tej formie były one przedmiotem dalekosiędnego handlu. Z badań nad gospodarką wczesnośredniowieczną wynika, iż ołów odgrywał w niej nie mniejszą rolę niż srebro. Innym cennym metalem w okresie powstawania państwa Piastów była również cyna pozyskiwana ze złóż w Kornwalii, Bretanii, na Słowacji oraz z Anadolii<sup>48</sup>. Wracając do ołowiu i jego związków, glejta była produktem, dzięki któremu szklwiono

bliznieniu. Podobne obliczenia można by przeprowadzić dla grzywiny o wadze np. 210 g czy 240 lub nawet dla tzw. grzywiny ciężkiej o wadze 250 g.

48 R. Mathur, W. Powell, E. Mišta-Jakubowska, W. Duczko, R. Czech-Błońska, M. Błoński, A. Janowski, K. Żołędziowski, M. Jagodziński, A. Gójska, G. Kamenov (2024) *Isotopic metal compositions of Viking and Medieval Tin artifacts from Poland reveal expansive trade network*. J Archaeol Sci Rep. 53: 104296, <https://doi.org/10.1016/j.jasrep.2023.104296>.

ceramikę i produkowano szkło ołowiowe. Od XI w. zauważono pojawienie się w Polsce szklanych pierścionków o składzie Na–Pb–Si, Pb–Si, K–Pb–Si<sup>49</sup>. Szkło ołowiowe jest dominujące we wczesnym średniowieczu w obszarach wpływów gospodarki skandynawskiej, a wyniki analiz izotopowych uzyskane dla szkła z terenu Rusi Kijowskiej<sup>50</sup> i Polski<sup>51</sup> jednoznacznie wskazują, że wykonano je z ołowiu z okolic Olkusza. Lokalne, czyli pochodzące z opisywanego przez nas obszaru, tlenki ołowiu odnaleziono również na terenie Czech w XII wieku<sup>52</sup>.

Glejtę (PbO), ale i inne tlenowe związki ołowiu (np. Pb<sub>3</sub>O<sub>4</sub>) odnaleziono na wszystkich wspomnianych w tym artykule stanowiskach produkcyjnych. Odnaleziono ją również w postaci wielokilogramowych kęsów i placków we wczesnośredniowiecznych warstwach grodziska Małgorzatka w Bytomiu<sup>53</sup>.

Handlowano kawałkami glejty formowanymi w placki i brykiety. Natomiast amorficzne grudki związków ołowiu (PbO) stanowiły niewątpliwie

tylko surowiec do kolejnego etapu w procesie hutniczym.

Trzeba zaznaczyć, że wytop ołowiu nie wymaga wysokich temperatur, natomiast pozyskiwanie glejty już tak. Temperatury muszą sięgać ok. 1000 stopni. Procesy z tym związane, a także udział tym procesie związków żelaza, zostały opisane w licznych publikacjach. Wykonano, tak jak już wspomniano powyżej, również eksperymenty w warunkach laboratoryjnych<sup>54</sup>.

Brykiety są różnego kształtu i niewiele z nich zachowało się w pierwotnej formie. Można więc sądzić, że ich waga jest przypadkowa. Każdy z brykietów musiał mieć kształt grubej płytki, wszystkie mają też czerwonawożółty kolor o większym lub mniejszym nasyceniu. Jak stwierdzili badacze z Akademii Górniczo-Hutniczej, plackowate brykiety charakteryzują się szarą osnową z gniazdami i wykropleniami ołowiu. W osnowie brykietu przeważa PbO wraz z fazami z układu PbO–SiO<sub>2</sub> oraz Al<sub>2</sub>O<sub>3</sub> oraz CaO. Wykroplenia i gniazda ołowiu zawierają około 92% ołowiu, Uwięzione w placku krople metalicznego ołowiu mogą dawać sygnał dla wykrywacza metali.

Glejtę stosowano do szklwienia ceramiki. Szklwiona ceramika jest swoistym fenomenem we wczesnośredniowiecznej Polsce. Pytanie o pochodzenie idei i umiejętności tego typu zdobienia naczyń jest obecnie dużym naukowym wyzwaniem. Trzeba jednak przyznać, że dużo już o tym zagadnieniu napisano<sup>55</sup>.

49 M. Dekówna, Ozdoby. [w:] W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński (red.), *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, 3: L-O, T. 2: N-O (Wrocław 1968) 565–567 por. też J. Olczak, *Szkło*, [hasło w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, t. 5: S-Ś, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, Wrocław 1975, s. 530-533.

50 Wajda, S., Merkel, S.W., Florkiewicz, I., Jansen, M., Marciniak-Maliszewska, B., Wagner, B., & Wołoszyn, M. (2023). *Early mediaeval lead glass bangles from Czermno, Poland: Results of elemental and lead isotopes analyses*. *Archaeometry*, 1–20. <https://doi.org/10.1111/arcm.12907>.

51 Pankiewicz, A., Mišta-Jakubowska, E., Siemianowska, S., Czech-Błońska, R., Błoński, M., Mathur, R., Karasiński, J., Siuda, R. (2024) *The origin of the lead mediaeval glass ornaments in Central Europe in the light of lead isotopic analysis of the finds from Wrocław and Sypniewo (Poland)*. *Archaeometry*, po recenzji, w druku.

52 Ettler, V., Johan, Z., Závřel, J., Wallisová, M.S., Míhlajevič, M., & Šebek, O. (2015). *Slag remains from the Na Slupi site (Prague, Czech Republic): evidence for early medieval non-ferrous metal smelting*, *J Archaeol Sci*, 53, 72–83, <https://doi.org/10.1016/j.jas.2014.10.007>.

53 B. Badura, *Legendarne Sutuhali ? ...* op. cit. s. 13.

54 I. Suliga, D. Rozmus, *Piece i paleniska ...* op. cit. s. 250–286. I. Suliga, T. Karwan, M. Karbowiczek, D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczna technologia ...* op. cit. s. 151–174. M. Karbowiczek, T. Karwan, D. Rozmus, I. Suliga, *New Archeological and Archaeometallurgical ...* op. cit., s. 55–69.

55 R. Bodnar, L. Krudysz, D. Rozmus, B. Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczna ceramika szklwiona z Dąbrowy Górniczej-Łośnia „Skarb hutnika”. Frühmittelalterliche glasierte Keramik aus Dąbrowa Górnicza-Łośnia. Der Schatz des Metallschmelztes*. Zeszyty łosieńskie 1. D. Rozmus, B. Szmoniewski (red.) Kraków/Dąbrowa



Il. 6. Ceramika szklwiona z Dąbrowy Górniczej – Łośnia oraz z Dąbrowy Górniczej Strzemieszc Wielkich (w prawym górnym rogu) z XI-XII w.<sup>56</sup>

Górnicza 2006. H. Stoksik, *Technologia warsztatu ceramicznego średniowiecznego Śląska w świetle badań specjalistycznych i eksperymentalnych*. Wrocław 2007. P. Rzeźnik, H. Stoksik, *Problem of the Glazer ceramics production in the pottery of the medieval Silesia – Glazovaná keramika v hrdčinství středověkého Šlezka*, „Archeologické Rozhledy” 2011, t. 63, s. 466-484. D. Rozmus, A. Garbacz – Klempla, *Wczesnośredniowieczna ceramika szklwiona z Dąbrowy Górniczej - Łośnia i innych stanowisk archeologicznych związanych z metalurgią srebra i ołowiu – wybrane zagadnienia* [in:] „Ceramika i szkło w archeologii i konserwacji” pod red. S. Siemianowska, P. Rzeźnik, K. Chrzan, Wrocław 2017, s. 261-285. M. Auch, *Wczesnośredniowieczne naczynia szklwione z terenu Małopolski*. Warszawa 2016.

56 Józef Kostrzewski uznał szklwiony cylindryczny (na ilustracji powyżej) garnek ze Strzemieszc Wielkich za najstarszy tego typu zabytek w Polsce o pochodzeniu z miejscowego warsztatu. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1949, *Prace Instytutu Zachodniego*, nr 11, s. 536, przyp. 431. Ornament widoczny na prezentowanym naczyniu ma wyraźne bizantyjskie nawiązania. Ceramikę wykonano na miejscu, ale idea zdobnicza mogła przybyć aż z Bałkanów czy terenów obecnej Turcji. Por. H. Dolmetsch, *Skarbnica ornamentów*, tłum. A. Derwojedowa, Warszawa 1999, s. 32, ornament nr 4. Także na słynnej mozaice z kościoła San Vitale w Rawennie dama dworu po lewej stronie cesarzowej Teodory nosi szatę z ornamentem nieco przypominającym ten z ceramiki z Łośnia. Por. Między innymi J. M. Roberts,

## Wyroby

Z ołowiu wykonywano wiele przedmiotów związanych z budownictwem takich jak dachówki, łączenia rur odpływowych, kanalizacyjnych, ramki witraży, czopy łączące kamienne bloki. Robiono z niego krzyże, tabliczki informacyjne wkładane zmarłym do grobów. Wykonywano przybory związane z pisaniem (stąd ołówki) oraz wiele innych przedmiotów.

Jednym z najciekawszych wyrobów znanych z wykopalisk oraz odnajdowanych po prostu na polach są odważniki ołowiane. Znamy je również bezpośrednio z rejonu Olkusza, tj. z Krzykawki<sup>57</sup>.

Przyjmują one bardzo różną formę. Są ciężarki krążkowate (ryc. 8; 2, 4, 6), stożkowate (ryc. 8; 3), dwustożkowate, beczułkowate. Ciężarki mają otwory lub są ich całkowicie pozbawione. Waga tych zabytków jest bardzo różna. Niektóre przyjmują formę cieniutkich blaszek (ryc. 8; 5). Funkcja tych wyrobów jest dla nas wciąż tajemnicą w odróżnieniu od ewidentnych odważników żelaznych w „koszulkach” z brązu (ryc. 8; 1). Można zatem przedstawić kilka interpretacji tej kategorii zabytków: 1. Przędziki – koncepcja mało prawdopodobna ze względu na ich ciężar – rwałyby nici. 2. Grzędzidła (obciążniki do sieci rybackich) – część tego typu zabytków nie ma otworu lub uchwytu, który umożliwiłyby umocowanie ich do wędek lub sieci. Poza tym, znane nam grzędzidła wyglądają jak rurki powstające po zagięciu ołowianej blachy wokół nici sieci. 3. Odważniki. 4. Płacidła – pieniądź zastępczy. 5. Exagia – metalowe ciężarki stosowane do ważenia monet<sup>58</sup>.

6. Ozdoby. Zabytki te znajdowane są nie tylko w Polsce, ale i w Czechach na Słowacji i w Skandynawii. Możliwe, że część tych skandynawskich ma pochodzenie „olkuskie”<sup>59</sup>. Od lat 70., gdy tą problematyką zajmował się prof. Wachowski<sup>60</sup> najwięcej nowego materiału źródłowego opublikowali autorzy tego artykułu. Dociekliwych odsyłamy do przypisów. W tych pracach należy szukać hipotez, koncepcji, a także rozważań natury typologicznej, chronologicznej oraz zasięgu ich występowania<sup>61</sup>. Najciekawsza i najlepiej udokumentowana wydaje się obecnie koncepcja łącząca ciężarki ołowiane z funkcją płacidel<sup>62</sup>.

58 A. Zaborski, *Bilans i przyszłość badań nad tekstem Ibrahima ibn Jakuba*, [w:] Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji. Materiały z konferencji naukowej, Kraków 10 maja 2006, red. A. Zaborski, Kraków 2008, s. 46-50.

59 Pankiewicz, A., Rozmus, D., Mišta – Jakubowska, E., Szmoniewski, B.S., Duczko, W., Czech-Błońska, R., Voinea, V., Mathur, R., Karasiński, J., Jagodziński, M., Tabaka, A. (forthcoming) *The phenomenon of early mediaeval lead weights in the light of raw material provenance research: a new look at their function*. Archeologiccké rozhledy (2024).

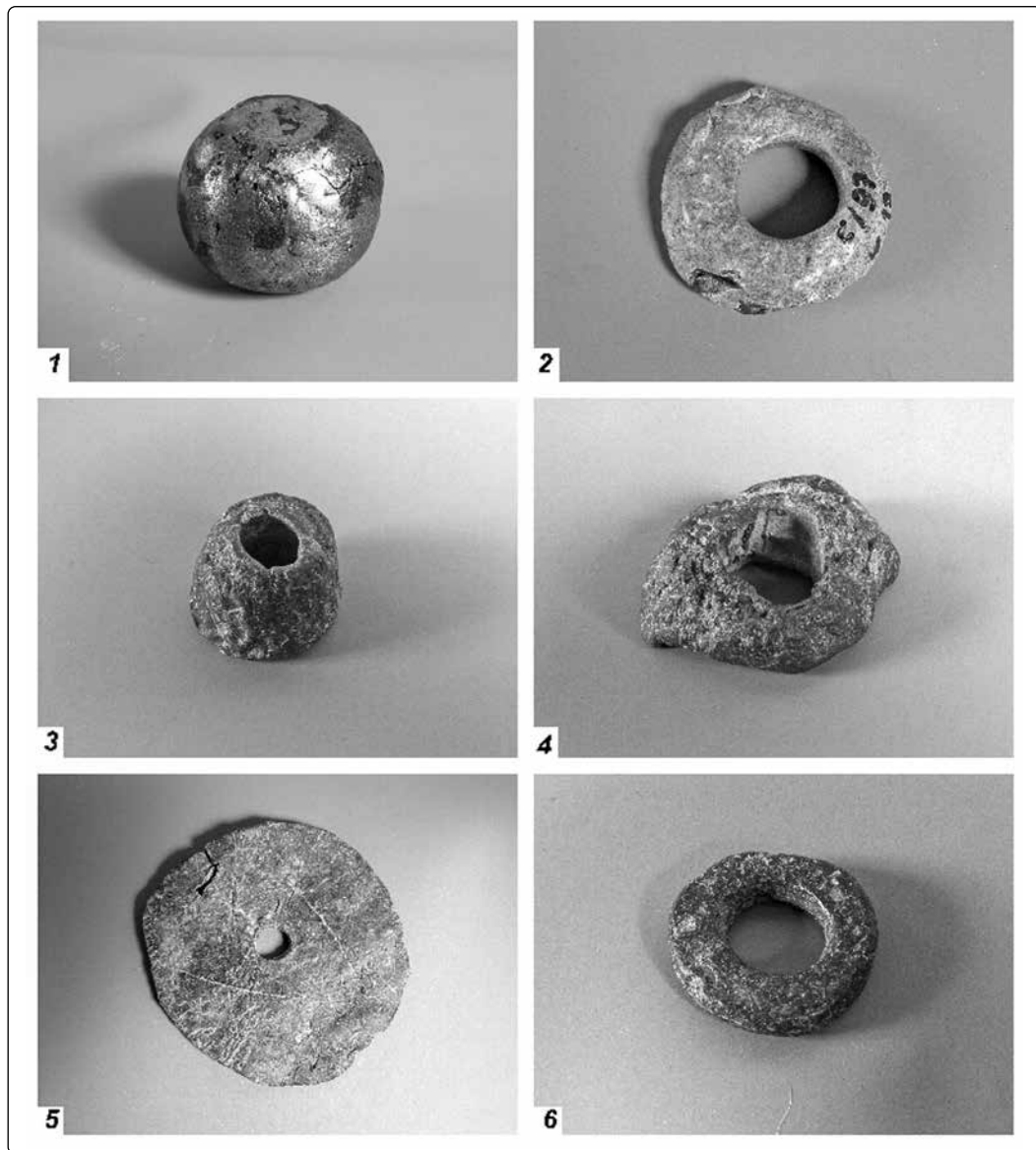
60 K. Wachowski, *Wagi i odważniki na Śląsku wczesnośredniowiecznym na tle porównawczym*, „Przegląd Archeologiczny” 1974, nr 22.

61 Por. R. Bodnar, D. Rozmus, B. Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczne odważniki z Dąbrowy Górniczej – Łośnia – Early Medieval Commercial Weights and Lead Weights from Dąbrowa Górnicza-Łośnia*. Wersja dwujęzyczna polsko – angielska, Zeszyty łośnieńskie, tom 2, Księgarnia Akademicka - Kraków – Dąbrowa Górnicza 2007. B. Szmoniewski, D. Rozmus, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych ciężarków ołowianych z okolic Jaworzna* [w:] *Regionalizm w szkole i edukacji - Jaworzno interdyscyplinarne 2012* pod red. A. Rams, D. Rozmus, S. Witkowski, tom VI, Muzeum Miasta Jaworzna 2013, s. 15 – 25. D. Rozmus, *Nowe znaleziska wczesnośredniowiecznych ciężarków ołowianych*, Materiały Archeologiczne XLI, 2016, s. 263 – 274. D. Rozmus, *Early Medieval “Lead” Weights from Młoszowa (Near Trzebinia)* Notae Numismaticae/ Zapiski Numizmatyczne Tom XIV/2020. s. 261 – 264. Jakub Nieblyski, Dariusz Rozmus, Bartłomiej Szymon Szmoniewski, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych ciężarków i wyrobów ołowianych z rejonu Chruszczobrodu, Dąbrowy Górniczej - Tucznaawy oraz Dąbrowy Górniczej – Ujejsca - Bukowej Góry*. Notae Numismaticae/ Zapiski Numizmatyczne – w druku.

62 W relacji Ibrahima ibn Jakuba handlarza opisującego ziemie polskie w czasach Mieszka I. pojawia się informacja „Pobierane przez niego [Mieszka] podatki [lub opłaty] [stanowią] odważniki handlowe.[idą] one [na] żółd jego mężów [lub: piechurów]. Co miesiąc przypada każdemu [z nich]oznaczona [dost. wiadoma] ilość z nich (...)”. T. Kowalski, *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z podróży do*

*Od wieków średnich po wiek oświecenia*, tłum. J. Skowrońska, Łódź 1987, s. 32-33, *Ilustrowana Historia Świata*, t. 2.

57 J. Nieblyski, D. Rozmus, *Ślady wczesnośredniowiecznego górnictwa oraz hutnictwa rud srebra i ołowiu w Krzykawce, pow. Olkuski* Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia 23, s. 161-181.



Il. 7. Ciężarki ołowiane 2, 3, 4, 5. Odważnik żelazny w „koszulce” z brązu 1. Wszystkie zabytki z Dąbrowy Górniczej – Łośnia (fot. I. Stanisławski)

*krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, Pomniki Dziejowe Polski, seria II, tom I, 1946. s. 50. Być może te odważniki (niektóre ich typy) stanowiły pieniądź zastępczy już w czasach Mieszka I. por. Pankiewicz, A., Rozmus, D., Mišta – Jakubowska, E., Szmoniewski, B.S., Duczko, W., Czech-Błońska, R., Voinea, V., Mathur, R., Karasiński, J., Jagodziński, M., Tabaka, A. (forthcoming) *The phenomenon of early mediaeval lead weights* op. cit.

Badania pochodzenia surowca w oparciu o zawartość izotopów ołowiu:

Oznaczany w próbkach skład izotopów ołowiu może być wykorzystany w różnych dziedzinach

nauki<sup>63</sup>. W naszym przypadku chodzi przede wszystkim o badania proveniencji surowców użytych do produkcji ozdób i wybijania monet, co już wcześniej zostało nakreślone.

Omówienie dotychczasowych wyników badań znaleźć można m. in. w publikacji książkowej<sup>64</sup>. Zagadnienie jest omawiane wieloaspektowo w związku z pochodzeniem srebra we wczesnym średniowieczu<sup>65</sup> na terenie Polski, a także w miejscach bezpośredniego kontaktu Słowian ze Skandynawami.

Co najbardziej istotne, badania te uzupełniają luki w przekazach historycznych. Wskazują one na potencjalne wydobycie i wytop ze złóż cynkowo – ołowiowych srebra i ołowiu już w X w<sup>66</sup>. Przykładowo, analiza technologiczna i proveniencyjna artefaktów wykonanych ze stopu srebra z unikatowego skarbu z epoki Wikinów, znalezionej w Piaskach-Dramino (północno-zachodnia Polska), ujawnia rozległą sieć handlową. Szczególną uwagę zwrócono na amulety typu kaptorga wykonane w stylu post-moraw-

skim. Analiza proporcji izotopów ołowiu i srebra w połączeniu ze składem 32 pierwiastków śladowych wskazuje, że wysokiej jakości kruszec srebrny pozyskiwano głównie z przetopu dirhemów azjatyckich oraz ze znacznym udziałem srebra i ołowiu ze złóż na pograniczu obecnego Górnego Śląska i dawnej ziemi Krakowskiej. Szczególnie, w wypadku tzw. placków srebrnych, siekańców widać wyraźny ślad lokalnej miejscowej produkcji ze złóż z pogranicza obecnego Górnego Śląska i Małopolski,<sup>67</sup> choć badania te wymagają weryfikacji przy użyciu innej techniki pomiarowej.

### *Oddziaływanie środowiskowe*

Bardzo intensywne wydobycie mocno oddziaływało na środowisko geograficzne. Pozostały liczne ślady wyrobisk górniczych skupione w rejonie olkuskim, tarnogórskim i innych.

Efektom rabunkowej gospodarki leśnej było powstanie kilku obszarów lotnych piasków w postaci pustyń<sup>68</sup>. W okresie maksymalnego zasięgu te pustynne tereny (pustynia Błędowska, Starczynowska, Ryczowska i inne mniejsze obszary ruchomych piasków) zajmowały ok. 150 km<sup>2</sup>. Do chwili obecnej pozostała tylko pustynia Błędowska, która jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku zajmowała ok. 32 km<sup>2</sup>.

Eksploatacja i hutnicza przeróbka kruszców zaowocowały silnym zanieczyszczeniem środowiska naturalnego metalami ciężkimi, co mogło

63 K. Krzciuk, *Aparatura badawcza i dydaktyczna. Badania trwałych izotopów ołowiu – aspekty analityczne i znaczenie praktyczne*. Aparatura Badawcza i Dydaktyczna ABiD 4/2012, s. 29 – 35.

64 Władysław Duczko, Ewelina Mišta-Jakubowska, Renata Czech-Błońska, *Metale – ozdoby – historia. relacje słowiańskich i skandynawskich elit w epoce wikingów metals - ornaments – history contacts of slavic and scandinavian elites in the viking age*. Wrocław 2024 (w druku).

65 O badaniach izotopów ołowiu z zabytków z okresu końca istnienia kultury lużyckiej wspominaliśmy już na początku tego artykułu. Por. E. Mišta-Jakubowska, K. Dziegielewski, D. Rozmus, R. Czech-Błońska, M. Szymaszkiwicz, M. Michnik, A. Gójska, J. Karasiński, A. Garbacz-Klempka, B. Wagner, W. Duczko, *The First Isotopic Evidence for the Extensive Exploitation of Lead Ores in the Silesian-Cracow Upland (Poland) during the Early Iron Age-Prehistoric Period: A Provenance Study of Lusatian Culture Lead Ornaments* op. cit. po rec. w druku.

66 Ewelina Mišta-Jakubowska, Renata Czech Błońska, Władysław Duczko, Aneta M. Gójska, Paweł Kalbarczyk, Grzegorz Żabiński, Krystian Trela, *Correction to: Archaeometric studies on early medieval jewellery from central and Eastern Europe* Archaeological and Anthropological Sciences (2020) 12: 108.

67 Ewelina A. Mišta-Jakubowska, Renata Czech Błońska, Władysław Duczko, Aneta M. Gójska, Paweł Kalbarczyk, Andrzej Turoś, n Grzegorz Żabiński and Maciej Widawski, *Origin and Production of Silver in Early Medieval Poland*, *Archaeologia Polona*, vol. 57: 2019, s. 241-255.

68 D. Rozmus, *The Błędowska and Starczynowska Deserts and Other Airborne Sand Areas in Olkusz Region as an Example of Medieval, Renaissance and Modern Ecological Catastrophe*. Śląskie Sprawozdania Archeologiczne, 57. Wrocław 2015, s. 291–306.



## Some technological aspects of early medieval Slavic silver jewellery – the issue of silver and lead from the Silesia and Kraków Upland

*Ewelina Miśta-Jakubowska, Władysław Duszczyk, Renata Czech-Błańska, Dariusz Rozmus, Anna B. Kowalska, Aneta Gójska, Ryan Mathus, Wayne Powell*

Ornaments contribute a number of material in the early medieval hoards found in large numbers in the territory of Poland and being an element of the Viking tradition (see map: areas of hoards occurrence). The poster discuss technological details of this jewellery made of granulation and filigree techniques. This type of an ornament goes Merovingian style. The types of soldering which were applied in order to attach granules and wire to the ornaments surfaces were studied with the use of multi-instrumental tools (SEM-EDS, Raman Spectroscopy, XRF, XRF). Provenance study (Pb/Pb, Cu/Pb) indicate the use of local lead deposits from the vicinity of Olkusz in jewellery production. There is strong evidence in archaeological material that these deposits may have been used since the Late Roman Age and their use has its continuity in the goldsmithing material from the 16<sup>th</sup> century, analogous to that found in Czech Republic.

**Elemental composition.** EDS data obtained for the base alloy and soldering region (marked as J) of the ornaments with visible copper (Cu), lead (Pb) and tin (Sn) enrichments in the soldering areas.

EDS spectrum of tin (Sn) – base soldering residue detected on the fragment of the earring.

EDS spectra of lead (Pb) from soldering residue (B) detected on the surface (A) of the fragment of Amulet (C).

Above results confirmed the use of chemical soldering that was based on copper compounds with resin glue addition.

- The presence of lead together with calcium, phosphorus and alkali in the soldering regions is related to the use of litharge as a solder mixture component (calcium arsenic).
- In chemical soldering was also use tin compounds. Such materials have been mentioned in the Leyden Papyri X 114a:

in Recipe 8: "Take a soft tin in small pieces, cleaned four times. From this take four parts and add three parts of pure white copper and one part of arsenic. Mix all into a paste, cutting clean several times..." Copper of Cyprus=1 part, tin in silver=1 part, arsenic from Persia=20 parts. Add tin into molten copper, then magnesium!"

in Recipe 11: "Carefully clean the lead with tar and bitumen, unless you take tin, mix cadmium and litharge in equal parts with lead. Stir well if solidifies. It can be use as natural arsenic!"

The results of provenance studies (Pb isotope analysis) for archaeological artefacts from the territory of Poland. The analyses were performed for > 80 objects from Bronze to Iron Age divided them into individual angles (a) and for > 50 Early Medieval Sn and Pb/Pb objects (Viking) (b):

- visible trade contribution from Cornwall deposits already in the Iron Age in the north of Poland (a), which indicates the share of coastal sea trade;
- Pb and Pb/Sn Early Medieval objects are corresponding to the Cornwall deposit (a) which is related to trade contacts with the West;
- in earlier periods, the tin comes from the Erzgebirge deposit.

The results of provenance studies (Pb) for archaeological lead and pewter artefacts from Early Medieval Period similar to this analyses by use of tin isotope analysis:

- The results here also indicate the use of deposits from the UK area;
- However, here there is a visible differences in U<sub>134</sub> "fingerprints" between Cornwall and Derbyshire mineralization and some of the results obtained correspond to the Cornwall or Derbyshire provenance.

**Pb isotopes (lead diagrams) (a, zoom of the area shown in a.1) comparing the silver objects (10th c.) in relation to the available geological silver ores data (W):**

- visible domination of the use of raw material from climate smelting (a-d) which is related to trade contacts with the East;
- the use of deposits from the vicinity of Olkusz in the production of hoop-earrings and ring (b);
- possible use of deposits from the vicinity of Olkusz for the purification (cupellation) of Asian silver (b) in the bar (no 30) ornament (no-8) form.

Il. 8. Poster z konferencji w Jihlavie w Czechach na której przedstawiono zagadnienia wykorzystania rud z okolic Olkusza (na zdjęciu K. & I. Górewicz). Wyniki opublikowane na łamach amerykańskiego czasopisma *Journal of Archaeological Science-Reports*.



Il. 9. Zapadliska po średniowiecznej i nowożytniej eksploatacji złóż rud srebra i ołowiu w rejonie Starego Olkusza. (źródło – lidar)

w przeszłości i może także obecnie być szkodliwe dla żyjących na tym terenie zwierząt, roślin i ludzi. Jak zauważa J. Cabała, minerały metalonośne są reprezentowane przez węglany Zn i Pb, siarczki Fe–Zn–Pb, tlenki Fe i nietrwałe siarczany Fe, Zn, Pb. [...] Wśród minerałów Zn–Pb–Fe występujących w glebach przeważa smitsonit, cerusyt oraz tlenki i wodorotlenki Fe. W rejonie historycznych i współczesnych składowisk procesy utleniania siarczków bardzo wyraźnie zaznaczają się krystalizacją siarczanów Ca i Fe na korzeniach

roślin<sup>69</sup>. Dodatkowo, przeprowadzono badania składu chemicznego zawartości zanieczyszczeń w rejonie relikwów pieców hutniczych na stanowisku nr 8 w Dąbrowie Górniczej-Łośniu. W powierzchniowej warstwie ziemi, w humusie i w podglebiu stwierdzono następujące minerały: cerusyt –  $PbCO_3$ , tlenki ołowiu –  $PbO$ , a także metaliczny ołów, baryt –  $BaSO_4$ , szkliwo krzemionkowe i glinokrzemiany. Zidentyfikowano

<sup>69</sup> J. Cabała, *Metale ciężkie w środowisku glebowym olkuskiego rejonu eksploatacji rud Zn–Pb*. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2729. Katowice 2009.



Il. 10. „Podmakające” wyrobisko w rejonie Hutek pod Olkuszem. (fot. Franciszek Rozmus)

również fosforowe związki ołowiu, takie jak piro-morfit –  $Pb_5[Cl(PO_4)_3]$ .

Gleba jest zatem czasami mocno zatruta i trudno być zadowolonym z tego powodu. Ma to też pewien pozytywny aspekt, ale niestety tylko dla badań archeologicznych. Dzięki tym niezwykłym substancjom odłożonym w glebie możemy wyznaczyć stanowiska, na których odbywała się wczesnośredniowieczna działalność hutnicza<sup>70</sup>.

W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat w rejonie, gdzie pod ziemią znajdują się wyrobiska górnicze powstało ogromna ilość lejów, zapadlisk. Różnią się one od średniowiecznych i nowożytnych wyrobisk (warpi, ping) skalą. Są to ogromne dziury. Miejsca, gdzie powstają są niebezpieczne. Spowodowały one zamknięcie świeżo oddanej do użycia obwodnicy Bolesławia.

Dodatkowo, w tych miejscach przez dziesiątki

lat eksploatowano piasek. Powstały ogromne wyrobiska, które obecnie (2023 r. , 2024 r.) zaczynają być wypełniane wodą<sup>71</sup>. Powodem jest tutaj zamknięcie kopalni i zaprzestanie pompowania wody. Już w XVI w Georgius Agricola napisał „*Że zaś górnictwo przyniosło wielu ludziom bogactwo, wiemy z historii, gdyż [...] na kruszczach lub wyrobach z nich wzbogaciło się kilka państw kwitujących, wielu królów i ogromna liczba prywatnych rzemieślników (...)*” potem jednak w swoim dziele dodał. „*Lasy i gaje są wycinane, bo ogromna ilość drewna potrzebna jest na obudowę, na maszyny, na wytapianie rudy. Jeśli są wycinane lasy i gaje, wyprowadzają się ptaki i zwierzyzna...*”<sup>72</sup>

70 D. Rozmus, B. Szmoniewski, *Did the Advancement of Early Mediaeval Technology of Silver and Lead Smelting Cause Pollution? A Case Study of the Łosień-Strzemieszyce Region*. Acta Rerum Naturalium 2014, s. 203–215.

71 Przemiany środowiskowe są skrupulatnie dokumentowane przez członków Stowarzyszenia Szansa Białej Przemysły. Franciszek Rozmus dokumentuje krok po kroku dramatyczne, co trzeba przyznać, przemiany środowiskowe. Por. m. in. film emitowany przez Olkusz TV. <https://www.facebook.com/Olkusz.tv/videos/25591464830440676> z komentarzem hydrologa Józefa Niewdany. Por. też. D. Rozmus, *Górnictwo i hutnictwo w odległej przeszłości* Magazyn Polskiej Akademii Nauk 2/74/2023.

72 G. Agricola, *De re metallica libri XII*, tłum. K. Kurková, Jelenia Góra 2000, s. 11, 15.

Niezbadała jest skala oddziaływania toksycznych związków ołowiu na życie i zdrowie ludzi. Dzięki zbadaniu grobów krów, (kolejny fenomen związany z wczesnośredniowiecznym hutnictwem) towarzyszących piecom hutniczym w Dąbrowie Górniczej – Łośniu wiemy, że niektóre szkielety wskazywały deformacje powstałe za życia zwierzęcia, a w kościach stwierdzono podniesiony poziom związków ołowiu, które mogły być absorbowane do organizmu zwierzęcia za jego życia oraz dodatkowo do kości z zatrutej ołowiem gleby<sup>73</sup>.

### **Europejskie centra produkcji srebra na tle regionu śląsko-krakowskiego**

Wbrew rozpowszechnionym w naszym kraju poglądom, wydobywanie i wytop srebronośnych rud w Polsce rozpoczęło się równoległe do tych samych działań na rozległych obszarach środkowej Europy. Górnictwo kruszcowe w Polsce jest starsze niż analogiczne górnictwo w Czechach.

Już w okresie starożytności, w regionie gór Harzu rozpoczęto wydobywanie i wytop metali kolorowych. Nie ma jednak w tej chwili pewności, czy możemy mówić o nieprzerwanej ciągłości metalurgii od końca starożytności po okres wczesnego średniowiecza. Na pewno na pierwsze postantyczne ślady hutnictwa natrafiono już w war-

stwach datowanych na ok. 700 r.<sup>74</sup>

Znaczenie górnictwa rud srebra doskonale rozumieci wczesnośredniowieczni władcy Niemiec. Ród Ludolfingów, z którego wywodzą się późniejsi cesarze niemieccy, interesował się regionem gór Harcu już w IX w.<sup>75</sup> W Mittweide, (Górna Saksonia) prace nad pozyskaniem kruszców pod patronatem wspomnianej powyżej dynastii prowadzono już w początkach X w. W X w. Cesarz Henryk II (ur. 973 r. lub 978 r. – zm. 1024 r.) ustanowił górnicze miasto Goslar (Dolny Harc) jedną z trzech swoich głównych rezydencji administracyjnych<sup>76</sup>. Ważnym ośrodkiem górnictwa srebra było też leżące na północnym obrzeżu Gór Harzu pasmo Rammelsberg. Badania metaloznawcze wskazują na wybijanie w X w. monet z napisem „Otto I” (lub „Otto III”) oraz z imieniem cesarzowej „Adelheid” tzw. „Otto-Adelheid - Pfennig” ze srebra z rejonu Goslar, a szczególnie z kopalni kruszców z pasma górskiego Rammelsberg<sup>77</sup>. Ślady metalurgii żelaza i metalurgii kolorowej z X w. (od ok. 968 r.) odnaleziono jeszcze w wielu innych miejscach w paśmie gór Harzu, np. w Düna w obwodzie Osterode<sup>78</sup>. Pozostałości

73 Na obu osadach hutniczych w Dąbrowie Górniczej-Łośniu (stan 2 i stan 8) odkryto intencjonalne groby krów oraz jamy odpadowe ze szczątkami tych zwierząt. Większość grobów zorientowana wschód–zachód oraz przykryta kamiennymi brukami. D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienie ...* op. cit. 249–256, ryc. 242–257. D. Makowicz-Poliszot, D. Rozmus, B. S. Szmoniewski, *Pochówki zwierzęce ze stanowisk nr 2 i 8 w Dąbrowie Górniczej-Łośniu w świetle analizy archeozoologicznej*. Śląskie Prace Prahistoryczne 8, 2017, 203–225. Jerzy Cabała, Dariusz Rozmus, Grzegorz Klys & Magdalena Misz-Kennan, *Lead in the Bones of Cows from a Medieval Pb-Ag Metallurgical Settlement: Bone Mineralization by Metalliferous Minerals*. Environmental Archaeology The Journal of Human Palaeoecology. ENVIRONMENTAL ARCHAEOLOGY <https://doi.org/10.1080/14614103.2020.1867289>.

74 H. G. Bachman, Ch. Bartels, A. Bingener, L. Klappauf, *Daten zur Geschichte der Harzregion*. In: Auf den Spuren einer frühen Industrielandschaft. Naturraum–Mensch–Umwelt im Harz. Arbeitshefte zur Denkmalpflege in Niedersachsen, 21. Hannover 2000, s. 157–163.

75 A. Bingener, *Silber-, Kupfer-, Blei- Und Vitriol-handel in der Harzregion – Käufer, Märkte und Verkehrswege des Mittelalters*. In: Auf den Spuren einer frühen Industrielandschaft. Naturraum – Mensch –Umwelt im Harz. Arbeitshefte zur Denkmalpflege in Niedersachsen, 21. Hannover 2000, s. 146–155.

76 T. Dziekoński, *Metalurgia miedzi, ołowiu i srebra w Europie środkowej od końca XV do końca XVIII w.* Wrocław/Warszawa/Kraków 1963. s. 86. W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*. Wrocław 1981, s. 116.

77 G. Hatz, V. Hatz, U. Zwicker, N. Gale, Z. Gale, *Otto – Adelheid – Pfennige. Untersuchungen zu Münzen des 10./11. Jahrhunderts*. In: Commentationes de Nummis saeculorum IX-XI in Suecia Repertis. Nova Series 7. Stockholm 1991, s. 75.

78 L. Klappauf, *Einleitung*. In: H.-H. Möller (red.), *Düna/Osterode ein Herrensitz des frühen Mittelalters – Archäologische Und natur-*

wczesnośredniowiecznego górnictwa i hutnictwa srebra oraz ołowiu, które można datować na ok. 1028 r. znamy również z pasma górskiego Południowego Szwarcwald. Daty historyczne, które znamy, sytuują produkcję srebra i ołowiu w państwie niemieckim rządzonej najpierw przez dynastię ottońską, a następnie salicką: Harz – ok. 968 r., Wogezy, obecnie region górski we Francji – 984 r.,<sup>79</sup> a region Szwarcwald – wspomniana powyżej data 1028 r.<sup>80</sup>

Dzięki badaniom archeologicznym możemy mówić o rozpoznaniu wczesnośredniowiecznych pozostałości górnictwa kruszczowego. W Saksonii pod Dippoldiswalde znajduje się ciąg chodników kopalnianych. Szyby sięgają do 22 metrów. Mimo, że sama miejscowość znana jest ze źródeł trzynastowiecznych, odkryty kompleks kopalniany jest najlepiej zachowanym do dzisiaj systemem kopalni w Niemczech pochodzącym z XII w.<sup>81</sup>

---

*wissenschaftliche Prospektion, Befunde und Funde – überarbeitete Zusammenfassung der fachübergreifenden Vorträge*, gehalten auf dem Kolloquium AM 9/10 September 1983 in Düna, Hannover 1986, s. 7–9.

79 Na temat ekstrakcji ołowiu na terenie Wogezów por. I. Jouffroy-Bapicot, M. Pulido, S. Baron, D. Galop, F. Monna, M. Lavoie, A. Ploquin, Ch. Petit, J. L. de Beaulieu, H. Richard, *Environmental Impact of Early Palaeometallurgy. Pollen and Geochemical Analysis*. *Veget Hist Archaeobot*, 16, 2007, [online] <http://dx.doi.org/10.1007/s00334-006-0039-9>, 251–258 oraz M.-Ch. Bailly-Maitre, N. Minvielle Laroche, *Mining History and Archaeology in France – Evolution and Perspective*. In: R. Smolnik (Hrsg.), *ArchaeoMontan 2012, Erkunden – Erfassen – Erforschen. Průzkum – Evidence – Interpretace. Internationale Fachtagung Dippoldiswalde 18. bis 20. Oktober 2012, Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege*, 26 Dresden 2013, s. 289–297.

80 H. Steuer, *Das Forschungsvorhaben „Zur Frühgeschichte des Erzbergbaus Und der Verhüttung im südlichen Schwazwald“*. In: *Erze, Schlacken Und Metalle – Früher Bergbau im Südschwarzwald*. *Freiburger Universitätsblätter* 109 (Freiburg 1990), s. 23–32.

81 Ch. Hemker, *Archaeologie in Dippoldiswalde*. In: R. Smolnik (Hrsg.), *Aufbruch unter Tage. Stand und Aufgaben der montanarchaologischen Forschung in Sachsen. Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege* (Dresden 2011), 118. Ch. Hemker, *Montanarchäologie und Denkmalpflege in Sachsen*. In: R. Smolnik (Hrsg.), *Aufbruch unter Tage. Stand und Aufgabe der montanarchäologischen Forschung in Sachsen. Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege*, 22 (Dresden 2011), s. 37–48.

Odkrycie ok. 1160 r. bogatych złóż rud ołowiu zawierających srebro na pogórzach rudawskim legło u podstaw wzrostu znaczenia rodziny Wettynów, saksońskich władców Freibergu, którzy stali się jedną z najbogatszych dynastii wczesnośredniowiecznej Europy. Założony w 1168 r. Freiberg i kolejne miasto o nieprzypadkowej nazwie, założony w 1318 r. Bleiberg (*das Blei* – ołów), to główne centra saksońskiego średniowiecznego hutnictwa i górnictwa. Na stronach internetowych można obejrzeć rekonstrukcje średniowiecznego szybu kopalni w Bleibergu<sup>82</sup>.

Na terenie Czech i Moraw znajdują się liczne złoża polimetaliczne zawierające rudy srebra, ołowiu, a także miedzi. Jeśli chodzi o złoża rud ołowiu i srebra, to często towarzyszą im złoża rud cynku<sup>83</sup>. Czyli sytuacja przypomina tę, jaką znamy chociażby z regionu olkuskiego.

Złoża kruszczonose na naszych południowych sąsiadów położone są m.in. koło Kutnej Hory, koło Taboru, w Horkach, Pintovcach i Kosinie oraz we wschodnich stokach pasma Brdy w okolicach Příbramu. Kolejne złoża srebrnonosne znajdują się na wyżynie czesko-morawskiej w okolicach Jihlavy, Havlickovego Brodu i Příbislava oraz w Górach Kruszcowych na pograniczu czesko-saksońskim (głównie pasmo Rudaw).

---

82 Por. <http://www.sachsen.de/en/1842.htm>. Badania nad górnictwem i hutnictwem kruszczowym prowadzone są na terenie Niemiec nie tylko z powodów poznawczych, ale również mają znaczenie dla zachowania relikwów górnictwa kruszczowego dla potomności. Por. W. Schwabenicky, *Mittelalterlicher Silberbergbau in Sachsen Forschungsstand – Probleme – Fragestellungen*. In: R. Smolnik (Hrsg.) *Aufbruch unter Tage. Stand und Aufgaben der montanarchaologischen Forschung in Sachsen, Arbeits- und Forschungsberichte*, 22 (Dresden 2011) 7–36. Ch. Hemker, W. Schwabenicky, *Montanarchaologischen Forschung in Sachsen*. In: *Ausgrabungen in Sachsen 2 Landesamt für Archäologie. Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege*, 21 (Dresden 2010), s. 109–120.

83 A. Červený, *Historická těžba polymetalických rud u Pláničky na Klatovsku. Historische Förderung von Polymetallerte bei Plánička in der Nähe von Klatovy*. In: *Archeologické Výzkumy na Vysočine (Jihlava/ Brno 2007) 2007*, s. 114–123.

W tym regionie najważniejszy ośrodek górniczy już po stronie niemieckiej to założony w 1186 r. wspomniany powyżej Freiberg. Liczne prace archeologiczne na temat górnictwa i hutnictwa kruszcowego opublikował zespół archeologów: P. Hrubý, K. Malý i P. Hejhal<sup>84</sup>. Istotną kwestią z punktu widzenia rozpatrywania wzajemnych stosunków politycznych pomiędzy wczesnopolskim państwem Piastów a monarchią czeskich Przemyslidów, jest kwestia początków wydobywania rud srebra i ekstrakcji tego metalu. Srebro to we wczesnym średniowieczu metal strategiczny i dostęp do niego dawał rządzącym przewagę polityczną i militarną nad sąsiadami. Tereny kruszczone w Polsce były przez wieki terenami starć pomiędzy Czechami a Polską<sup>85</sup>. Dowody archeologiczne wskazują na bardzo wczesne wydobywanie tego metalu w Polsce i nieco późniejsze w Czechach. Podobne wyniki osiągnięto w trakcie badań izotopów ołowiu pozyskanych z materiałów archeologicznych z Pragi<sup>86</sup>. Materiał ołowiany z warstw wczesnośredniowiecznych z Pragi

prochodzi ze złóż śląsko – krakowskich.

Dostęp do złóż kruszczonego posiadali także węgierscy Arpadowie. Do tej dynastii od XI w. należały obszary dzisiejszej Słowacji, a na nich ewentualnie istniejące już w tym czasie kopalnie w Bańskiej Szczawnicy. Możliwe, że znalazły się one w rękach węgierskich władców – Gezy (zmarł w 997 r.)<sup>87</sup> i później św. Stefana (zmarł w 1038 r.). Większość źródeł historycznych, w których znajdują się wzmianki o średniowiecznych hutach na Słowacji, pochodzi z XIV w.<sup>88</sup>, znane są jednak też informacje wcześniejsze. W dokumencie pochodzącym z 1217 r. król Andrzej (Ondrej) II przyznał głównemu królewskiemu cześnikowi (*magister pincernatum*), komesowi Aleksandrowi, trzysta grzywien srebra z Bańskiej Szczawnicy rocznie<sup>89</sup>. Całoroczna produkcja srebra w tamtym okresie sięgała, jak się przypuszcza, trzech tysięcy grzywien rocznie<sup>90</sup>. W rejonie Bańskiej Szczawnicy można mówić o kompleksie osad, które powstawały przy wychodniach rud polimetalicznych już w XI w. Są to wspomniane w źródłach z drugiej połowy XI oraz z XII w. tzw. *terra banen-*

84 P. Hrubý, K. Malý, *Hornictví Jihlavska: výrobně distribuční vztahy Jihlavy a dušni aglomerace Staré Hory vr 13 století*. In: Montánna archeológia na Slovensku (25 rokov výskumu lokality Glanzenberg v Banskej Štiavnici – Medzinárodný seminár 7. 9. 9. 2005) (Banska Štiavnica 2005) 67–84. P. Hrubý, P. Hejhal, K. Malý, *Montanarchäologische Untersuchungen in Jihlava-Staré Hory (Iglau – Altenberg, Tchechien)*. Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, 35, 2007, 17–60. P. Hrubý, Jihlava – Staré Hory. *Archeologický výzkum středověkého důlního, úpravnického a obytného areálu v letech 2002–2006. Příspěvek ke studiu středověkého rudného hornictví – Jihlava – Staré Hory (Iglau – Altenberg)*. Archäologische Ausgrabungen des mittelalterlichen Bergbau-, Aufbereitungs- und Siedlungsplatzes in den Jahren 2002–2006. Zum Studium des mittelalterlichen Erzbergbaus. In: J. Klápště, Z. Měřinský (Hrsg.), *Dissertationes archaeologicae brunenses pragensesque 9* (Praha/Brno 2011). P. Hrubý, *Metalurgická produkční sféra Českomoravské vrchoviny v závěru přemyslovské éry* (Brno 2019).

85 P. Boroň, D. Rozmus, *Traces of War of Ores in the Middle Ages ...* op. cit.

86 V. Ertler, Z. Johan, J. Zavrel, M. Selmi Wallisova, M. Mihaljevic, O. Sebek, *Slag Remains from the Na Slupi Site (Prague, Czech Republic). Evidence for Early Medieval Non-ferrous Metal Smelting*. Journal of Archaeological Science 53, 2015, 72–83. Wiele jeszcze w tej kwestii trzeba wyjaśnić. Na jakich w takim razie surowcach pracowała mennica czeskich Sławnikowiczów? Jeśli wydobywanie rud srebra i ołowiu rozpoczęło się w Polsce wcześniej niż w Cze-

chach, to skąd w ogóle pochodziło srebro wykorzystywane na potrzeby czeskiego mennictwa? Mennictwo czeskie, zdaniem numizmatyka Stanisława Suchodolskiego, jest około ćwierć wieku starsze od polskiego. Popr. S. Suchodolski, *Spór o początki mennictwa w Czechach i w Polsce*. Wiadomości Numizmatyczne 42, 1–2 (163–164), 1998, s. 5–20.

87 Nie mylić z Gezą I (Gejz I) który umarł w 1077r.

88 M. Kamenický, *Stredoslovenské striebro a jeho hutnicke spracovanie do konca 18. storočia* (Bratislava 1995).

89 J. Hunka, *Nálezy mincí a iných s obsahom spojených predmetov z Glanzenbergu, ich význam pre poznanie politicko-ho-spodárskeho vývoja Banskej Štiavnice a okolia*. In: Montánna archeológia na Slovensku (25 rokov výskumu lokality Glanzenberg v Banskej Štiavnici – Medzinárodný seminár 7. 9. 9. 2005) (Banska Štiavnica 2005), s. 103–107.

90 M. Štefánik, *Benatsky ako možný odberateľ banskoštiavnického striebra v 13 storočí*. In: *Europský význam slovenskeho baníctva v stredoveku a novoveku*. Zborník prednášok z medzinárodného symposia, konaneho 8–10.9.2010 v Banskej Štiavnici (Banska Štiavnica 2010), s. 15–17.

sium (w dokumentach pomiędzy 1075 a 1156 r.), a od początku XIII w. konkretne miejscowości: Szczawnica (Schemnitz), Bana, Zemnica. Badania archeologiczne w tym rejonie trwają już od kilkudziesięciu lat<sup>91</sup>.

Reasumując, w Europie Środkowej na obszarach obecnych: Polski, Niemiec, Czech i Słowacji w okresie od X–XIII w. (możliwe, że w niektórych regionach w tym w Polsce nawet w IX w.) rozwinęło się intensywne górnictwo kruszcowe rud srebra i ołowiu. W konsekwencji prowadzi to do oczywistego spadku zainteresowania srebrem importowanym z Orientu. Wyjaśnienia wymaga udział rodzimego srebra w produkcji menniczej pierwszych Piastów. Najnowsze analizy i wyniki badań cytowane m. in. w tym tekście wskazują na pojawienie się srebra (o ołowiu nie wspominając) z ówczesnej Polski w ozdobach w skarbach odnalezionych w północnej Europie w tym w kręgu kultury wikingów już w X w. Wyrzwykowe badania monet wskazują na orientalne pochodzenie surowca użytego w przypadku konkretnie badanych zabytków. Musimy mieć jednak świadomość, że zbadano zaledwie kilka zabytków, może to oznaczać, że w opisywanym okresie panował jeszcze mieszany system pozyskiwania srebra. Po prostu korzystano i przetapiano surowiec z wszelkich dostępnych źródeł.

Badania nad tymi zagadnieniami dopiero się

rozpoczynają. Jest jeszcze wiele spraw do wyjaśnienia, być może nawet dla kolejnych generacji badaczy. Olkusz cały czas będzie w centrum tych zainteresowań.

Afiliacja:

1. Muzeum Miejskie „Szytgarka” Dąbrowa Górnicza
2. Akademia „Humanitas” Sosnowiec
3. Akademia Gieysztora, AFiB Vistula, Pułtusk
4. Uniwersytet Jagielloński
5. Instytut Archeologii i Etnologii PAN Kraków
6. Narodowe Centrum Badań Jądrowych Otwock

---

91 J. Labuda, *Archeologický výskum hutníckych objektov v regióne Banská Štiavnica*. In: *História hutníctva v stredoslovenskej Banskej oblasti* (Banská Štiavnica 2003) 6–8. J. Labuda, *Banská Štiavnica – Sídliškove aglomerácie 12 – 16. Stornia*. In: K. Nováček (red.), *Mediævalia Archaeologica 6. Těžba a zpracování drahých kovů: sídelní a technologické aspekty* (Praha/Brno/Plzeň 2004) 203–209. J. Labuda, *Banská Štiavnica ako príklad osídľovania banských regiónov*. *Archaeologia Historica* 29, 2004, 261–266. J. Labuda, *O výskume „jednej pingy” na žile Bieber v Banskej Štiavnici (2005–2007) – Archäologische Ausgrabung „einer Pinge” auf dem Erzgang Bieber in Banská Štiavnica (Schemnitz)*, Slowakei. *Stříbrná Jihlava 2007. Archeologické výzkumy na Vysočině* 1, 2007, s. 278–281.





---

**Norbert Karaś**

Nazwy ulic na ziemi olkuskiej - uzupełnienie

# Norbert Karaś

## *Nazwy ulic na ziemi olkuskiej - uzupełnienie*

W numerach 22/23, 24, 25 „Ilcusiany” opublikowałem artykuły dotyczące historii nazewnictwa ulic na Ziemi Olkuskiej. Od tego momentu udało się pozyskać sporo wiadomości, które prostują lub uzupełniają temat.

### **Olkusz**

W artykule w numerze 22/23 napisałem, że pierwsza nazwa ul. Żydowska (obecna Bożniczka), pojawia się w 1648 roku<sup>1</sup>. Nazwy ulic są wymienione w opisie Olkusza z 4 lipca 1788 r. dokonany przez królewską komisję cytowanym w książce ks. Jana Wiśniewskiego „Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem” wydanej w 1935 roku. W cytowanym opisie wymienione są: Rynek, ulice, przedmieścia wraz z numeracją posesji, która była ciągła dla całego miasta.

W **Rynku** były numery od 1 do 39 w tym na stronie południowej od 1 do 11, zachodniej od 12 do 15, północnej od 16 do 34 i wschodniej od 36 do 39. Opisane ulice zawierają kolejne numery: **Krakowska** (40-45 i po drugiej stronie bramy Krakowskiej nr 46 i 47), **Sławkowska** (49-52), **Parczewska** alias **Tyły Żydowskie** (53-63). Za murami miasta były: Domy i dworki na **Przedmieściu Olkuskiem** (nr-y 64-66), **Przedmieście Sławkowskie** (67-72), **Huty Gworeckie** istniejące między basztami (nr 73 i inne domy),

**Przedmieście Parczewskie**, przez które biegła ulica **Pilicka** będąca przedłużeniem ul. Parczewskiej, **Przedmieście Krakowskie**, przez które biegł ciąg dalszy ul. **Krakowskiej** oraz Przedmieście (ulica) **Drudacka**, czyli dzisiejsza Żuradzka. W kolejnych ww. przedmieściach i ulicach są opisane domy, ale nie ma ich numerów<sup>2</sup>. Jest to najstarsze źródło, które szeroko opisuje nazwy olkuskich ulic i domy przy nich istniejące.

Co ciekawe, sporządzane w latach 1790-1791 „spisy ludności chrześcijańskiej w parafiach Królestwa Polskiego” (tzw. „spis Poniatowskiego”) zawierają wyszczególnienie miejscowości, a w nich kolejnych domów i ich mieszkańców, ale nie zawierają nazw ulic (poza Pilicą) nie tylko w Olkuszu, ale i w Sławkowie, Wolbromiu i Żarnowcu<sup>3</sup>.

W przypadku kilku olkuskich ulic trzeba sprostować informację, które podałem poprzednio. Ulica **Szpitalna** nie została przemianowana na Ignacego Daszyńskiego, jak napisałem w 1936 roku po jego śmierci, ale 2 lata później. Jan Kantyka w książce „Z dziejów ruchu młodzieżowego” napisał, że stało się to w 1938 roku<sup>4</sup>. Potwierdza to notka w „Expresie Zagłębia” z 3.11.1937 r.,

1 N. Karaś, *Historia nazw ulic w Olkuszu* w: „Ilcusiana”, nr 23, s. 47 i *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego t. I* pod red. F. Kiryka i R. Kołodziejczyka, Warszawa-Kraków, 1978 r., s. 261.

2 ks. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem*, Majówka Opoczyńska 1935, s. 569-571.

3 [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/seria?p\\_p\\_id=Seria-&p\\_p\\_lifecycle=0&p\\_p\\_state=normal&p\\_p\\_mode=view&\\_Seria\\_nameofjsp=jednostki&\\_Seria\\_id\\_serii=167500](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/seria?p_p_id=Seria-&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&_Seria_nameofjsp=jednostki&_Seria_id_serii=167500).

4 J. Kantyka, *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Olkuskiej w latach 1945-1956*, Rejonowa Komisja Historyczna przy Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSMP w Olkuszu, Katowice-Kraków 1988, s. 77.

w której czytamy: „*Ulica Ignacego Daszyńskiego w Olkuszu. Komitet między organizacyjny, do którego weszło 10 organizacji olkuskich, zwrócił się do rady miejskiej w Olkuszu z prośbą o uchwalenie przemianowania ulicy Szpitalnej w Olkuszu na ul. Ignacego Daszyńskiego w uznaniu zasług jakie zmarły położył dla Polski. Komitet ten powstał z inicjatywy: PPS, TUR i Zw. Robotników przemysłowych w Olkuszu*”.<sup>5</sup> Ponadto Szpitalna na Daszyńskiego została przemianowana na całej swojej długości, o czym zaświadcza przedwojenny rejestr mieszkańców<sup>6</sup>. Przy tej ulicy pod nr 10 znajdował się Dom Robotniczy z salą widowiskową i świetlicą będący własnością Związku Zawodowego Metalowców i miały w nim siedzibę Okręgowy Komitet

Robotniczy PPS i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W czasie niemieckiej okupacji nazywała się Robert Kochstrasse. Po wojnie przywrócono nazwę Daszyńskiego<sup>7</sup>, a po śmierci Stalina w 1953 r. nadano jej nazwę ul. Stalina. Po 1956 roku na miejsce Stalina wróciła ul. Szpitalna.

Zmiana nazwy części ul. **Sławkowskiej** od Rynku do ul. Mickiewicza na ul. Gen. Stefana Buchowieckiego nastąpiła w 1937 roku, a nie w 1927 r. jak napisałem wcześniej. Potwierdza to Krzysztof Kocjan w książce „Żydowski Olkusz” cytując „Wykaz nieruchomości położonych w mieście Olkuszu” z 1935 roku, który używa wyłącznie nazwy „Sławkowska”, także na oznaczenie odcinka pomiędzy Rynkiem, a ul. Mickiewicza<sup>8</sup>.

W poprzednim artykule wspominałem o projektowanej przed wojną na Czarnej Górze ul. **Rafała z Miechowa**. Jej prawidłowa nazwa powinna brzmieć „**Rafała z Michowa**”. Był to rycerz żyjący w XIV i XV wieku, właściciel m.in. Żurady<sup>9</sup>. W 1968 r. na jej śladzie wybudowano ul. Boczną.

Napisałem też, że na mapie z 1958 roku są dwie ulice **Cmentarne**. Dzisiaj są to: Powstańców Śląskich i Karwińskiego. Początkowo obecne ulice Karwińskiego i Łukasieńskiego to była jedna ul. Cmentarna. W latach 20. raczej jej całość lub tylko odcinek od ul. Kazimierza Wielkiego na południe przemianowano na Waleriana Łukasieńskiego. Albo na tej mapie jest błąd (podobnie z określeniem części ul. Partyzantów jako Fabrycznej), że część Łukasieńskiego nadal określa-

Z OLKUSZA	
(o) <b>BESTIALSKIE POBICIE WESSELNIKA.</b> Podczas zabawy na weselu w Będkowicach, gm. Cianowice w olkuskim w dniu 31 ub. m. wynikła bójka na tle tańca. Trzej bracia Kubarowie Antoni, Władysław i Czesław z Będkowic, uzbrojeni w rewolwery i różne tepe narzędzia, rzucili się na Józefa Indyka, zadając mu niebezpieczne rany, pod którymi Indyka wyzionął ducha. Sprawców bestialskiego pobicia policja zatrzymała.	spok — I by I cie. bys — mies akim — szu N plac tiow do v giej herb (o) pog
(o) <b>ULICA IGNECEGO DASZYŃSKIEGO w OLKUSZU.</b> Komitet międzyorganizacyjny do którego weszło 10 organizacji olkuskich, zwrócił się do rady miejskiej w Olkuszu z prośbą o uchwalenie przemianowania ulicy Szpitalnej w Olkuszu na ul. Ignacego Daszyńskiego w uznaniu zasług, jakie zmarły położył dla Polski. Komitet ten powstał z inicjatywy PPS, TUR i Zw. robotników przem. m. w Olkuszu.	
(A) <b>PIECE STODŁY w BŁONIE</b>	

Il. 1. Informacja o planach zmiany nazwy ul. Szpitalnej na Ignacego Daszyńskiego w „Expresie Zagłębia” nr 304 z 03.11.1937 r., s. 7.

5 Z Olkusza. Ulica Ignacego Daszyńskiego w: „Expres Zagłębia” nr 304 z 03.11.1937 r., s. 7

6 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, Olkusz-Bukowno 2022 r., s. 258.

7 J. Kantyka, *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Olkuskiej w latach 1945-1956*, Rejonowa Komisja Historyczna przy Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSMP w Olkuszu, Katowice-Kraków 1988, s. 90.

8 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, Olkusz-Bukowno 2022 r., s. 622.

9 J. Sypień, *Historia wsi Gminy Olkusz*, Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu, Olkusz 2020, s. 10.

na była jako Cmentarna, albo z czasem nazwa ul. Cmentarna zanikła. W 2016 roku przy nadaniu nazwy ul. Karwińskiego radni użyli formy „o nadaniu nazwy ulicy”.

Przed wojną dla dzisiejszej ul. **Bóźniczej** używano formy „Bóźniczna” lub rzadziej stosowano wtedy nazwę: „Bóźniczna” lub „Boźniczna”<sup>10</sup>.

Przejście z północno-zachodniego narożnika Rynku do ulicy Górniczej nazywane jest **Pasaż Warszawski**. Nie jest to oficjalna nazwa.

### **Wolbrom**

W przywołanym na wstępie „spisie ludności chrześcijańskiej” z lat 1790-1791 używana jest forma nazwy miasta „**Wolwram**”. Dzięki **Panu Stanisławowi Milejskiemu** – wolbromskiemu regionaliście udało się ustalić nazwy kilku ulic przed I wojną światową. Do ok. 1919 roku ulica **Staszica** nosiła nazwę Pocztaowa, ponieważ przy niej w tamtych latach znajdowała się wolbromska poczta. Stanisław Staszic został patronem tej ulicy w latach 20. XX wieku. Potem w latach międzywojennych poczta znajdowała się przy ul. Żwirki i Wigury 32, po II wojnie światowej przeniosła się na Krakowską, a od lat 90. XX wieku jest przy ul. Piłsudskiego. Ulice **3 - go Maja** i **Orzeszkowej** swoje nazwy noszą także od lat 20. XX wieku, a wcześniej używano ich nazw Poprzeczna lub Boczna (wymienne nazwy). Nazwy tych ulic dublowały się, ale w tamtych latach aż do początku lat 30. XX wieku paradoksalnie nie miało to większego znaczenia, bowiem dla oznaczenia posesji stosowano numerację hipoteczną nieruchomości. Była to ciągła numeracja dla całego miasta Wolbromia (podobna do obecnej używanej na wsiach, które nie posiadają nadanych nazw ulic) i adresy brzmiały np. „ul. Krakowska

246”, czy „Rynek 87”, co poświadczają książki telefoniczne z lat 1924, 1929. Dopiero z książki telefonicznej z roku 1934 wynika w Wolbromiu współczesna numeracja posesji odrębna dla każdej ulicy. Stąd widać, że po odzyskaniu praw miejskich przez Wolbrom w 1930 roku uporządkowano numerację nieruchomości.

Nadal niestety nie udało się ustalić, czy w czasie niemieckiej okupacji ulice: Żwirki i Wigury, Joselewicza (obecnie Boczna), Moniuszki, Piłsudskiego, Staszica, 29 Listopada, Kilińskiego, 3 Maja, Kopnickiej, Orzeszkowej, Łukasińskiego, Okrzeji zachowały swoje nazwy czy nazywały się inaczej. Jedyne z tego okresu, co ustaliłem to, że ówczesną ul. Pierackiego (dziś 1 Maja) Niemcy przemianowali na Zachodnią. Natomiast obecna ul. 20 Straconych „od zawsze” nazywała się Lgocka, w latach 30. XX wieku nazwano ją Legionów. We wszystkich opisach czasów okupacji pada jej nazwa Lgocka.

Wyjaśnię jeszcze, że nazwa ul. Ogrodowej pochodzi od tego, że po jej południowej stronie mieli ogrody mieszkający przy Rynku i w ciasnej zabudowie ulic: 20 Straconych, Orzeszkowej, 29 Listopada. Nazwa ul. Gołębia została nadana dlatego, że w jednym z garaży posadowionych przy niej znajduje się duży gołębnik i siedziba Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

### **Gmina Wolbrom**

Ciekawe jest pochodzenie nazwy ul. Blok w **Zarzeczcu**, którą nosi biegnąca jego skrajem DW 783. Zaczepnęła ona nazwę od części wsi nazywanej popularnie Blokiem. Ale skąd „Blok” we wsi, w której bloków nie ma? Są różne wersje tej nawy. **Pan Jacek Sypień** w artykule „Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim” opublikowanym w nr 17 „Ilcusiany”, wywodzi ją od nazwy kulturowej oznaczającej część wsi, gdzie wybud-

10 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, Olkusz-Bukowno 2022 r., s. 193.

wano domy w dużym skupisku (zblokowane). Według miejscowych przekazów nazwa tej części wsi jest związana z budową linii kolejowej w 1885 r.<sup>11</sup>

Inną genezę tej nazwy przytoczył **Pan Wiesław Majda** – mieszkaniec Zarzecza i emerytowany pracownik PKP. Otóż wiele lat temu, domy mieszkalne przy ul. Blok nie istniały i jedynym budynkiem był Dworzec PKP, gdzie urzędował dyżurny ruchu. Wtedy jeszcze dyżurni ruchu nie mieli połączenia radiowego z maszynistami. Otóż, gdy jechał pociąg w stronę Katowic i minął Zarzecze, to kiedy zbliżał się kolejny skład, mógł dostać zielone światło na dalszą jazdę tylko pod warunkiem, że poprzedni pociąg dotarł do stacji w Jaroszowcu. Jeśli nie dotarł, to zawiadowca włączał czerwone światło na semaforze i nadjeżdżający skład musiał stanąć, czyli „blokował go” do momentu, aż poprzedni minął stację w Jaroszowcu. Stąd nazwa „blok” dla tego miejsca. Jak wspomina Pan Majda, gdy w 2004 roku nadawano nazwy ulic w Zarzeczcu dla tej ulicy była propozycja nazwania ją Olkuską, ale zwyciężył Blok od nazwy tej części wsi<sup>12</sup>.

### Gmina Trzyciąż

Uchwałą Rady Gminy Trzyciąż nr XLII/362/2021 z 14.07.2021 r. zostały nadane nazwy ulic w **Sucej**: Skalska, Długa, Leśna, Łowiecka, Spacerowa, Podgórska, Górska, Wesoła, Zielona, Słoneczna, Stawowa, Szkolna, Spokojna, Topolowa, Polna, Marglówka, Brzegowa, Piaskowa. Jak widzimy, zdecydowano się na neutralne nazwy, ale tylko jedna z nich (Marglówka) odnosi się do tradycyjnej nazwy części wsi<sup>13</sup>.

11 J. Sypień, *Nazwy części wsi i miast w powiecie oluskim* w: „Ilcusiana” nr 17, rok 2017, s. 44.

12 Relacja Pana Wiesława Majdy z Zarzecza.

13 Uchwała Rady Gminy Trzyciąż nr XLII/362/2021 z 14.07.2021 r.

### Gmina Klucze

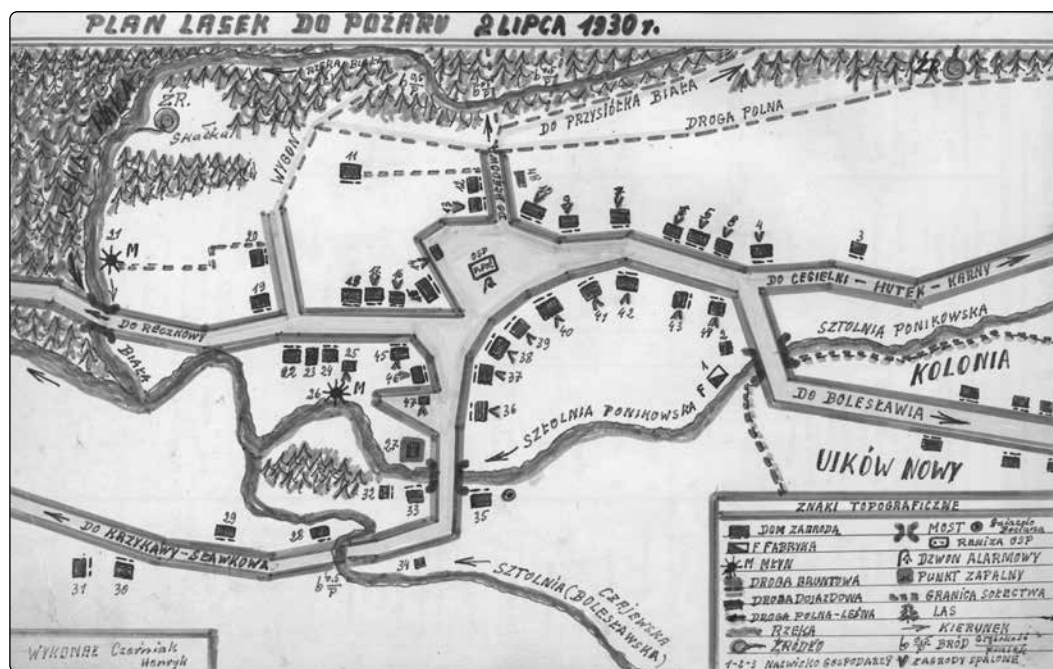
Jak wspomina **Pan Eugeniusz Kulawik** – bydliński działacz społeczny, nazwy ulic w **Bydlinie** funkcjonowały już przed II wojną światową. Były tam wówczas ulice: **Wolbromska, Zaułek Wolbromski, Olkuska, Krakowska, Dworska, Wodna i Strażacka**. Dalsze nazwy nadano po wojnie w miarę rozwoju zabudowy. Nazwa ulicy **Żołnierzy Września** pochodzi od grobów kilku polskich żołnierzy poległych w 1939 roku. Zostali pochowani właśnie w okolicy dzisiejszej ulicy Żołnierzy Września – wówczas nie było tam zabudowy mieszkalnej, a jeden dom nieco dalej w lesie. Po zakończeniu wojny zostali ekshumowali i przeniesieni na bydliński cmentarz. Pod koniec lat 80. XX wieku, kiedy powstały domy przy tej ulicy i zaszła konieczność nadania jej nazwy, Eugeniusz Kulawik zaproponował nazwę Żołnierzy Września dla upamiętnienia faktu, że kiedyś były tam ich mogiły. Skrzyżowanie ulic: Wolbromskiej, Krakowskiej, Olkuskiej, Legionów nazywane jest potocznie „Rynek”, chociaż nigdy rynkiem nie było.

### Gmina Bolesław

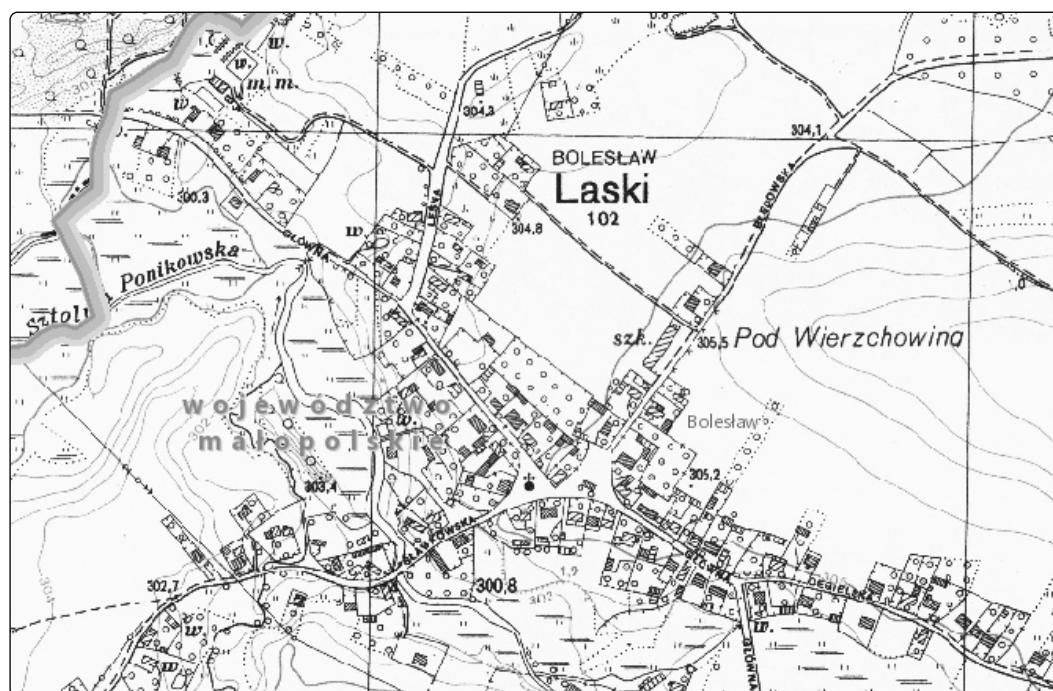
Nazwy ulic w **Laskach** zostały nadane pomiędzy zakończeniem II wojny światowej w 1945 r, a 1958 rokiem. Nie ma ich na przedwojennej mapie Lasek, a są na mapie z 1958 roku.

### Pilica

W „spisie ludności chrześcijańskiej” z lat 1790-1791 w **Pilicy** jako jedynym mieście Ziemi Olkuskiej podane są nazwy ulic. Mamy w nim: **Zamek** (w spisie miał nr 1) oraz **Rynek** (domy o nr-ach 50-58), a także ulice: **Senatorska** (domy z nr-ami 2-9), **Xięża** (tak zapisywano ul. Księżą) (domy z nr-ami 10-29), **Krakowska** (domy z nr-



Il. 2. Mapa wsi Łaski 1930 r., bez nazw ulic, ze zbiorów Pana Tomasz Sawickiego.



Il. 3. Mapa z 1958 r. zawierająca nazwy ulic w Łaskach.

-ami 30-49), **Lelowska** z przyległymi domami (domy z nr-ami 99-124), **Żarnowiecka** (domy z nr-ami 125-142), **Markoska** z przyległościami (tak zapisywano ul. Markowską) (domy z nr-ami 143-154). Był jeszcze „grunt oficjalski z poddanymi” (domy 155-163). Jednak zapewne była to autorska numeracja posesji pilickiego proboszcza, bo jak już wspomniałem powyżej spis ten obejmował tylko domy chrześcijan.

w stronę rzeki Pilicy. Potwierdza to występowanie adresu „ul. Krótka 4” w „Imiennej liście pilickich Żydów chorych na tyfus” z 29.12.1941 r. (AŻIH sygn. 211/791, k.5) opublikowanej w artykule Krzysztofa Kocjana „Zagłada Pilickich Żydów” z numeru 22 „Ilcusiana”. Tuż po wojnie nazwa ul. Krótka została zlikwidowana, a domy istniejące przy niej włączono do numeracji ul. Żarnowieckiej. Jest też w tym spisie ul. Bóźniczka, którą

Verzeichniss				
der kranken Personen, die sich am 29. Dezember ds. Jrs. im Epidemiekrankehaus in Sławno befinden. -				
L.N.	Name u. Vorname	Alter	Adresse	
1.	Goldmine Isiek	42 Jahre	Krakauerstrasse 3	
2.	Abrahamczyk Froim	39 "	Ringplatz 11	
3.	Wajngarten Motek	24 "	Reformerske 2	
4.	Koplewicz Noech	24 "	Żarn-Prop. 2	
5.	Brandwajnhandler Hendle	34 "	Krótka 4	
6.	Getrajnhandler Pinkus	34 "	Krakauerstrasse 1	
7.	Szrajbaum Aris	29 "	Żarnowiecka 10	
8.	Teicher Jakub	18 "	5	
9.	Laum Abram Jordka	20 "	Markowska 4	
10.	Gutensztejn Josiek	14 "	Kabelna 8	
11.	Rosenwald Isiek Szlama	43 "	Ringplatz 11	
12.	Reder Jakub	49 "	23	
13.	Holcfort Herszlik	10 "	7	
14.	Jakobsohn Gitla	27 "	2	
15.	Sztajnkieller Estel	12 "	Bóźniczka 4	
16.	Manela Josiek	11 "	Żarnowiecka 10	
17.	Wargon Zysla	54 "	Krakauerstrasse 11	
18.	Szwarcbaum Joffa	30 "	Barbery 11	
19.	Werdygier Josiek	51 "	Żarnowiecka 10	
20.	Werdygier Rywen Derak	20 "	10	
21.	erman Boruch	19 "	Bóźniczka 4	

Pilica, den 29. Dezember 1941

Arzt  
Dr. med. JAN SZABSZEWICZ / Dr. J. Szabszewicz

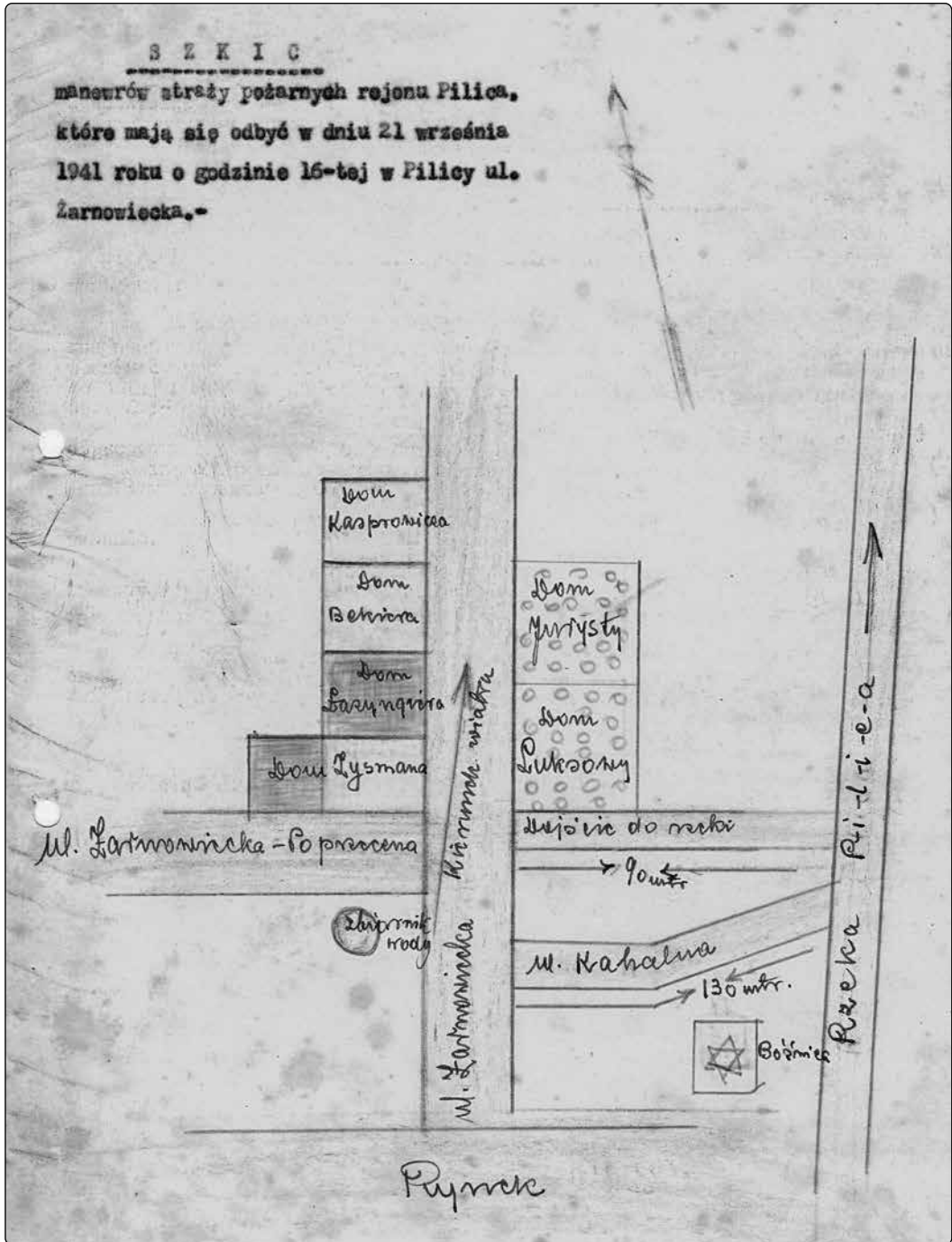
Il. 4. Imienna lista chorych na tyfus z 29.12.1941 r. (AŻIH, sygn 211/791, k. 5)

Jak przekazał **Pan Aleksander Kot** – pilicki historyk i regionalista, ulica **Krótka** funkcjonowała przed II wojną światową, ale jej nazwa dotyczyła innej ulicy niż obecnie. Mianowicie, nazwę „Krótka” nosił mały zaułek odbiegający od ul. Żarnowieckiej na południowy wschód

po wojnie w 1949 roku przemianowano na Krótką, przy której za okupacji pod nr 4 mieszkało dwóch innych Żydów chorych na tyfus<sup>14</sup>.

Na stronie jura.pilica.com, którą prowadzi Pan

14 K. Kocjan, *Zagłada Pilickich Żydów* w: „Ilcusiana”, nr 22, rok 2020, s. 108.



Il. 5. Plan okolic ul. Żarnowieckiej w Pilicy z 1941 roku. Ulica Krótka odbiegała w prawo od Żarnowieckiej ku Pilicy. Niewidoczna na tej mapie. Z lewej strony widoczna ul. Żarnowiecka Poprzeczna Pierwsza.



Kot, możemy wyczytać w dziale „Obiekty komunalne” podtytuł „Ulice” funkcjonowanie pod koniec XIX wieku między innymi nazw ulic: **Wysoka** (obecnie Wolności) i **Niska** (obecnie Czaplicowej) czego nie udało się opisać w artykule z nr 23 „Ilcusiany”. W XIX wieku nazwy ulic w Pilicy dość często się zmieniały, co też opisano w powyższym artykule. W okresie międzywojennym aż do 1949 r. dzisiejsza ul. Wolności nazywała się Żarnowiecka Poprzeczna Pierwsza, co też potwierdza powołana powyżej „Imienna lista Żydów...”. Nie wiadomo czemu, ani kiedy nazwę Wysoka zmieniono na Żarnowiecka Poprzeczna Pierwsza, a Niska na Żarnowiecka Poprzeczna Druga. W 1949 roku tę pierwszą nazwę zmieniono na Wolności, a tę drugą na Armii Czerwonej. W 1993 roku ul. Armii Czerwonej zmieniono na Zuzanny Czaplicowej<sup>15</sup>.

### **Żarnowiec**

W artykule z numeru 24 „Ilcusiany” wymieniając rondo zniekształciłem nieco jego patrona. Otóż napisałem, że jest to „Rondo im. błogosławionego ojca Mariana Binkiewicza”. Tymczasem jego prawidłowa nazwa brzmi: „Rondo im. błogosławionego księdza Maksymiliana Binkiewicza”. Za zwrócenie uwagi na ten mały błąd dziękuję tamtejszej regionalistce – **Pani Wiesławie Kowalczyk**.

### **Skąła**

Najwięcej informacji prostujących i uzupełniających temat udało się pozyskać ze Skąły dzięki tamtejszemu historykowi **Panu Piotrowi Trzcionce**. Otóż pierwszy raz nazwy ulic pojawiają się w Skale obok nazwisk w tablicach uwłasz-

zeniowych z 1864 roku: Słomnicka, Pilicka (dzisiejsza Wolbromska), Olkuska, Tylna (może to dzisiejsza Szewska), Ku Dworowi (zapewne potem Dworska, dzisiejsza Langiewiczza), Ku Grodzisku (być może dzisiejsza Bł. Salomei), Do Smardzowic (zapewne dzisiejsza Rzeźnicza). Następnie, w podaniach o zgodę na budowę domów i budynków gospodarczych występują kolejne: w 1877 r. Krakowska, Dworska, w 1881 r.: Słomnicka, Olkuska, Kościelna, Ojcowska<sup>16</sup>. Na planie Skąły sporządzonym prawdopodobnie po 1863 r. są nazwy: Rynek, Słomnicka, Krakowska, Kościelna, Pilicka (dzisiejsza Wolbromska), Olkuska, Skąleczna, Ładna (?) (dzisiejsza Szewska). Wtedy Skąła była sporo mniejsza niż dziś, bowiem na zachód od ulicy Granicznej i na północ od Zagrodzkiej rozciągała się wieś Zagrody, którą do Skąły włączono dopiero w początkach lat 30. XX wieku.

W protokołach Rady Gminy z 1915 roku ulica Słomnicka nosi nazwę Minodzkiej. Po utracie praw miejskich w 1870 roku Skąła została włączona do gminy Minoga i zapewne dlatego po 1877 roku, kiedy była jeszcze Słomnicka (patrz powyżej) zmieniono jej nazwę, bo ulica ta biegnie w stronę Minogi – ówczesnej siedziby gminy. Około 1915 r. w Skale utworzono oddzielną gminę, a po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości ul. Minodzka wróciła do swej starej nazwy, czyli Słomnickiej. W 1915 roku nadano nazwę Szmaragdowa – ulicy odbiegającej od Słomnickiej, niestety nie znamy jej dokładnego położenia. Po II wojnie światowej nazwa ta nie funkcjonowała. Ulica Pilicka w 1915 roku stała się Wolbromską. Także z początkiem 1915 roku powiększono

15 <http://www.jura-pilica.com/?obiekty-komunalne,268#ulice>. (dostęp 12.02.2024)

16 P. Trzcionka, *Skąła. Zarys dziejów miasta*, Urząd Wojewódzki w Krakowie, Urząd Miasta i Gminy Skąła, Dom Kultury w Skale, Kraków 1994, s. 115.



Il. 6. Rosyjskojęzyczny plan Skąły z II połowy XIX wieku ze zbiorów Pana Piotra Trzcionki.

teren parafii i ulica Kościelna biegnąca wówczas od Krakowskiej na tyłach kościoła do ul. Ojcowskiej została przecięta na dwie części. Jej zachodnia część stała się Mydlarską od istniejącej przy niej mydlarni, a wschodnia pozostała przy nazwie

Kościelna, ale „zakręciła” o 90 stopni przy murze kościoła na północ dochodząc do ul. Olkuskiej przy jej wylocie z Rynku.

Dzięki zachowanemu spisowi „pensjonariuszy” skalskiego aresztu znamy nazewnictwo ulic

w Skale z okresu 19.04.1937 – 31.12.1943. Były to: Rynek, Kościelna, Przechodnia, Słomnicka, Ojcowska, Dworska, Górna, Piłsudskiego, Żwirki i Wigury, Krakowska, Targowa, Pasternak, Szewska, Legionów, Cmentarna, Graniczna, Długa, Poprzeczna, Sobiesęcka oraz dzielnice Zagrody i Młyny, gdzie nazw ulic nie było<sup>17</sup>. Nazwa ulica Poprzeczna dziś nie istnieje, nie udało się jej utożsamić z żadną współczesną ulicą. Po włączeniu w granice osady (gromady) Skąła wsi Zagrody (obecnie to ul. Topolowa, Wejściowa, parzysta część Zagrodzkiej od skrzyżowania z Graniczną)

z udziałem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słomnicką zmieniono na Legionów niewiele przed wybuchem wojny (prawdopodobnie w 1938 roku), ponieważ w powyższym spisie występuje zarówno Słomnicka jak i Legionów. Potwierdza to informacja w „Expresie Zagłębia” z 31 marca 1939 r. o ...strzelaninie na ul. Legionów w Skale<sup>19</sup>. Ulicę Wolbromską na Żwirki i Wigury przemianowano zapewne w 1932 r. po tragicznej śmierci lotników. Wówczas nazwy ulicom na ich cześć nadawano w całej Polsce.



Il. 7. Informacja w „Expresie Zagłębia”, nr 90 z 31.03.1939 r. potwierdzająca istnienie ul. Legionów w Skale.

z początkiem lat 30. XX wieku, co do całego tego terenu używano nazwy ul. Zagrody<sup>18</sup>.

Wynika z tego, że w II Rzeczypospolitej nazywano kolejne ulice i przemianowano trzy główne arterie. Przed 1937 rokiem ulica Olkuską stała się Marszałka Piłsudskiego. Stało się to albo po jego śmierci w 1935 roku lub być może wcześniej po wybudowaniu drogi bitej Olkusz-Skąła, którą uroczyście otwarto 24.07.1929 r.

Podczas niemieckiej okupacji w Skale, która znajdowała się na terenie Generalnego Gubernatorstwa ulice nosiły polskie nazwy<sup>20</sup>, a także Niemcy poszerzyli poprzez wyburzenie domów przejście pomiędzy Rynkiem a Placem Targowym i tak powstała ul. Handlowa (dziś ul. Nullo). Niestety nie jest jasne, kiedy powyżej wspomniani patroni trzech głównych ulic zostali „zrzuconie z tabliczek”. Być może nastąpiło to podczas okupacji, chociaż w artykule K. Kocjana „Zagłada

17 P. Trzcionka, *Skąła. Zarys dziejów miasta*, Urząd Wojewódzki w Krakowie, Urząd Miasta i Gminy Skąła, Dom Kultury w Skale, Kraków 1994, s. 133.

18 K. Kocjan, *Zagłada Skalskich Żydów* w: „Ilcusiana”, nr 20, rok 2019, s. 69. Pismo uchodźcy z Krakowa Josefa Mayera zam. w Skale ul. Zagrody 33 do Prezydium Opieki Społecznej w Krakowie.

19 *Krwawa strzelanina na ulicy w Skale* w: „Expres Zagłębia”, nr 90 z 31.03.1939 r.

20 K. Kocjan, *Zagłada skalskich Żydów* w: „Ilcusiana” nr 20, rok 2019, s. 69 (ul. Zagrody) i s. 73 (ul. Piłsudskiego).

Skalskich Żydów” w numerze 20 „Ilcusiany” jest wzmiankowana ul. Piłsudskiego jako istniejąca 19 lipca 1942 roku<sup>21</sup>, lub też tuż po wojnie po objęciu władzy przez komunistów.

W każdym razie po II wojnie światowej nazw tych nie było, ale za to zastąpiły je inne odpowiednio dla komunistycznej epoki. Olkuska stała się ul. Stalina, Wolbromska - Marszałka Rokossowskiego, a Słomnicka – 1 -go Maja. Oprócz tego w 1953 roku na 90-cio Lecie Powstania Styczniowego ul. Górną przemianowano na Powstańców. Kolejne zmiany nazw ulic miały miejsce po 1956 r., kiedy to na powrót Rokossowskiego stała się Wolbromską, Stalina – Olkuską, 1-go Maja – Słomnicką (odważna zmiana). Po wojnie po raz pierwszy trafiamy na kolejne nazwy: Gołębia, Wąska, Krótka, Stawowa, Plac Targowy, Nowa. Nie wiadomo, czy zostały one nadane tym ulicom przed, czy po wojnie. Nadano też nazwy Topolowa i Wejściowa ulicom bezimiennym na terenie byłej wsi Zagrody.

Na mapie Skały z około 1960 roku jest zaznaczony Rynek oraz ulice: Wolbromska, Szewska, Handlowa (obecna Nullo), Słomnicka, Krakowska, Kościelna, Olkuska, Zagrodzka, Gołębia, Graniczna, Topolowa, Sobiesęcka, Dworska (obecnie Langiewicza), Plac Targowy (obecnie Plac Konstytucji 3-go Maja), Pasternak, Nowa, Ojcowska, Stawowa, Powstańców, Cmentarna, Mydlarska, Skałeczna. Znajdują się na nim również: Polna, Słoneczna, Wejściowa, Zacisze, Krótka, Wąska, Targowa, Przechodnia, ale nie mają naniesionych swoich nazw. Jednak nazwy Targowa i Przechodnia funkcjonowały już przed wojną.

Warto wyjaśnić źródła niektórych nazw ulic. Pasternak pochodzi od warzywa korzeniowego

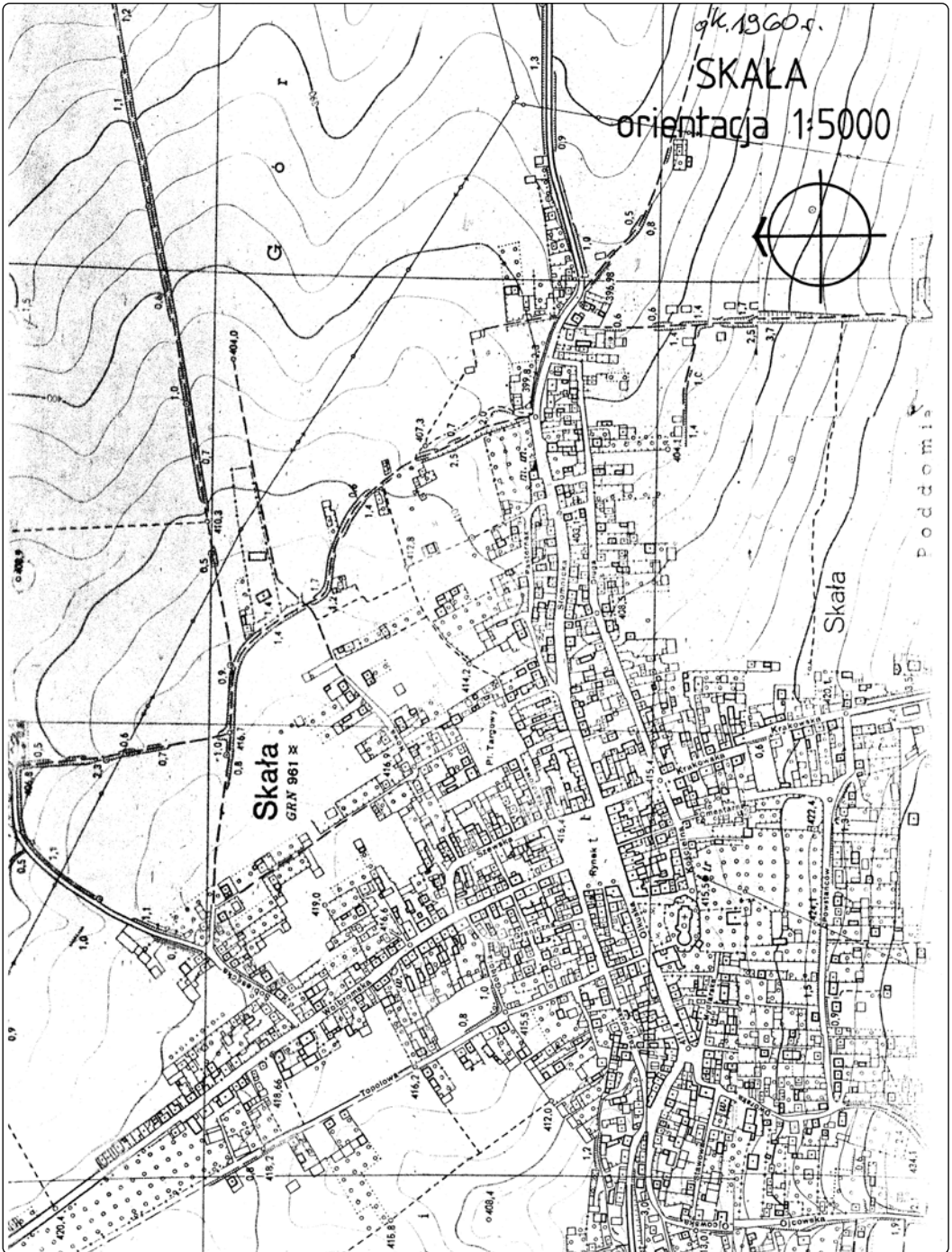
uprawianego w tamtych rejonach, Skałeczna prowadzi do miejsca zwanego „Skałki”, Graniczna kiedyś znajdowała się na granicy Skały i byłej wsi Zagrody, Stawowa od stawu przeciwpożarowego (zasypanego w początkach lat 70. XX wieku), Kurniki i Poddomie, od nazw części miasta.

W 1963 r. na 100-tu Lecie Powstania Styczniowego ul. Dworska stała się Langiewicza, Handlowa – pułkownika Nullo, a Topolowa - Andrieja Potiebni. Spis ulic Skały z 1967 roku zawiera między innymi ul. Potiebni, ale pomiędzy 1967 i 1970 rokiem, wróciła ulica Topolowa. Także w spisie z 1967 r. jest nieistniejąca obecnie ulica Cianowicka. Następnie pomiędzy 1960 a 1967 rokiem doszły: Krzywa, Kurniki, Popowiec, Mleczna, Ogrodowa, Poddomie, Rzeźnicza, Szkolna, Walecznych, Zacisze, w latach 1967-1980: Łącznik, Na Podgóry, Parkowa, Stocka, Sportowa, Wesoła, Wspólna i w końcu lat 70. Bohaterów Września. W latach 80. pojawiły się ulice: Sobieskiego, Błogosławionej Salomei, Łokietka.

W III Rzeczypospolitej zmieniono Plac Targowy na Plac Konstytucji 3-go Maja (w 1989 lub 1990 r.), a w 1991 r. ul. Popowiec stała się ul. Armii Krajowej. Ponadto w tym okresie nadano nazwy ulic: Do Cegielni, Lipowa, Marianów, ks. Stanisława Połętka, Postępu, Andrieja Potiebni, Rzemieślnicza i skwerek Andrieja Potiebni. W 2023 roku zebranie mieszkańców Skały proponowało Radzie Miejskiej nadanie nazw: Leśna i Strażacka ulicom w Strefie Ekonomicznej. Sprawa będzie niebawem rozpatrywana przez Radę Miejską.

Ponieważ nowych informacji dot. Skały jest najwięcej, publikujemy poprawioną i uzupełnioną tabelę dotyczącą nazw ulic w Skale. Pierwotną opublikowano w nr 24. „Ilcusiany”.

21 K. Kocjan, *Zagłada skalskich Żydów* w: „Ilcusiana”, nr 20, rok 2019, s. 73.



Il. 8. Plan Skwały z ok. 1960 r. ze zbiorów Pana Jacka Wilka ze Skwały.

**UWAGA:**

Nazwy placów wpisane są pod literą „p”, nazwy skwerków wpisane są pod literą „s”, a nazwy

ulic imieniem królów polskich np. Władysława Łokietka wpisane są pod literą od nazwy imienia władcy.

Lp	Obecna nazwa ulicy	Nazwa ulicy do I.1945	Nazwa ulicy w latach I.1945-1989	Nazwa ulicy od 1990 r.
1	Armii Krajowej	nie istniała	Popowiec wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Popowiec (do 1991 r.) Armii Krajowej <sup>(1)</sup> (od 1991 r.)
2	Bohaterów Września	nie istniała	Bohaterów Września Wytyczono i nadano nazwę z końcem lat 70. XX wieku	Bohaterów Września
3	Cmentarna	Cmentarna	Cmentarna	Cmentarna
4	Długa	Długa	Długa	Długa
5	Do Cegielni	nie istniała	nie istniała	Do Cegielni <sup>(4)</sup> wytyczono i nadano nazwę 25.09.2012 r.
6	Gołębia	Gołębia	Gołębia	Gołębia
7	Graniczna	Graniczna	Graniczna	Graniczna
8	Jana Sobieskiego	nie istniała	Jana Sobieskiego wytyczono i nadano nazwę w latach 80. XX wieku.	Jana Sobieskiego
9	Kościelna	Kościelna	Kościelna	Kościelna
10	Krakowska	Krakowska	Krakowska	Krakowska
11	Krótką	Krótką	Krótką	Krótką
12	Krzywa	nie istniała	Krzywa wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Krzywa
13	Kurniki	nie istniała	Kurniki wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Kurniki
14	Langiewicza Mariana	Ku Dworowi (1864 r.) Dworska (od przynajmniej 1877 r.)	Dworska (do 1963 r.) Langiewicza Mariana (od 1963 r.)	Langiewicza Mariana
15	Lipowa	nie istniała	nie istniała	Lipowa <sup>(6)</sup> wytyczono i nadano nazwę 27.06.2017 r.
16	Łącznik	nie istniała	Łącznik wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Łącznik
17	Marianów	nie istniała	nie istniała	Marianów <sup>(4)</sup> wytyczono i nadano nazwę 25.09.2012 r.
18	Mleczna	nie istniała	Mleczna wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Mleczna
19	Mydlarska	Ciąg dalszy Kościelnej (przed przebudową do 1915 r.) Mydlarska (od 1915 r.)	Mydlarska	Mydlarska
20	Na Podgóry	nie istniała	Na Podgóry wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Na Podgóry
21	Nowa	nie istniała	Nowa wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1945 r. a 1960 r.	Nowa
22	Pułkownika Nullo Francesco	Handlowa wytyczono i nadano nazwę w latach 1939-1945	Handlowa (do 1963 r.) Pułkownika Nullo Francesco (od 1963 r.)	Pułkownika Nullo Francesco

Lp	Obecna nazwa ulicy	Nazwa ulicy do I.1945	Nazwa ulicy w latach I.1945-1989	Nazwa ulicy od 1990 r.
23	Ogrodowa	nie istniała	Ogrodowa wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Ogrodowa
24	Ojcowska	Ojcowska	Ojcowska	Ojcowska
25	Olkuska	Olkuska (do 1929 r. lub 1936 r.) Marszałka Piłsudskiego Józefa (od 1929 r. lub 1936 r. do 1945 r.)	Józefa Stalina (1945 r. - 1956 r.) Olkuska (od 1956 r.)	Olkuska
26	Parkowa	nie istniała	Parkowa wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Parkowa
27	Pasternak	Pasternak	Pasternak	Pasternak
28	Poddomie	nie istniała	Poddomie wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Poddomie
29	Plac Konstytucji 3-go Maja	Plac Targowy	Plac Targowy	Plac Targowy (do 1990 r.) Plac Konstytucji 3-go Maja (od 1990 r.)
30	Polna	nie istniała	Polna wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Polna
31	Księdza Stanisława Poletka	nie istniała	nie istniała	Księdza Stanisława Poletka <sup>[2]</sup> wytyczono i nadano nazwę 24.05.1994 r.
32	Postępu	nie istniała	nie istniała	Postępu <sup>[6]</sup> wytyczono i nadano nazwę 27.06.2017 r.
33	Potiebni Andrieja	nie istniała	nie istniała	Potiebni Andrieja <sup>[5]</sup> wytyczono i nadano nazwę 29 kwietnia 2014 r.
34	Powstańców	Górna	Górna (do 1953 r.) Powstańców (od 1953 r.)	Powstańców
35	Przechodnia	Przechodnia	Przechodnia	Przechodnia
36	Rynek	Rynek	Rynek	Rynek
37	Rzemieślnicza	nie istniała	nie istniała	Rzemieślnicza <sup>[6]</sup> wytyczono i nadano nazwę 27.06.2017 r.
38	Rzeplińska	Rzeplińska	Rzeplińska	Rzeplińska
39	Rzeźnicza	Do Smardzowic (1864 r.) bez nazwy (po ok. 1918 r.) W tym miejscu istniał jedynie dukt polny.	Rzeźnicza wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960, a 1967 r.	Rzeźnicza
40	świętosławionej Salomei	Ku Grodzisku (1864 r.) bez nazwy (po ok. 1918 r.)	świętosławionej Salomei wytyczono i nadano nazwę w latach 80. XX wieku	świętosławionej Salomei
41	Skaleczna	Skaleczna	Skaleczna	Skaleczna
42	Skwerek Potiebni Andrieja	bez nazwy	bez nazwy	Skwerek Potiebni Andrieja <sup>[3]</sup> Nadano nazwę 23.10.2006 r.
43	Słomnicka	Słomnicka (do przełomu XIX/XX w.) Minodzka (przełom XIX/XX w. - ok. 1918 r.) Słomnicka (ok. 1918 r. - 1938 r.) Legionów (1938 r. - 1939 r.) Słomnicka (1939 r. - 1945 r.)	1-go Maja (1945 r. - 1956 r.) Słomnicka (od 1956 r.)	Słomnicka
44	Słoneczna	nie istniała	Słoneczna wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Słoneczna

Lp	Obecna nazwa ulicy	Nazwa ulicy do I.1945	Nazwa ulicy w latach I.1945-1989	Nazwa ulicy od 1990 r.
45	Sobiesęcka	Sobiesęcka	Sobiesęcka	Sobiesęcka
46	Sportowa	nie istniała	Sportowa wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Sportowa
47	Stawowa	Stawowa	Stawowa	Stawowa
48	Stocka	nie istniała W tym miejscu istniał jedynie dukt polny.	Stocka wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Stocka
49	Szewska	Tylna (?) (1864 r.) Szewska (od 1??? r.)	Szewska	Szewska
50	Szkolna	nie istniała	Szkolna wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Szkolna
51	Targowa	Targowa	Targowa	Targowa
52	Topolowa	bez nazwy poza terenem miasta Skala – na terenie wsi Zagrody. (do początku lat 30-tych XX wieku) Zagrody (od początku lat 30-tych XX wieku)	Topolowa (1945 r. - 1963 r.) Potiebni Andrieja (1963 r. - koniec lat 60-tych XX wieku) Topolowa (od końca lat 60-tych XX wieku)	Topolowa
53	Walecznych	nie istniała	Walecznych wytyczono i nadano nazwę pomiędzy 1960 r. a 1967 r.	Walecznych
54	Wąska	Wąska	Wąska	Wąska
55	Wejściowa	bez nazwy poza terenem miasta Skala – na terenie wsi Zagrody. (do początku lat 30. XX wieku) Zagrody (od początku lat 30. XX wieku)	Zagrody (1945 r. - 1959 r.) Wejściowa (od 1959 r.)	Wejściowa
56	Wesoła	nie istniała	Wesoła wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Wesoła
57	Władysława Łokietka	nie istniała	Władysława Łokietka wytyczono i nadano nazwę w latach 80. XX wieku	Władysława Łokietka
58	Wolbromska	Pilicka (do 1917 r.) Wolbromska (1917 r. - 1932 r.) Por. Żwirki Stanisława i inż. Wigury Franciszka (1932 r. - 1939 r.) Wolbromska (1939 r. - 1945 r.)	Wolbromska (1945 r. - 194? r.) Marszałka Rokossowskiego Konstantego (194? r. - 1956 r.) Wolbromska (od 1956 r.)	Wolbromska
59	Wspólna	nie istniała	Wspólna wytyczono i nadano nazwę po 1967 r.	Wspólna
60	Zacisze	Ulica istniała, ale brak danych czy posiadała nazwę	Zacisze Nazwa funkcjonowała na pewno w 1967 r.	Zacisze
61	Zagrodzka	Zagrodzka	Zagrodzka	Zagrodzka
---	-----	1915 r. Szmaragdowa (boczna ul. Słomnickiej – brak danych)	-----	-----
---	-----	Lata 30. do najpóźniej 1945 r.: Poprzeczna – brak danych.	-----	-----
---	-----	-----	Lata 60.: Cianowicka – być może końcówka Krakowskiej.	-----

Tab. 1. Nazwy ulic w Skale



**Uwagi:**

- <sup>[1]</sup> – nazwa ulicy zmieniona Uchwałą Rady Miejskiej w Skale z dnia 9.12.1991 roku.
- <sup>[2]</sup> – nazwa ulicy nadana Uchwałą Rady Miejskiej w Skale nr XXIX/214/94 z dnia 24.05.1994 r.
- <sup>[3]</sup> – nazwa skwerku została nadana Uchwałą Rady Miejskiej w Skale nr XLVII/405/06 z 23.10.2006 r.
- <sup>[4]</sup> – nazwy ulic zostały nadane Uchwałą Rady Miejskiej w Skale nr XXV/174/12 z 25.09.2012 r.
- <sup>[5]</sup> – nazwa ulicy nadana Uchwałą Rady Miejskiej w Skale nr XLVII/350/14 z dnia 29 kwietnia 2014 r.
- <sup>[6]</sup> – nazwy ulic zostały nadane Uchwałą Rady Miejskiej w Skale nr XXV/274/17 z 27.06.2017 r.

\*\*\*

Podziękowania za informacje dla Panów: Wiesława Majdy z Zarzeczca, Aleksandra Kota z Piliicy, Piotra Trzcionki i Jacka Wilka ze Skąły i Pani Wiesławy Kowalczyk z Żarnowca.

**Bibliografia:**

- Kiryk Franciszek i Kołodziejczyk Ryszard, *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego t. I*, Warszawa-Kraków, 1978 r.
- Kantyka Jan, *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Olkuskiej w latach 1945-1956*, Rejonowa Komisja Historyczna przy Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSMP w Olkuszu, Katowice-Kraków 1988.
- Karaś Norbert, *Historia nazw ulic w Olkuszu w: „Ilcusiana”*, nr 23, rok 2020.
- Kocjan Krzysztof, *Zagłada Pilickich Żydów w: „Ilcusiana”*, nr 22, rok 2020.
- Kocjan Krzysztof, *Zagłada Skalskich Żydów w: „Ilcusiana”*, nr 20, rok 2019.

- Kocjan Krzysztof, *Żydowski Olkusz*, Olkusz-Bukowno 2022 r.
- Ryza Ryszard, *Olkusz moje miasto*, PTTK oddział Olkusz, Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu, Olkusz 2016.
- Sypień Jacek, *Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim w: „Ilcusiana”* nr 17, rok 2017.
- Sypień Jacek, *Historia wsi Gminy Olkusz*, Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu, Olkusz 2020.
- Trzcionka Piotr, *Skąła. Zarys dziejów miasta*, Urząd Wojewódzki w Krakowie, Urząd Miasta i Gminy Skąła, Dom Kultury w Skale, Kraków 1994.
- Uchwała Rady Gminy Trzyciąż nr XLII/362/2021 z 14.07.2021 r.
- ks. Wiśniewski Jan, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem*, Szkoła Rzemieślnicza, Majówka Opoczyńska 1935 r.
- „Expres Zagłębia” nr 304 z 03.11.1937 r. i nr 90 z 31.03.1939 r.

**Netografia:**

- <http://www.jura-pilica.com/?obiekty-komunalne,268#ulice>.
- [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/seria?p\\_p\\_id=Seria&p\\_p\\_lifecycle=0&p\\_p\\_state=normal&p\\_p\\_mode=view&\\_Seria\\_nameofjsp=jednostki&\\_Seria\\_id\\_serii=167500](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/seria?p_p_id=Seria&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&_Seria_nameofjsp=jednostki&_Seria_id_serii=167500).



# Jacek Sypień

Druga strona fotografii. Najstarsze zakłady fotograficzne  
w Olkuszu i na ziemi olkuskiej

# Jacek Sypień

## *Druga strona fotografii. Najstarsze zakłady fotograficzne w Olkuszu i na ziemi olkuskiej*

Podziwiając stare fotografie, najczęściej zwracamy uwagę na przedstawione na nich osoby, krajobrazy, czy budynki, które przenoszą nas w czasie. Nicco mniej interesuje nas druga strona fotografii, gdzie najczęściej umieszczane były pieczętki zakładów fotograficznych, czy fotografów. A przecież bez ich wiedzy fotograficznej, a często talentu artystycznego, nie mielibyśmy okazji podziwiać starych zdjęć.

Historia fotografii sięga roku 1826, kiedy to Francuz Joseph Nicéphore Niépce uzyskał na wypolerowanej metalowej płycie obraz, który jest uznawany za pierwszą fotografię. Pionierem polskiej fotografii był Maksymilian Strasz, inżynier guberni krakowskiej, której siedzibą były Kielce. Wykonywał zdjęcia techniką Wiliama Talbota, z którą zapoznał się już w 1830 roku podczas pobytu w Anglii. To właśnie Strasz był autorem pierwszej fotografii, a ściśle dagerotypii na ziemiach polskich. Zdjęcie wykonane przez niego na przełomie czerwca i lipca 1839 roku na terenie Kielc, nie zachowało się do naszych czasów.

W tym okresie nie było zakładów fotograficznych na naszych terenach. Pierwszy zakład fotograficzny na terenie guberni kieleckiej, w skład której wchodził powiat olkuski, powstał dopiero w 1863 roku w Kielcach. Pod koniec XIX wieku zawód fotografa był zawodem artystycznym. Dopiero później zostali uznani za rzemieślników. Fotografie z tego pionierskiego okresu były wykonywane albo przez fotografów wędrownych, którzy wykonywali zdjęcia rodzinne w szlacheckich

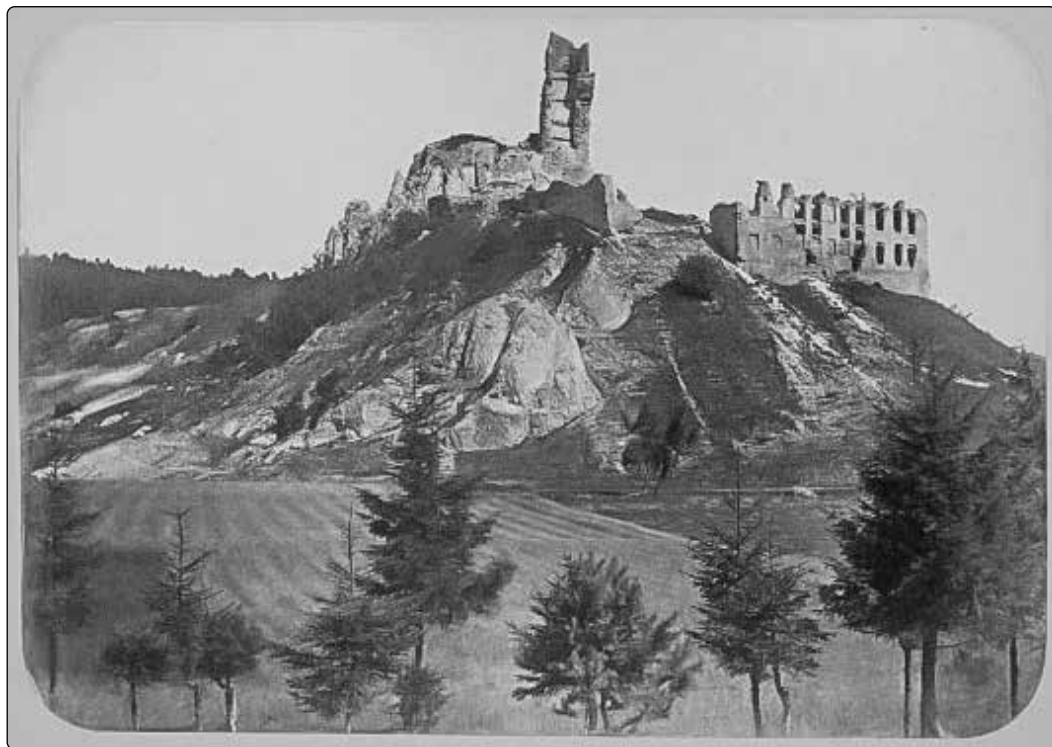
dworach, bogatych mieszczańskich domach lub na zamówienie różnych urzędów czy instytucji. W 1854 roku, w Wolbromiu został odnotowany wędrowny dagerotypista Baum<sup>1</sup>. W Archiwum Państwowym w Kielcach, w dokumentach z lat 1849 - 1866 dotyczących Wojciecha Dłużewskiego, burmistrza Wolbromia, znajduje się informacja, iż Dłużewski gwałtem wciągnął do gry w karty wspomnianego fotografa Bauma i ograł go z pieniędzy i zegarka. Kim był fotograf Baum? Nie wiemy.

Najstarsze fotografie wykonane w Olkuszu i na ziemi olkuskiej pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Prawdopodobnie w 1874 roku powstała fotografia zamku Rabsztyn, której autorem był Tyburcjusz Hodzko<sup>2</sup>.

Zdjęcie ukazało się w wydanej właśnie w 1874 roku publikacji *Album Widoków Krajowych*. Składał się na nią zestaw dziesięciu foto-

1 Maciej Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839-1918*, (w) *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, tom XV, Kraków 1989, s. 87.

2 Tyburcjusz Chodzko (1840 - 1908) – Uczestnik powstania styczniowego, fotografią zajął się po powrocie z zesłania. Prowadził zakłady fotograficzne w Piotrkowie Trybunalskim (1871–1876), w Płocku przy Skwerze Michałowskim (1873–1875), w Warszawie przy ul. Nowy Świat 25 (1876–1878), Łomży (od 1878 lub 1879), sezonowo w Ciechocinku (1879 – po 1882), Druskiennikach (od 1886). W r. 1901 przeniósł się do Wilna i otworzył zakład przy ul. św. Jerzego. Wykonywał portrety, krajobrazy, widoki miejscowości i zabytków oraz reprodukcje dzieł sztuki. W r. 1874 rozpoczął wydawanie Albumu widoków krajowych (ukazała się 1 seria). Wykonał również serie widoków Łomży, Druskiennik (ok. 1889), Wilna i okolic (m.in. zamku w Krewie, 1905). Źródło: Wojciech Walanus, *Biogramy fotografów czynnych na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej do roku 1939* (wybór), (w) *(Nie)utracone dziedzictwo. Inwentaryzacja zabytków sztuki na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2022, s. 247.



Il. 1. Rabsztyń fot. Tyburcjusz Hodźko, ok. 1874 r., zbiory prywatne.

grafii pokazujących zabytki ówczesnego powiatu olkuskiego: „Ogrodzieniec. Widok ruin zamku od strony zachodniej”, „Ojców. Krajobraz doliny Prądnika”, „Ojców. Widok ruin zamku od strony południowej”, „Ojców. Krajobraz doliny Prądnika”, „Pieskowa Skała. Pałka Herkulesa od strony wschodniej”, „Pieskowa Skała. Krajobraz dolny Prądnika”, „Pieskowa Skała. Widok zamku od strony zachodniej”, „Pilica. Widok wałów dawnego zamku od strony północnej”, „Rabsztyń. Widok ruin zamku od strony południowej”, „Smoleń. Widok ruin zamku od strony południowej”. Fotografie w albumie były w formacie 14,8 x 21,1 cm. Opisy zdjęć są na planszach u dołu pośrodku, z prawej: „Alb: Wid: Krajow:”, z lewej: dopuszczenie przez cenzurę z datą 28. X. 1874”. Nieco młodsza jest fotografia zamku Rabsztyń,

jaką wykonał około 1878 roku znany fotografik i działacz społeczny Bronisław Wilkoszewski<sup>3</sup>.

Z kolei z 1884 roku pochodzi fotografia przedstawiająca stację kolejową w Olkuszu, o czym informuje napis w języku rosyjskim poniżej zdjęcia. Fotografia ukazała się w Albumie fotograficznym „Droga żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska” wydanym w 1885 roku. Publikacja zawierała 30 wi-

3 Saryusz Bronisław Paweł Wilkoszewski (1847 – 1901). Urodził się w Szczekocinach w rodzinie szlacheckiej. W latach 1878–1888 wspólnie z Józefem Grodzickim prowadził zakład fotograficzny w Kielcach. Po dwóch latach się usamodzielniał. W 1888 roku otworzył zakład fotograficzny w Łodzi. Należał do łódzkiej inteligencji i bohemy – współtworzył Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, należał do Towarzystwa Cyklistów. Jego atelier było miejscem wystaw artystycznych, przedstawień i koncertów. W 1894 roku został oddany pod nadzór policji, a w 1896 prowadzono przeciwko niemu śledztwo w związku z rozpowszechnianiem rytyń z napisem „Polonia. Konstytucja 3 Maja”. Był autorem szeregu albumów fotograficznych, m.in. „Widoki m. Łodzi”. Źródło: Wikipedia.



Il. 2. Rabsztyn. Fot. Bronisław Wilkoszewski, ok. 1878 r., źródło: Biblioteka Narodowa Polona.



Il. 3. Станция Олькуш (Stacja Olkusz), około 1884 roku, źródło: Biblioteka Narodowa Polona.

doków stacji kolejowych i innych obiektów. Przypuszcza się, że autorem zdjęć był znany, radomski fotograf Józef Grodzicki<sup>4</sup>. Samo otwarcie Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, łączącej Dąbrowę z Iwanogrodem (Dęblinem) miało miejsce w 1885 roku. Budynek olszkiego dworca został wzniesiony w 1884 roku. Autorem projektu architektonicznego budynku był Adolf Schimmelpfennig, polski architekt pochodzenia holenderskiego.

Z kolei z 1905 roku pochodzi kilka fotografii zamku Rabsztyn z pieczętą *Czarnowski S. J., Album powszechne*. Stanisław Jan Nepomucen Czarnowski (1847–1929) był archeologiem, historykiem prasy, a także literatem i wydawcą „Warszawskiego Rocznika Literackiego”. Był także badaczem jaskiń doliny Prądnika, gdzie odkrył pierwsze ślady ceramiki wstęgowej w Polsce i opracował mapy jaskiń. Nie mamy pewności,



Il. 4. Widok ruin zamku Rabsztyn pod Olszkiem, Czarnowski S. J., *Album powszechne*, źródło: Biblioteka Narodowa Polona.

Z końca XIX wieku pochodzi kilka kart pocztowych z ziemi olszkiej. Na przykład pocztówka przedstawiająca Bramę Krakowską, nieznanego wydawcy, wydrukowana w Wiedniu ma datę obiegu 1900 rok. Jest ilustrowana fotografią Baltazara Wolniewicza.

że był również autorem fotografii zamieszczonych we wspomnianej publikacji. Wydawnictwo pt. „Album powszechne, słowiańskie i polskie”, zawierało widoki krajobrazów, miast, gmachów, a także portrety.

Pierwsze zakłady fotograficzne działały w miastach gubernialnych, czyli w przypadku ziemi olszkiej w Kielcach i Radomiu. Jedynym fotografem zawodowym, który w tym pierwszym

<sup>4</sup> Maciej Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839-1918*, (w) *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach* 15, 1986/1987, s. 102.

okresie działał poza tymi miastami, był Marcin Kasiewicz, który prowadził swój zakład od 1875 roku najpierw w Kielcach, a potem w Opatowie, Staszowie i Sandomierzu. Należy pamiętać, że na terenach zaboru rosyjskiego otwarcie zakładu fotograficznego wymagało zgody władz. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 4.11.1862 r. zakłady fotograficzne podlegały takim samym prawom, jakie obowiązywały drukarnie. Zakładający litografię, drukarnię lub pracownię fotograficzną, musieli posiadać pozwolenie naczelnika guberni oraz świadectwo na prawo sprzedaży w zakresie podjętej działalności. Niezbędne było także świadectwo prawomyślności. Co więcej, fotografowie musieli każdorazowo występować o zgodę władz, jeśli chcieli wykonywać zdjęcia plenerowe.

Na przykład, Stanisław Bogacki otrzymał w 1898 r. pozwolenie na wykonywanie zdjęć w obrębie guberni kieleckiej (chodziło prawdopodobnie o Ojców). Inny znany fotograf warszawski Bronisław Mieszkowski na wystawie zorganizowanej pod patronatem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a otwartej 21.11.1901 r., prezentował prace przedstawiające Ojców i Pieskową Skałę, czyli popularne atrakcje turystyczne leżące wówczas w obrębie powiatu olkuskiego w guberni kieleckiej. O zgodę na fotografowanie w miejscowościach tego terenu zabiegali również: fotograf łódzki Jakub Zandmeier - decyzja władz negatywna; właściciel zakładu fotograficznego w Częstochowie Moric Arbus - decyzja władz nieznana (dokładnie chodziło o Pilicę); fotograf warszawski Ignacy Dorablewski w roku 1910 - decyzja władz pozytywna. W roku 1900 zezwolenie na wykonywanie fotografii w Ojcowie uzyskali Aleksander Garszyn i Adolf Sztenc z Warszawy. W tym samym 1900 r. zgodę władz na wyko-

nywanie fotografii dla projektowanego albumu widoków guberni kieleckiej, szczególnie zaś Ojcowa, otrzymał znany fotoamator warszawski — Stanisław Hertz<sup>5</sup>.

Fotografia była bardzo droga. Pod koniec XIX w. cena dobrego aparatu fotograficznego produkcji niemieckiej, czy amerykańskiej dochodziła do 400 rubli. Sporo kosztowały materiały światłoczułe, czy odczynniki chemiczne. W kieleckim atelier Wincentego Grabowskiego w 1867 r. tuzin fotografii w formacie biletowym (6,5 x 9) kosztował 3 srebrne ruble, pół tuzina 2 ruble, a 12 zdjęć w formacie gabinetowym (10,7 x 16,2) 5 rubli.

Tematy fotografii były różnorodne. Głównie wykonywano w atelier indywidualne lub zbiorowe portrety do rodzinnych albumów. Później robiono także zdjęcia do paszportów i innych dokumentów.

W cyfrowych zbiorach olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK znajduje się 99 zdigitalizowanych fotografii wykonanych w latach 1880 – 1914.<sup>6</sup> Tylko przy części z nich są informacje o autorze zdjęcia i zakładzie fotograficznym. Autorami zdjęć były osoby lub zakłady fotograficzne: Adam Badzian; Baltazar Wolniewicz; Bracia Altman; Kopel Gringas - zakład fotograficzny Moderne; Stanisław Sanecki; Bronisław Wilkoszewski; S. Grosman.

O olkuskich zakładach fotograficznych wspomnę szerzej, ale warto pokrótce przybliżyć inne zakłady, w których olkuszanie wykonywali fotografię. Adam Badzian w 1907 roku przejął znaną kielecką firmę Stanisława Rachalewskiego. Brał udział w otwartej 1 marca 1912 r. w Warszawie

5 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit., s. 116.

6 [https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL\\_1047](https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_1047).



słynnej, zorganizowanej przez PTK, wystawie „Krajobraz Polski”, gdzie otrzymał „Dyplom uznania”<sup>7</sup>.

Pierwszy, początkowo tylko sezonowy zakład fotograficzny w Ojcowie założył Józef Rizza, pochodzący z Włoch. Urodził się 18 maja 1827 r. w miasteczku Pieve Tesino w południowym Tyrolu. Był kupcem i handlarzem rycinami, zajmował się również fotografią. Mając niespełna 30 lat przybył na Lubelszczyznę. Najpierw działał w Krasnymstawie a później w Lublinie. Rosnąca konkurencja skłoniła go do opuszczenia Lublina. Od 1873 r. mieszkał w Krakowie, a potem jako fotograf przebywał w Jędrzejowie, Pińczowie, Busku i Puławach. W 1894 r. sprzedał zakład w Puławach, ale już wcześniej miał filialny zakład fotograficzny w Ojcowie, który prowadził do śmierci. Zakład mieścił się w Hotelu pod Żółtą Górą. Rizza zmarł w 1900 roku.<sup>8</sup>

Jego działalność kontynuował od 1901 roku Baltazar Wolniewicz, który prowadził zakład i firmę pod nazwą „Bazar Warszawski”. Wydawcą pocztówek z Ojcowy była też Maria Bernhard. Ojców był modnym podówczas uzdrowiskiem. W 1905 roku Wolniewicz po rekomendacji Stanisława Szalaya i A. Szulca, został przyjęty do Towarzystwa Fotograficznego Warszawskiego. W 1910 roku wydał „Przewodnik po Ojcowie i okolicy”, w którym zamieścił siedem fotografii. Był także wydawcą pocztówek z Ojcowy, Pieskowej Skąły, Olkusza i Rabsztyna.

Atelier Braci Altman - Bronisława i Stanisława zostało otwarte w 1889 roku w Sosnowcu na wprost dworca kolejowego. Drugi zakład Altma-



*Il. 5. Pieczętka zakładu fotograficznego w Ojcowie, jaki prowadził Józef Rizza, fot. zbiory Mieczysława Nowaka.*

nów mieścił się w Będzinie przy ulicy Słowiańskiej. Będzińską pracownię prowadził Stanisław, a sosnowiecką Bronisław. Mieli też pracownię w Dąbrowie Górniczej. Firma fotograficzna wykonywała nie tylko zdjęcia portretowe, ale też dokumentowała obiekty industrialne i życie zawodowe mieszkańców Zagłębia<sup>9</sup>. Znajdujące się w zbiorach olkuskiego PTTK zdjęcie portretowe olkuskiego adwokata, a także właściciela olkuskiego hotelu „Krakowskiego” Józefa Gurbiela (1880 – 1932) wykonał zakład fotograficzny Bracia Altman.

Autor kolejnych fotografii ze zbiorów olkuskiego PTTK, czyli Koppel Gringas (Gringras), właściciel zakładu fotograficznego „Moderne” był kieleckim Żydem. Wiemy, że jego zakład, który

7 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit., s. 129.

8 J. Partyka, Józef Rizza – zasłużony fotograf Doliny Prądnika, (w) Prądnik. Prace i materiały muzeum im. prof. Władysława Szafera, 30/2020, s. 216

9 Fotografie z dawnych, zagłębiowskich zakładów fotograficznych w naszych zbiorach. Odcinek I - *Zakłady Fotograficzne Braci Altman* (w) Muzeum Zagłębia Będzin <https://muzeumzagłębia.pl>.



*Il. 6. Odkrywka w Bolesławiu. Nakład i fotogr. St. Saneckiego w Kielcach ok. 1904 r., źródło: zbiory Marka Piotrowskiego.*

mieścił się przy ul. Ruskiej 10 w Kielcach, działał od 1910 roku i cieszył się sporą renomą. Koppel Gringras jako majster samodzielny wymieniany jest w spisie fotografów miasta Kielce z 1928 roku<sup>10</sup>.

Kolejny fotograf, którego zdjęcia z Olkusza znajdują się w zbiorach PTTK to Stanisław Sanecki. Od 1897 roku prowadził zakład fotograficzny w Kielcach, a od początku 1908 r. uzyskał także prawo prowadzenia filii zakładu w Pińczowie i Busku. Był znanym wydawcą pocztówek, kalendarzy i albumów<sup>11</sup>. Warto wspomnieć, że właśnie Stanisław Sanecki był zarówno autorem, jak wydawcą cyklu kart pocztowych przedstawiających kopalnie w Bolesławiu i Olkuszu.

Sanecki nie był jedynym wydawcą pocztówek z Olkusza i okolicy. Potentatem na lokalnym rynku była olkuska firma prowadzona przez Józefa Raaba, przez pewien czas działająca, jako „Majewski i Raab Olkusz”. Karty pocztowe ze znakiem „M.R.O” lub „J. R. i Ska”, od 1916 do 1918 roku były sygnowane czarnym krukiem trzymającym w dziobie tarczę z inicjałami JR. Nie znamy autorów fotografii wykorzystywanych do wydawania pocztówek przez firmę Majewskiego i Raaba. Na jednej z pocztówek widać postać Franciszka Sekuły – fotografa z Ojcowa. Być może to właśnie on był autorem fotografii.

Pocztówki z Olkusza wydawali także: Julia Żelazowska, Karol Zakrzewski i Baruch Gertler - właściciele olkuskich księgarni, aptekarz Antoni Okrajni, czy Józef Świątkowski, właściciel firmy handlowej. Na uwagę zasługuje Julia Żelazowska, która wydała ponad 30 (nie licząc wznowień i odmian kolorów) pocztówek z Olkusza i Rabsz-

tyna. Pocztówki wydawała także spółka „Gedroyć i Opalski”. Około 1916 roku, do grona wydawców olkuskich pocztówek dołączyła Maria Stachurska, właścicielka miejscowej drukarni. Podczas I wojny światowej ukazała się seria olkuskich pocztówek wydanych nakładem J. Liebermenscha. W 1917 roku cykl 6 pocztówek pod wspólnym tytułem „Z życia skautów” wydał Patronat Polskiej Organizacji Skautowej w Olkuszu. W 1915 roku ukazała się pocztówka z obchodów rocznicy wybuchu powstania styczniowego w Olkuszu, jaką wydała gazeta „Wiadomości Polskie”. Pocztówki z Olkusza wydawali także wspomniani Baltazar Wolniewicz i Franciszek Sekuła z Ojcowa. Pocztówki z Rabsztyna wydawali znani wydawcy z Kielc: fotograf i wydawca Stanisław Sanecki oraz Księgarnia Miny Perelman. Pocztówkę zamku Rabsztyn wydało w 1907 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie. Kolejną, rabsztyńską pocztówkę wydało wydawnictwo Jana Kasprzyckiego z Warszawy w serii „Wycieczki po kraju”. Wydawcami rabsztyńskich pocztówek byli także Księgarnia F. M. Wolskiego w Mławie, czy A. Żmigród, właściciel księgarni w Będzinie i Dąbrowie.

Najczęściej autorami fotografii reprodukowanych na pocztówkach byli sami wydawcy, choć zdarzało się, że korzystali oni ze zdjęć innych autorów. Wiemy, że około 1908 roku właściciel olkuskiego składu aptecznego Antoni Okrajni, wydał pocztówkę wykonaną z negatywu Franciszka Sekuły<sup>12</sup>. Nie zawsze jesteśmy w stanie ustalić autora zdjęcia, gdyż najczęściej pocztówki nie były sygnowane nazwiskiem fotografa, a jedynie wydawcy.

Jednak część najstarszych fotografii, jakie

10 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit., s. 130.

11 Ibidem, s. 107.

12 M. Piotrowski, *Zarys historii pocztówek olkuskich*, (w) Ilcusiana 11/2014, s. 55 – 79.



Il. 7. Odbudowa Sztolni Ponikowskiej, fot. S. Grosman, 1884 – 1896, źródło: Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL\_1047\_001\_001\_087.

znajdują się w zbiorach Muzeum Regionalnego PTTK, została wykonana w olkuskich zakładach fotograficznych. Po 19 stycznia 1890 r. w Olkuszu rozpoczął działalność zakład fotograficzny, którego właścicielem był Grossman, pochodzenia żydowskiego. W sprawozdaniu wymieniającym zakłady drukarskie, litograficzne i inne w powiecie olkuskim z 1910 roku wspomina się o dwóch zakładach fotograficznych. Właścicielem pierwszego był Szaja Grossman, a drugiego Abram Grossman. Zachowała się informacja, że Żyd Grossman, właściciel zakładu fotograficznego w Olkuszu, od roku 1890 oprócz fotografowania zajmował się także murarstwem, malowaniem

pomieszczeń oraz naprawą zegarów<sup>13</sup>. Znajdująca się w zbiorach olkuskiego Muzeum PTTK fotografia „Odbudowa sztolni Ponikowskiej” wykonana w latach (1884 – 1896) jest sygnowana S. Grosman Olkusz.

W wydanej w 1904 roku Księdze Adresowej Królestwa Polskiego na rok 1904, jako jedyny zakład fotograficzny w Olkuszu wspomniany jest zakład „Grosman Szaja Olkusz”<sup>14</sup>. Występuje też w księgach adresowych za lata 1903, 1905 i 1907.

W 1898 r. otworzyła w Olkuszu zakład fotograficzny Emilia Szybko. Jednak jej zakład nie

13 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit, s. 106.

14 *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1904*, Warszawa 1904, s. 43.

znalazł się w sprawozdaniu wymieniającym zakłady drukarskie, litograficzne i inne w powiecie olkuskim z 1910 roku. Była jedną z pierwszych kobiet – właścielek zakładów fotograficznych na ziemiach polskich. Emilia Szybko legitymowała się trzyletnim stażem pracy w zakładzie fotograficznym Arbusa w Częstochowie. Wykształcenie to miało upoważniać ją do fotografowania zamożniejszej, bardziej wymagającej klienteli. W 1899 roku Emilia Szybko otworzyła filię olkuskiego zakładu w Ojcowie<sup>15</sup>.

Warto wspomnieć o zakładzie, w którym Emilia Szybko nauczyła się zawodu. Założycielem Zakładów Fotograficznych M. Arbus i Synowie był Moritz Arbus, urodzony w 1839 roku w Grabowie. W Częstochowie na początku prowadził zakład fotograficzny we współpracy z Leopoldem Kohnem. Potem, w latach 90. założył własny zakład w Częstochowie. Na początku XX wieku zaczął sygnować fotografie jako „M. Arbus i Synowie”. Aby zareklamować swój zakład, stworzył w nim galerię portretów fotograficznych bogatych, miejscowych mieszczan i notabli, którą można było zwiedzać bezpłatnie. Co ciekawe, około 1915 roku zakład w Kielcach z filią w Olkuszu prowadziła Felicja Arbus, nadal sygnowując zdjęcia „M. Arbus i Synowie”. Nie wiemy, czy była to córka, a może wnuczka lub synowa Moritza Arbusa<sup>16</sup>. Wspomniany Moritz Arbus starał się także o zgodę na utworzenie sezonowego atelier w Pilicy.

Okolo 1890 roku w Miechowie otworzył zakład fotograficzny Karol Dębicki, a rok zaś później Andrzejewski, który przybył z zaboru pruskiego. Po 30 marca 1895 roku w Pilicy powstał zakład nale-

żący do Edwarda Dietricha, była to filia jego firmy działającej w Częstochowie. Przed rokiem 1900 w guberni kieleckiej istniało dziewięć zakładów fotograficznych i dwie filie. Na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej kielecka fotografia zawodowa reprezentowana była przez cztery zakłady. W guberni kieleckiej oprócz istniejących firm w Pilicy, Olkuszu, Miechowie, Włoszczowej, Chmielniku działały jeszcze trzy zakłady prowadzone w Ojcowie przez Baltazara Wolniewicza — po 11.04.1901 r., Franciszka Sekułę — po 27.04.1903 r. i Jakuba Żorskiego — po 18.05.1906 r.<sup>17</sup>

Od czasu I wojny światowej działał w Olkuszu zakład fotograficzny „Studio Olkusz” (Foto. Studio Olkusz). Jego właścicielem był Adam Dębiec. W zbiorach olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK znajduje się kilkanaście fotografii sygnowanych „Studio Olkusz”. Najstarsze pochodzą z 1916 roku. Tak, jak fotografia portretowa Józefa Piłsudskiego i biskupa Władysława Bandurskiego wykonana podczas ich pobytu w Olkuszu w listopadzie 1916 roku. Z tego samego roku pochodzi fotografia, na której Antoni Minkiewicz przemawia podczas ogłoszenia aktu 5 listopada 1916 na rynku w Olkuszu, czy też zdjęcie Patronatu Skautowego w Olkuszu i seria fotografii z uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie legionistów w Bydlinie. Również sygnowane wytłoczonym znakiem „Studio Olkusz” jest portretowe zdjęcie hrabianki Fanny Clam - Martinic, córki cesarsko-królewskiego komendanta obwodu olkuskiego hrabiego pułkownika Gottfrieda Clam - Martinic.

W okresie międzywojennym, w Olkuszu pod adresem Rynek 2 działał także zakład fotograficzny „Światłocien”, którego właścicielką była Laja Kejzman. Nie wiemy dokładnie, od kiedy rozpo-

15 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit., s. 106, 110, 111.

16 Hasło „Arbus i synowie” w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, źródło: <https://zbiory.mufo.krakow.pl/artist/arbus-i-synowie-czestochowa/> (dostęp 13.12.2023).

17 M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej*, op.cit., s. 107.



Il. 8. Fragment olkuskiego rynku z widoczną reklamą zakładu Fotografia Artystyczna „Studio”, około 1915 roku, fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

czął działalność zakład „Światłocien”. W każdym razie w Księdze Adresowej Polski z 1929 roku, w Olkuszu wpisane są dwa zakłady fotograficzne. Jak zapisano: „Dębiec A. – Rynek, Grosman L. - 3 maja”<sup>18</sup>. Nie ma wzmianki o zakładzie „Światłocien”.

Właścicielka zakładu Laja Kejzman urodziła się 13.03.1894 r. w Olkuszu. Była córką Moszka-Jakóba i Gitli z domu Ajdel. Mieszkała w domu przy ulicy Żuradzkiej 2. Jak wynika z zapisu w księdze meldunkowej Olkusza była z zawodu fotografistką - właścicielką zakładu. Początkowo mieszkała przy pl. Piłsudskiego 3, skąd 20.06.1937 r. przeprowadziła się na ul. Żuradzką 2<sup>19</sup>. Laja została wywieziona do obozu zagłady

w trakcie likwidacji olkuskiego getta w połowie czerwca 1942 r. i zamordowana. W Olkuszu przy ulicy 3 Maja 20 mieszkała matka Laji Gitla Kejzman z czwórką jej rodzeństwa<sup>20</sup>. W domu przy ulicy Żuradzkiej 2 jako sublokator mieszkał fotograf zatrudniony w zakładzie „Światłocien”, czyli Józef Strzelecki, który był jedną z ofiar niemieckiej, masowej egzekucji dwudziestu Polaków, która miała miejsce 16 lipca 1940 roku w Olkuszu. Urodził się 26.03.1904 r. w Olkuszu, jego rodzicami byli Stefan i Marianna z domu Kaszyca. Mieszkał w domu przy ul. Żuradzkiej 2, gdzie wynajmował mieszkanie jako sublokator. Wcześniej mieszkał w Oświęcimiu. Z zawodu, jak zapisano w księdze meldunkowej, był urzędnikiem prywatnym<sup>21</sup>.

18 *Księga Adresowa Polski* (wraz z W. M. Gdańskiem) : dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, 1929, Warszawa 1929, s. 250.

19 *Księgi Meldunkowe Olkusza* (arch. Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej).

20 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, op.cit., s. 668.

21 J. Sypień, *Dwudziestu straconych. Kim były ofiary?* (w) *Ilcusiana* 18/2018, s. 64.



Il. 9. Hrabianka Fanny Clam – Martinic, 1919 rok. „Foto. Studjo. Olkusz”. Ze zbiorów Muzeum Fotografii w Krakowie, sygn. MHF 608/II.



Il. 10. Manifestacja mieszkańców Olkusza. 1933 rok. Fotografia wykonana w zakładzie Światłocien, źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/110/2/175.

Według Henryka Osucha Józef Strzelecki był fotografem olkuskiego zakładu fotograficznego „Światłocien”, który działał w kamienicy przy olkuskim rynku (obecnie mieści się w niej Urząd Stanu Cywilnego) i członkiem kościelnego chóru „Hejnał”, zaś podczas okupacji należał do organizacji konspiracyjnej<sup>22</sup>. W zbiorach olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK znajduje się, wykonana w latach 1931 – 1938 fotografia pracowników Magistratu w Olkuszu. Nazwa zakładu „Światłocien” została zapisana w prawym, dolnym rogu.

Zachowało się zdjęcie z okresu okupacji przedstawiające młodych, żydowskich chłopców z opaskami na ramionach. Na odwrocie fotografii

jest pieczętka „Foto Besser Olkusch”<sup>23</sup>. Prawdopodobnie właścicielem zakładu fotograficznego był Rubin Chil Besser, który urodził się w 1901 r. w Żarkach. Był robotnikiem-krawcem, w 1922 r. przeprowadził się z Będzina do Olkusza. Najpierw mieszkał wraz z rodziną w domu przy ulicy Daszyńskiego 16, od 1938 roku w domu przy ulicy Żuradzkiej 2. Rubin Chil Besser zginął podczas okupacji<sup>24</sup>.

Niewykluczone, że Rubin Chil Besser był jedynie właścicielem zakładu, a nie fotografem. Mogła w nim pracować wcześniej wspomniana Laja Kejzman, właścicielka zakładu „Światłocien” lub Józef Strzelecki, który był fotografem w zakła-

22 H. Osuch, *Życie Emalierni*, Olkusz 1974-2013, s. 84-85.

23 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, op. cit., s. 464.

24 Ibidem, s. 668.



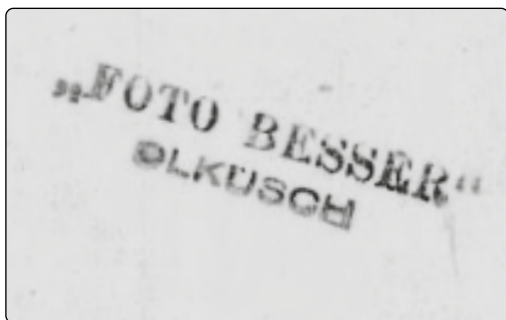


Il. 11. Pracownicy Magistratu w Olkuszu, ok. 1931 – 1938, fot. Świątłocię Olkusz, źródło: Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL\_1047\_001\_003\_0028.

dzie „Świątłocię”. Oni także mieszkali w domu przy ulicy Żuradzkiej 2.

Właściciel kolejnego zakładu fotograficznego, jaki działał w olkuskim Rynku, czyli Adam Dębiec urodził się 19 sierpnia 1875 roku w Krakowie. Był synem Franciszka i Józefy. Zawodu

fotografa nauczył się w krakowskim zakładzie fotograficznym Józefa Kuczyńskiego (1877–1952) nazywanego mistrzem fotografii portretowej. Kuczyński fotografował od piętnastego roku życia, a pierwsze tajniki sztuki fotograficznej poznał w krakowskich zakładach Juliusza Miena i Józefa Sebalda - najlepszych krakowskich fotografów tego okresu. Pod koniec XIX wieku wyjechał na naukę do Niemiec, później kształcił się w Szwajcarii, Francji i w afrykańskim Algierze. W 1906 roku otworzył zakład fotograficzny w Pałacu Spiskim na krakowskim rynku. Początkowo prowadził go wspólnie z Antonim Gürtlerem. Od 1921 roku Kuczyński był przewodniczącym Stowarzyszenia Przemysłowego Fotografów w Krakowie, zasiadał także w Kapitułce Seniorów Fotoklubu



Il. 12. Pieczętka zakładu fotograficznego „Foto Besser Olkusch”, źródło: <http://collections.jhc.org.au/>.

Polskiego działającego w Wilnie od 1930 roku<sup>25</sup>.

Według zapisków rodzinnych Adam Dębica, kiedy nauczył się tajników zawodu założył własny zakład fotograficzny przy ulicy Bonifratrów w Krakowie<sup>26</sup>. Jego żoną była Maria z domu Bystrzycka (Bistrycka). W Krakowie 25 października 1907 roku urodziła się ich córka Zofia Maria Dębica, w 1909 roku syn Tadeusz (zm. 1910), 3 sierpnia 1911 roku ich syn Włodzimierz Józef Dębica, a w 1913 roku kolejna córka Wanda Teodora. Zostali ochrzczeni w krakowskim kościele św. Szczepana.

Około 1916 roku Adam Dębica przeprowadził się wraz z rodziną do Olkusza, gdzie założył zakład fotograficzny. Pracował w nim razem z córką Zofią i synem Włodzimierzem. Adam Dębica nauczył zawodu fotografa zarówno córkę, jak i syna. Mieszkali w domu przy Placu Piłsudskiego 30 (obecny adres to Rynek 30). Jak wynika z reklamy zamieszczonej w wydanym w 1925 roku katalogu reklamowym, zakład fotograficzny Adama Dębica miał adres Rynek 74<sup>27</sup>.

Prawdopodobnie zakłady i sklepy miały osobną numerację, niż lokale mieszkalne. Zakład fotograficzny Dębica mieścił się w niewielkim, parterowym domku, w podwórzu kamienicy Rynek 30. Właścicielem domu był Romuald Marian Piechowicz. W kamienicy wynajmowały mieszkania rodziny rzymsko-katolickie i żydowskie. Przewodnik gospodarczy za 1938 rok podaje, że pod tym adresem mieściła się Komunalna Kasa



Il. 13. Reklama zakładu fotograficznego Adama Dębica, źródło: *Katalog miejscowej wystawy rzemieślniczo – przemysłowej i przewodnik adresowy miasta Olkusza*, Olkusz 1925, s. 10, źródło: zbiory Marka Piotrowskiego.

Oszczędności Związku Międzykomunalnego.

Fotografie Adama Dębica ukazywały się też na łamach prasy regionalnej, jak na przykład wydawanej w Sosnowcu gazety *Kurjer Zachodni*. Prawdopodobnie od około 1926 roku Zofia Dębica pracowała w zakładzie ojca, który wraz z bratem przeszli po śmierci ojca w 1932 roku. W dniu 19 września 1938 roku Zofia Dębica wyszła za mąż za Michała Bartkiewicza. Co ciekawe, w księdze meldunkowej Olkusza nazwisko męża zapisane jest jako „Kubski”. Wiemy też, że jej brat Włodzimierz Dębica przez pewien czas mieszkał w Ciężkowicach. Wrócił do Olkusza po śmierci ojca w 1932 roku. W 1940 roku ożenił się z Jadwigą z domu Mazela, urodzoną w 1911 roku w Podgrabiu, która wcześniej mieszkała w Olkuszu przy ulicy Miłej 6.

Zofia Dębica – Bartkiewicz należała do Sodalicii Mariańskiej, od 1925 roku do chóru „Hejnał”, a po wojnie, po jego rozwiązaniu, do chóru „Wrzos”, jaki działał przy Powiatowym Domu Kultury. Przed wojną była także członkinią Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a po wojnie należała do PTK, a potem do PTTK utworzonego

25 B. Zbroja, *Józef Kuczyński – mistrz fotografii portretowej (1877–1952)*, w *Archiwalne Opowieści*, źródło: <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl/wystawa/jozef-kuczynski-mistrz-fotografii-portretowej-1877-1952>.

26 Materiały Zofii Dębica Bartkiewicz, archiwum Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu, sygn. 1047/4/78.

27 *Katalog miejscowej wystawy rzemieślniczo – przemysłowej i przewodnik adresowy miasta Olkusza*, Olkusz 1925, s. 10, źródło: zbiory Marka Piotrowskiego.



*Il. 14. Zofia Dębiec, źródło: Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. L\_1047\_001\_003\_0292.*

w 1950 roku. Przekazała cenne zbiory fotograficzne do archiwum olkuskiego PTTK. Prawdopodobnie to właśnie Zofia Dębiec była autorką wykonanej z ukrycia fotografii dokumentującej wydarzenia Krwawej Środy 1940 roku w Olkuszu.

Zofia Bartkiewicz – Dębiec prowadziła zakład do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Potem przeszła na emeryturę, lecz nadal udzielała się społecznie. W 1984 roku pani Zofia Bartkiewicz - Dębiec przekazała porcelanową „czarę z serwisu prezydenckiego” ze zbiorów rodzinnych, do odbudowanego Zamku Królewskiego w Warszawie. Zmarła 18 maja 1992 roku i została pochowana na oluskim cmentarzu. Jej brat Włodzimierz Dębiec zmarł w 1993 roku i także spoczywa wraz z żoną Jadwigą (1911 – 1993) na oluskim cmentarzu.

Ciekawą postacią był Michał Bartkiewicz (1902-1951), mąż Zofii Dębiec. Urodził się 20



*Il. 15. Mieszkańcy Olkusza leżący na rynku podczas Krwawej środy. Fotografia wykonana z ukrycia, prawdopodobnie przez Zofię Dębiec. Źródło: Yad Vashem (1893\_22).*

września 1902 roku w Wodzisławiu. Podczas I wojny światowej był członkiem I Olkuskiej Drużyny Skautowej. Od 1.04.1917 r. był w Polskiej Organizacji Wojskowej jako szeregowiec pod pseudonimem „Świerk”. Na początku listopada 1918 roku brał udział w rozbrajaniu wojsk austro-węgierskich w Olkuszu. W dniu 11 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Służbę odbywał w Ochotniczym Oddziale Odsieczy Lwowa (późniejszy 19. Pułk Piechoty Odsieczy Lwowa). Brał udział w walkach m.in. o Lwów, Wilno i Lidę. Po powrocie z wojska ukończył olkuską Szkołę Rzemieślnicza. W okresie międzywojennym pracował w olkuskim magistracie. Aktywnie działał w Związku Rezerwistów RP, czy P.O.W. W tym czasie ożenił się z Zofią Dębic. W 1939 r. miał stopień starszego sierżanta. Podczas okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Przyjął pseudonim „Żetoński”. Był odpowiedzialny za łączność w olkuskim obwodzie AK. W kwietniu 1943 r. został mianowany komendantem olkuskiego obwodu AK „Srebro”, jednak po kilku tygodniach został aresztowany. W dniu 6 sierpnia 1943 r. został osadzony w KL Auschwitz (numer obozowy: 135764), a następnie 29.08.1944 r. przeniesiono go do KL Buchenwald. W czasie okupacji otrzymał stopień ppor. czasu wojny. Został odznaczony Krzyżem Polskiej Organizacji Wojskowej, Odznaką Pamiątkową „Orlęta”, Odznaką Pamiątkową Frontu Litewsko-Białoruskiego i Medalem Niepodległości. Srebrnym Krzyżem Zasługi. Po zakończeniu II wojny światowej pracował podobnie jak przed 1939 r. w olkuskim magistracie. Zmarł 5.06.1951 r. i został pochowany na cmentarzu w Olkuszu<sup>28</sup>.

Z olkuskim zakładem fotograficznym Dębców

związana jest ciekawa historia. Po Krwawej Środzie 1940 roku do zakładu Dębca przyszło dwóch niemieckich żandarmów. Polecili mu wywołać i utrwalić kliszę, a następnie wykonać po kilka odbitek. Dębca zaciekała treść zdjęć, z uwagi na gotowość bojową żandarmów, z których jeden trzymał automat gotowy do strzału. Dębic wywołał film i kiedy zobaczył, że są to zdjęcia dokumentujące Krwawą Środę, której sam był ofiarą, postanowił zdobyć po jednej odbite, która jak sądził, w przyszłości może się przydać jako jeden z dokumentów zbrodni hitlerowskich. Wykorzystał moment nieuwagi żandarmów, którzy z ciekawością oglądali pierwsze odbitki i wsunął pod papier leżący na stole kilka odbitek. Całe szczęście Niemcy niczego nie zauważyli. Włodzimierz Dębic jeszcze tego samego dnia, zrobił na szklanej kliszy zdjęcia z tych odbitek, dokładnie zapakował w pudełko i zakopał w ogrodzie. Po wyzwoleniu przekazał te klisze odpowiednim władzom. Olkuszanie Henryk Osuch, wypożyczył te klisze z Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Olkuszu i wykonał kilka odbitek do kroniki OFNE, którą prowadził. Odbitki wykonał Jan Nosowicz z OFNE<sup>29</sup>. Obecnie kopie tych fotografii znajdują się w zbiorach olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK.

Wracając do założonego w 1890 r. w Olkuszu zakładu fotograficznego, którego właścicielem był Grossman. Jak czytamy w sporządzonym w 1934 roku spisie uprawnionych wyborców z powiatu olkuskiego do Izby Rzemieślniczej w Kielcach został odnotowany Lejbuś Grosman (ur. 1891) - fotograf z Olkusza. Wiemy, że kartę rzemieślniczą otrzymał w 1928 roku. Chodzi tu prawdopodobnie o Lejbusia Grosmana, syna Szaji i Blimy-Gieli

28 M. Radomski, *Michał Bartkiewicz*, źródło: <https://ak.olkusz.pl/michal-bartkiewicz/>.

29 H. Osuch, *Życie emalierni*, s. 92 – 93.



Il. 16. Mieszkańcy Olkusza leżą na rynku w trakcie Krwawej środy. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu (fotografia przekazana przez Włodzimierza Dębca).

z domu Gelbart, który urodził się 25.02.1891 r. w Olkuszu i mieszkał przy ulicy Gwareckiej 15. Prawdopodobnie jego ojcem był Szaja Grosman, który jako olkuski fotograf występuje w księgach adresowych za lata 1903, 1905 i 1907. Jednak jak podaje Krzysztof Kocjan, Lejbuś Grosman z zawodu był murarzem-robotnikiem<sup>30</sup>. Czy prowadził też zakład fotograficzny? Autor wspomina także o Lejbusiu Grosmanie, który był właścicielem domu przy ówczesnej ulicy 3 maja 41 (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego 37)<sup>31</sup>. Wiemy także, iż Lejbuś Grosman, w 1925 roku był jednym z założycieli olkuskiego koła syjonistycznej organizacji „Mizrachi”<sup>32</sup>. Czy chodzi o tę samą osobę?

30 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, op. cit., s. 366.

31 Ibidem, s. 126.

32 Ibidem, s. 19.

W okresie międzywojennym, w domu numer 30 przy Placu im. Marszałka Piłsudskiego (obecnie Rynek 30) mieszkał Moszek Grosman z żoną i dziećmi. Moszek urodził się 6 kwietnia 1893 r. w Olkuszu. Z zawodu był zegarmistrzem – właścicielem zakładu. Nie mamy informacji, że prowadził także zakład fotograficzny. Cała rodzina, prócz syna, została zamordowana w czasie wojny w niemieckim obozie zagłady w połowie czerwca 1942 r.<sup>33</sup>

W tym okresie przez Olkusz przewinęło się kilka osób związanych zawodowo z fotografią. W domu przy ulicy 3 Maja 28 (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego 34), którego właścicielem był handlarz Szlama Feliks mieszkał przez pewien czas jego syn Abram Feliks, uczeń fotograficzny,

33 K. Kocjan, *Żydowski Olkusz*, op. cit., s. 598.

który 20.08.1933 r. powrócił do Warszawy<sup>34</sup>. Z kolei w domu przy ulicy 3 Maja 2 (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego 2-6) mieszkała Mirła Gryncajger urodzona w 1919 r. W listopadzie 1938 r. przybyła do Olkusza z Sosnowca i zamieszkała jako sublokatorka z Mojżeszem Ajznerem, urodzonym w 1910 r., fotografem, który 19.09.1938 r. przybył z Będzina i wrócił tam w grudniu 1938 r. Ich los jest nieznan<sup>35</sup>.

Lokalnym fotografem był także Józef Kondek – dziennikarz i wieloletni korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej. Urodził się w 1882 roku w Dąbrowie Górniczej. W 1920 roku zaangażował się w plebiscyt na Górnym Śląsku, m.in. biorąc udział w organizacji wiecu mieszkańców tamtego obszaru. W Olkuszu mieszkał przy ulicy Czarnogórskiej. Pracował w olkuskiej fabryce naczyń Westena. Bardziej znany był jako dziennikarz. Pisał dla wydawanych w Sosnowcu „Kurieria Zachodniego Iskry” i „Expresu Zagłębia”, pełnił także role korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej na powiaty olkuski, miechowski i jędrzejowski. Swoje artykuły podpisywał „Ko”. Bardzo aktywnie działał w różnych organizacjach społecznych. Zasiadał w zarządzie miejscowych oddziałów: Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Strzeleckiego, a także Towarzystwa Pomocy dla Ubogich Chrześcijan, koła Radio Amatorów, koła Przyjaciół Harcerstwa, a w Towarzystwie Śpiewaczym „Hejnał” wybrano go na wiceprezesa. Był także jednym z założycieli i prezesem Towarzystwa Sportowego „Vesta” w Olkuszu<sup>36</sup>.

34 Ibidem, s. 105.

35 Ibidem, s. 42.

36 M. Radomski, *Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924–1933*, (w) *Rocznik Małopolska* Tom XXIII (2021), s. 55.

### **Zakłady fotograficzne w Olkuszu po 1945 roku**

Po wojnie w Olkuszu działał jeszcze przedwojenny zakład Zofii Dębiec. Pod koniec lat pięćdziesiątych zakład fotograficzny w Olkuszu przy ulicy Szpitalnej utworzył Kazimierz Bazan (1919 – 2009). Kazimierz Bazan urodził się 29 lipca 1919 roku w Niegowonicach. Był synem Feliksa i Urszuli z domu Bugajskiej. Jego ojciec był rzeźnikiem w Zawierciu, a matka dyplomowaną położną. W okresie międzywojennym mieszkali w Kluczach. W latach trzydziestych Kazimierz Bazan rozpoczął naukę w Szkole Podoficerów Piechoty dla Małoletnich Nr 2 w Śremie, niewielkim mieście w Wielkopolsce. Od roku szkolnego 1937/1938 nauka w tej szkole trwała dwa lata. Była ona przeznaczona dla uczniów, którzy mieli ukończone siedem klas szkoły powszechnej. Wtedy miał już aparat fotograficzny, który kupił mu ojciec. Dorabiał sobie, fotografując kolegów. Po ukończeniu szkoły, około 1936 roku wrócił do Klucza i pracował jako wędrowny fotograf. Zachowała się fotografia z pieczątką „Foto. Kazimierz Bazan. Klucze”.

Walczył w wojnie obronnej 1939 roku. Został ranny 10 września 1939 roku i dostał się do niemieckiej niewoli, z której uciekł (lub został zwolniony). Podczas okupacji, według niepotwierdzonych informacji był związany ze strukturami



Il. 17. Pieczęć zakładu fotograficznego Kazimierza Bazana, źródło: [www.pfoto.com](http://www.pfoto.com).

4

## Personalbogen.P

Name Bazan Kazimiera Haftl. Nr. 127414

Beruf Photograph geb. am 29.7.18 in Miegowonice

Anschrift der Angehörigen \_\_\_\_\_

Eingeliefert am 2.7.43 von Stansleit Kattowitz/Sosnowitz

Strafhaft vom \_\_\_\_\_ bis \_\_\_\_\_ in \_\_\_\_\_

Die vorhandene Karte lautet auf LVA \_\_\_\_\_ Nr. \_\_\_\_\_

Letzter Arbeitgeber \_\_\_\_\_

Bisherige Versicherungszeiten \_\_\_\_\_

Il. 18. Karta obozowa Kazimierza Bazana z KL Buchenwald, źródło: <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/502893>.

konspiracji. W lutym 1943 roku został zatrzymany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Sosnowcu. Aresztowano go po katastrofie kolejowej na stacji Bukowno. W dniu 14 lutego 1943 roku, w wyniku działań partyzanckich, wyjeżdżający z Bukowna wojskowy pociąg towarowy zderzył się z innym pociągiem. Wykoleiły się cztery wagony. Kazimierzowi Bazanowi zarzucano w śledztwie udział w ruchu oporu i pomoc innym w nielegalnym przekraczaniu granicy. Według wspomnień rodzinnych chciał pomóc przekroczyć nielegalnie granicę dwóm kolejarzom podejrzewanym przez Niemców o dokonanie tego sabotażu. W dniu 2 lipca 1943 roku został przewieziony z więzienia w Sosnowcu do KL Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 127414<sup>37</sup>. W dniu 18 grudnia 1944 roku (lub 6 stycznia 1945 roku) wraz z transportem został przewieziony do obozu

koncentracyjnego w Buchenwaldzie (numer obozowy 10078)<sup>38</sup>. Uciekł z transportu na początku 1945 roku w czasie ewakuacji obozu, na terenie Czechosłowacji. Według wspomnień rodzinnych, wraz z kilkoma więźniami uciekł z transportu w okolicach czeskiego Pilzna. Przez dwa tygodnie, do czasu wkroczenia oddziałów amerykańskiej 3. Armii, czeska rodzina ukrywała go w chlewni przy swoim gospodarstwie rolnym.

Warto nadmienić, że przed wyzwoleniem KL Buchenwald przez armię amerykańską, w obozie wybuchło powstanie, które zostało zorganizowane przez obozowy ruch oporu. Jego członkami byli więźniowie różnych narodowości. Więźniowie zaatakowali posterunki i opanowali większość obozu. Był to jedyny taki przypadek w historii niemieckich obozów koncentracyjnych. Po wkro-

37 <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>.

38 Na stronie internetowej KL Buchenwald jest błędnie podane imię „Kazimiera Bazan” <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/502893>.

czeniu na te tereny wojsk amerykańskich Kazimierz Bazan wyjechał wraz z armią amerykańską do Niemiec, gdzie przebywał przez pewien czas. Wrócił do Klucza na zdobyczym motocyklu. Nadal prowadził objazdową działalność fotograficzną. Z czasem założył w Kluczach zakład fotograficzny. Pod koniec lat pięćdziesiątych przeniósł zakład fotograficzny z Klucza do pobliskiego Olkusza. Jak wynika ze wspomnień rodziny i znajomych Kazimierz Bazan prowadził też działalność objazdową. Przyjeżdżał na motocyklu do mniejszych miejscowości w okolicach Olkusza i robił zdjęcia w szkołach, szpitalach, podczas odpustów, czy na tle różnych widoków namalowanych na płótnie. Taką formę objazdowej działalności fotograficznej prowadził także po przeprowadzce do Olkusza. Swoją żonę Stanisławę/Eonomię (1926 – 2016) poznał, gdy robił zdjęcia pacjentom sanatorium w Jaroszewcu. Ślub wzięli w 1949 roku. Mieli trzy córki. W latach siedemdziesiątych złożył wniosek o odszkodowanie do Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. Pomocy Finansowej dla Ofiar Pseudomedycznych Eksperymentów w Hitlerowskich Obozach Koncen-

tracyjnych. Niestety wniosek o odszkodowanie został rozpatrzony negatywnie. Kazimierz Bazan prowadził bardzo popularny w Olkuszu zakład fotograficzny przy ulicy Szpitalnej. Zakład działał do około 2005 roku. Kazimierz Bazan zmarł 25 kwietnia 2009 roku i został pochowany na olkuskim cmentarzu.

Kazimierz Bazan był posiadaczem jednego z pierwszych w Olkuszu telewizorów, który zakupił w 1961 roku. Przez pewien czas organizował odpłatne seanse telewizyjne. Po uiszczeniu drobnej opłaty można było przyjść do zakładu i oglądać telewizję. Nie było tego za wiele. Dopiero w lutym 1961 r. ruszyła codzienna emisja programu telewizyjnego. Nieco wcześniej, bo w 1957 roku TVP nadawała 22 godziny programu tygodniowo, a rok później 26 godzin tygodniowo. Warto dodać, że pan Kazimierz Bazan był też aktorem – amatorem, a także wokalistą. Występował w spektaklach teatralnych i wodewilach wystawianych w Domu Kultury w Olkuszu<sup>39</sup>.

W następnych latach zaczęły w Olkuszu powstawać kolejne zakłady fotograficzne. Od lat pięćdziesiątych prowadziła zakład fotograficzny pani Wanda Konopnicka z domu Jachniewicz (zm. 2000 roku). Prawdopodobnie była córką Heleny Jachniewicz z domu Mrozowskiej (1893 – 1986). Zakład pani Konopnickiej mieścił się przy ówczesnej ulicy 1 maja (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego 1), obok popularnego sklepu Składnica Harcerska. Przed wojną w tym samym miejscu (lub obok) działał zakład fotograficzny Grosmana. Potem pani Konopnicka przeniósła zakład do niewielkiego, parterowego podówczas domu (obecnie ul. Sławkowska 3). Naprzeciwko mieścił się sklep fotograficzny, który prowadził jej mąż.



Il. 19. Pieczętka zakładu fotograficznego Kazimierza Bazana, ze zbiorów autora.

39 B. Bazan-Bagrowska, *Fotograf na motorze. Kazimierz Bazan (1919 – 2009)* (w) *Bolesławskie Prezentacje* 2009, s. 5.



Pani Wanda Konopnicka pseudonim „Perelka” podczas okupacji działała w konspiracyjnych strukturach ZWZ/AK na Kielecczyźnie. Była jednym z członków – założycieli olkuskiego oddziału Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, jakie zawiązało się 6 października 1989 r. Jej mężem był Eugeniusz Konopnicki (1927 – 2011).

Od 1982 roku zakład fotograficzny przy ulicy Krakowskiej 7 zaczął prowadzić pan Kazimierz Hosiawa. Obecnie zakład działa pod nazwą Foto Express Lab i jest to najdłużej działający zakład w Olkuszu. Przez pewien czas miał też filię w pawilonie na osiedlu Pakuska. W połowie lat osiemdziesiątych zakład fotograficzny przy ulicy 1 maja (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego) otworzył pan Bogusław Dziedzic. Miał też filię w Sułoszowie. Działalność kontynuuje jego syn Wojciech, który prowadzi firmę fotograficzną przy ulicy Dworskiej 14. W 1989 roku przy ulicy Górniczej 15 powstał zakład fotograficzny „Alfa i Omega Foto” założony przez Władysława Adamuszkę. Obecnie zakład prowadzony przez jego siostrę działa pod nazwą „Sklep Foto Studio”. W latach 60 i 70 tych działał zakład fotograficzny przy ulicy 1 maja (obecnie Króla Kazimierza Wielkiego 14). W nieistniejącym obecnie budynku, którzy przylegał do PSS, działał zakład fotograficzny, jaki prowadził Stanisław Izdebski (1932 – 1999). Wykonywał też fotografie do krakowskich gazet, a także na zlecenie Centralnej Agencji Fotograficznej (CAF). W latach osiemdziesiątych, w mieszkaniu w bloku przy ulicy Findera (obecnie Armii Krajowej) zakład usług fotograficznych „Foto Color Studio” prowadził Janusz Kasprowicz. W Olkuszu dość pręźnie działał Cech Rzemiosł Różnych, na czele cechu fotografów stała przez długie lata pani Wanda Konopnicka. W latach dziewięćdziesiątych powstało w Olkuszu kil-

ka zakładów fotograficznych, które dysponowały nowoczesnymi, jak na tamte czasy urządzeniami o nazwie minilab, czyli swoistymi automatami do wykonywania odbitek. Około 1996 roku powstał zakład fotograficzny „Foto Studio Olkusz”, jaki założyli Gabriel Curyło i Wojciech Kaim. Działający do tej pory zakład, jaki prowadzi Katarzyna Kowal-Curyło mieści się w kamienicy Rynek 30. Nieco wcześniej powstał zakład fotograficzny, jaki przy ulicy Króla Kazimierza Wielkiego 16 założył pan Józef Boroń. Do niedawna zakład prowadził jego syn Maciej.

To, że do naszych czasów zachował się bardzo bogaty zbiór fotografii dokumentujących życie Olkusza i jego mieszkańców w XX wieku jest także zasługą fotografów (zawodowych i amatorów), którzy poza fotografiami rodzinnymi, czy z lokalnych uroczystości robili też zdjęcia z życia miasta. Byli to fotografowie zatrudnieni w miejscowych zakładach pracy, instytucjach i szkołach, ale i tacy, którzy zawodowo nie mieli nic wspólnego z fotografią, lecz była ich wielką pasją. Całkiem spora była też grupa fotografów, jak by można powiedzieć, na wpół zawodowych. Zajmowali się doręczo obsługą fotograficzną uroczystości rodzinnych, ślubów, czy komunii. Wykonywali także ciekawe składanki fotograficzne z ważnych uroczystości, a odbitki sprzedawali zainteresowanym. Do naszych czasów zachowały się takie składanki fotograficzne dokumentujące pobyt metropolity krakowskiego Karola Wojtyły na ziemi olkuskiej w 1967, 1973 i 1975 roku.

Nie sposób wymienić wszystkich fotografów. Byli to m.in. Paweł Artynowski (1931 – 2000) - muzyk folklorystycznej kapeli „Od Olkusza”, i zespołów bigbitowych, instruktor gry na gitarze i mandolinie w Domu Kultury, a także fotograf. Prowadził do 1986 roku koło fotograficzne



Il. 20. Okolicznościowa karta pamiątkowa wydana z okazji odwiedzin metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły w olkuskim kościele pw. św. Andrzeja Apostoła z okazji Nawiedzenia Matki Bożej. Olkusz, 13.10.1973 r., arch. prywatne.

w olkuskim Domu Kultury. Później koło fotograficzne w Domu Kultury prowadził późniejszy profesor krakowskiej ASP Grzegorz Biliński. Warto dodać, że pierwszą sekcję fotograficzną, która działała w klubie Gwarek przy ulicy Sławkowskiej, prowadził późniejszy profesor krakowskiej ASP Stanisław Jakubas. Emil Glanowski (1922 – 1973) – harcerz, nauczyciel przedmiotów zawodowych, głównie rysunku technicznego w olkuskim „Mechaniku” i zarazem świetny fotograf. Dokumentował także obozy harcerskie. Jego syn Jerzy Glanowski (1948 – 2016) także zajmował się fotografią. Pracował w ZGH „Bolesław”, jako mechanik (sygnalista) i wykonywał zdjęcia z życia zakładu i uroczystości, jakie odbywały się w kopalni i hucie.

Fotografikiem i filmowcem był Marek Habinka (1950 – 2021) – długoletni pracownik OFNE, gdzie zajmował się zawodowo fotografią. Zygmunt Majda (1943 – 1977) – sztygar w ZGH „Bolesław”, fotografik i filmowiec. Jan Nosowicz (1928 – 2005) – pracownik OFNE, fotograf prasowy („Wiadomości Zagłębia”), fotografik i filmowiec, założyciel Amatorskiego Klubu Filmowego w Olkusz. Fotografką w OFNE była też pani Irena Pudełko. Henryk Grabowski (1946 – 2023) – fotograf w KP MO w Olkusz, ale też fotografik. Utalentowanymi fotografami – amatorami byli także bracia Jerzy Grossman (1944 – 1996) oraz Janusz Grossmann (1937 – 2013). W swoim mieszkaniu na osiedlu Młodych, w latach osiemdziesiątych prowadził zakład Euge-



Il. 21. Obóz hufca ZHP Olkusz w Skarbce, 1961 rok. Pierwszy z lewej Tadeusz Barczyk. Fot. Emil Głanowski, arch. Jana Barczyka.

niesz Wardęga (1946 -2006). Fotografował śluby, komunie i wykonywał zdjęcia szkolne. Kronikarzem fotograficznym historii olkuskiej Solidarności jest pan Stefan Gałka.

Listę czynnych fotografów lat 60. i 70. XX wieku, którzy działali w Olkuszu i na terenie powiatu można poszerzyć o autorów zdjęć, jakie były publikowane w wydawnictwach książkowych tego okresu. Takim najbardziej znanym jest dwutomowa monografia „Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego” wydana drukiem w 1978 roku<sup>40</sup>. Wśród lokalnych autorów zdjęć, poza wcześniej wspomnianym Emilem Głanowskim byli m.in. Antoni Goryczko (1908 – 1978) – animator kultury, inicjator powołania w 1954 roku Powiatowego Domu Kultury w Olkuszu, Wacław Różniatowski, długoletni pracownik kluczewskiej

Papierni, Z. Jarosz, J. Czajkowski, J. Kubat, czy M. Gajewski. Część zdjęć we wspomnianej publikacji jest autorstwa fotografów spoza Olkusza. Autorami fotografii byli m.in. Marian Kornecki (1924 - 2001) – historyk sztuki i konserwator zabytków, Lucjan Świątki (1920 – 1997), grafik, członek warszawskiego oddziału ZPAF, Ryszard Kozłowski (1934 - 2017) – artysta fotograf, członek ZPAF, Tadeusz Chrzanowski (1926 – 2006) - historyk sztuki, literat i fotograf, czy krakowski fotograf Jerzy Doraczek. Ciekawy zbiór fotografii dokumentujących ślady miejscowego górnictwa wykonali także historycy sztuki Aleksander Saładziak oraz Eugeniusz Krygier<sup>41</sup>.

Ciekawą postacią był olkuszaniec Roman Rościak (1899-1976), który przed wojną prowadził

40 *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978.

41 *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*. Tom III. Zeszyt 4. Powiat Olkusz – województwo krakowskie. Część 1. Zabytki górnicze. Wrocław – Warszawa 1971.

sklep z artykułami elektrotechnicznymi i fotograficznymi przy ulicy Krakowskiej 18. Podczas okupacji sklep działał pod nazwą „Elektrotechnische und Foto - Artikel”. Roman Rosiak był pasjonatem fotografii. Miał własną ciemnię fotograficzną i wykonywał zarobkowo odbitki fotograficzne zarówno przed wojną, w okresie okupacji, jak i po wojnie. Jeszcze przed wojną miał kamerę filmową i wykonywał amatorskie filmy pokazujące Olkusz.

Nestorem olkuskich fotografów jest Adam Sowula (ur. 1951), fotografik, filmowiec, animator kultury, długoletni instruktor sekcji fotograficznej w olkuskim Domu Kultury, którą prowadził od 1988 do 2020 roku. Ma na swoim koncie 16 wystaw indywidualnych i kilkadziesiąt zbiorowych. Był pomysłodawcą i twórcą wystawy „Fotograficy Olkusczy”, która jest organizowana od 2011 roku przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu. Adam Sowula jest członkiem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Bogata dokumentacja fotograficzna Olkusza jest także w zbiorach założonego w 1991 roku czasopisma „Przegląd olkuski”.

### **Zakłady fotograficzne w powiecie olkuskim**

Jak wynika z Księgi Adresowej Polski z 1921 roku, na terenie powiatu olkuskiego, poza samym Olkuszem działały dwa zakłady fotograficzne. Jeden prowadził w Skale „W. Marciński”, a drugi w Ojcowie „A. Dębiec”. Zakład w Ojcowie był filią wcześniej opisywanego olkuskiego zakładu Adama Dębca. W Księdze Adresowej Polski z 1929 roku, poza Olkuszem odnotowano tylko jeden zakład fotograficzny, który prowadził „W. Marciński” w Skale. Warto wspomnieć, że zachował się bardzo bogaty zbiór archiwalnych fotografii Skały, jakie w znacznej części zostały wykonane w tym zakładzie. Zdjęcia udostępnio-

ne przez mieszkańców Skały, po digitalizacji stały się podstawą utworzenia Cyfrowego Archiwum Historii Skały<sup>42</sup>. Niewykluczone, że publikacja we wspomnianych Księgach Adresowych Polski była odpłatna i część właścicieli zakładów, jakie działały na przykład w Wolbromiu, Sławkowie, czy Kluczach nie decydowała się na zamieszczenie tam swojej reklamy. Możliwe jest także, że niektóre zakłady działały bardzo krótko. W sporządzonym w 1934 roku spisie uprawnionych wyborców z powiatu olkuskiego do Izby Rzemieślniczej w Kielcach zostali odnotowani: Adam Dębiec – fotograf z Olkusza, Lejbuś Grosman (ur. 1891) - fotograf z Olkusza i Laja Kejzman (ur. 1894), która miała zakład fotograficzny pod adresem Rynek 2 w Olkuszu. Łącznie w spisie odnotowano 1603 rzemieślników w całym powiecie olkuskim<sup>43</sup>.

### **Skala**

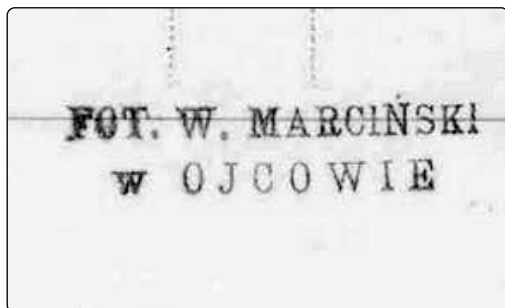
W okresie międzywojennym zakład fotograficzny w Skale otworzył Wawrzyniec Marciński (1893 – 1974). Zakład mieścił się w jego prywatnym domu przy obecnej ulicy Powstańców. Dysponował aparatem fotograficznym w drewnianej obudowie z wysuwanyim mieszkim. Zdjęcia robił na tzw. matówkach, czyli płaskich płytkach szklanych z jedną powierzchnią zmatowioną w celu rozproszenia światła. W prowadzeniu zakładu pomagała jego żona Julia (1908 – 1999). Marciński prowadził zakład fotograficzny w okresie okupacji i po wojnie do około 1955 roku. W latach 40. i 50. Marciński prowadził też sezonową filię swojego zakładu w Ojcowie. Zakład mieścił się w hotelu „Łokietek”.

42 <https://cksir-skala.pl/http-archiwum-kulturaskala-pl>.

43 Obwód Wyborczy Nr III. Spis uprawnionych wyborców do Izby Rzemieślniczej w Kielcach - pow. Olkuski, Archiwum Państwowe w Kielcach, 21/100/0/12/13830.



Il. 22. Poczтівka fotograficzna wydana przez Wawrzyńca Marcińskiego. Z prawej strony budynku było wejście do zakładu fotograficznego, źródło: Allegro.



Il. 23. Pieczętka zakładu fotograficznego Wawrzyńca Marcińskiego w Ojcowie, źródło: Allegro.

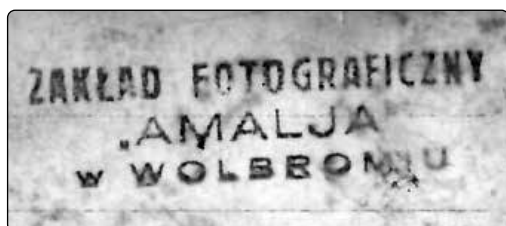
Związki z fotografią miał także jego brat, który w oparciu o zdjęcia malował tzw. monidła, czyli portrety ślubne. Współpracował ze znanym malarzem Wichmanem, autorem m.in. wystroju malarskiego kościoła w Zdrożu. Około 1956 roku zakład fotograficzny w Skale otworzył Sekuła. Nie mamy pewności, czy był spokrewniony z Franciszkiem Sekułą, znanym, przedwojennym

fotografem i wydawcą pocztówek z Ojcowia. Sekuła miał swój zakład przy ulicy Pasternak. Dysponował już nowoczesnym, jak na tamte czasy amerykańskim aparatem fotograficznym marki Kodak. Swoją działalność prowadził do około 1978 roku. Mniej więcej w tym czasie otworzyła zakład fotograficzny pani Alina Opalska (1928 – 2011). Zakład mieścił się w prywatnym domu przy ulicy Olkuskiej 14. Pani Opalska wcześniej wykonywała sezonowo okazjonalne fotografie dla turystów odwiedzających Ojcow. Zakład fotograficzny przejął jej syn Marek. Pracownia Fotograficzna Marek Opalski mieści się przy ulicy Topolowej 2 w Skale<sup>44</sup>. Nie udało nam się potwierdzić informacji, czy podczas okupacji zakład fotograficzny w Skale prowadził niejaki Marian Bąchorek.

<sup>44</sup> Na podstawie informacji przekazanych przez pana Jacka Wilka, architekta i historyka regionalistę ze Skali.

## Wolbrom

W 1921 roku (data obiegu) ukazała się pocztówka Wolbromia wydana nakładem „B. Janowski, handel papieru w Wolbromiu”. Właścicielem firmy był Żyd Brechia Janowski. Firma mieściła się pod adresem Rynek 12. Nie wiemy, czy nakładca pocztówki był także fotografem. Podobnie, jak Ciałowski, wydawca kolejnej pocztówki z Wolbromia z lat dwudziestych. Jak wynika z pieczętki na odwrocie archiwalnej fotografii, w okresie międzywojennym działał w Wolbromiu zakład fotograficzny „Amalja”. Nie wiemy, kto był właścicielem.



Il. 24. Pieczętki zakładu fotograficznego „Amalja” w Wolbromiu, ze zbiorów Stanisława Milejskiego.

Po II wojnie światowej, od początku lat 70., najpierw przy ulicy Świerczewskiego (obecnie Piłsudskiego), a potem przy ulicy Ordona 3 w Wolbromiu działał zakład fotograficzny Kazimierza Binczyckiego, który potem przyjął nazwę „Studio Expres Foto Kolor. Zakład Fotograficzny” i jest prowadzony przez jego syna Dariusza. Kazimierz Binczycki urodził się w 1940 roku w Wolbromiu. Był jednym z pierwszych profesjonalnych fotografów w Wolbromiu. Jak wiemy z kroniki Cechu Rzemiosł Różnych w Wolbromiu, zakład fotograficzny Kazimierza Binczyckiego rozpoczął działalność 28 marca 1972 roku. Kazimierz Binczycki przez wiele lat był aktywnym członkiem wolbromskiego Cechu, a latach 1985 – 2005 zasiadał w zarządzie. Pan Kazimierz Binczycki nie

ograniczał się do fotografii ślubnych, rodzinnych czy legitymacyjnych wykonywanych w atelier. Dokumentował oficjalne święta i lokalne uroczystości. Kazimierz Binczycki zmarł 22 maja 2018 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wolbromiu<sup>45</sup>.



Il. 25. Kazimierz Binczycki, fot. Wojciech Szota, *Więści Wolbromskie*.

Po śmierci Kazimierza Binczyckiego zakład prowadził jego syn Dariusz. W podwórku domu przy ulicy Pileckiej działał zakład fotograficzny, który prowadził pan Słaboń, a potem jego córka, pani Krystyna Rotarska. Przy ulicy Krakowskiej działał zakład fotograficzny „Foto Irena”, którego właścicielką była Irena Barczyk. Zakład fotograficzny przy ul. Miechowskiej 26 w Wolbromiu od wielu lat prowadzi także Leszek Sosnowski. Bardzo dużą rolę

<sup>45</sup> W. Szota, *Odszedł Kazimierz Binczycki (w) „Więści Wolbromskie”* 11/2018 (08.06.2018).



Il. 26. Jan Włodek, Defilada Legionów Polskich, Sławków. 21.01.1915 r., źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, sygn. MHF 34197/III.

w dokumentowaniu wydarzeń w mieście odegrał również pan Stanisław Kajda, który pracował jako zakładowy fotograf w Wolbromskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”. Pod koniec lat sześćdziesiątych, pan Wiktor Szota nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Wolbromiu stworzył ciemnię fotograficzną w internacie przy ul. Skalskiej i prowadził kółko fotograficzne. Jednym z efektów ich pracy był album fotograficzny z wklejanymi zdjęciami miejsc pamięci na terenie ówczesnego powiatu olkuskiego. Przygotowano ok. 25 egz. tego albumu. Jednym z członków tego koła fotograficznego był Henryk Grabowski, późniejszy wieloletni fotograf w olkuskiej komendzie Milicji Obywatelskiej<sup>46</sup>. Syn pana Wiktora Szoty, Wojciech, od 1991 roku jest właścicielem, redaktorem i fotoreporterem czasopisma „Więści Wolbromskie”.

### **Sławków**

W 1915 roku kiedy w Sławkowie miał swoją siedzibę Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, działała przy nim pracownia fotograficzna, którą prowadził Jan Włodek (31.01.1885 - 19.02.1940). Jak Włodek już w 1912 roku, zainteresował się wynalazkiem Braci Lumière - fotografią w technice autochromu. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich, udostępniając wojsku swój samochód. Służył jako kierowca, a następnie został komendantem oddziału automobilowego. Zachowało się kilkanaście zdjęć jego autorstwa dokumentujących obchody 52. rocznicy wybuchu powstania styczniowego w Sławkowie, Bolesławiu i Olkuzi<sup>47</sup>. Także z 1915 roku pochodzą pocztówki „Oddział Legionów w Sławkowie” oraz „Polszczenie ulic w Sławkowie”, które zostały

46 Na podstawie informacji przekazanych przez Stanisława Milejskiego oraz Wojciecha Szotę z Wolbromia.

47 <https://zbiory.mufo.krakow.pl/artist/wlodek-jan-zdzislaw/>.

wydane nakładem gazety „Wiadomości Polskie”. Nie wiemy, kto był autorem zdjęć.

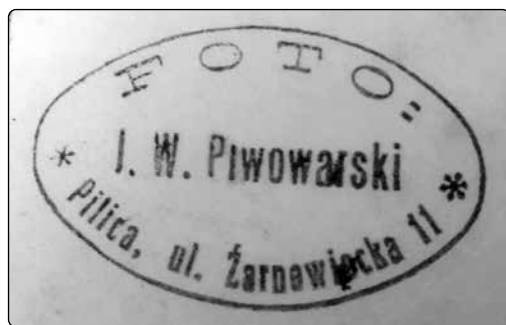
W okresie międzywojennym w Sławkowie prawdopodobnie nie było stałego zakładu fotograficznego. Co prawda, w zbiorach prywatnych zachowała się fotografia, gdzie na odwrocie jest pieczętka „Foto-ala-film, Sławków, ul. Kilińskiego 4”. Jednak nie wiemy, do kogo należał zakład i jak długo działał.

W okresie międzywojennym ukazywały się kartki pocztowe ze Sławkowa, jakie wydawał Władysław Sujkowski (1862 – 1935), który był właścicielem kopalni rudy żelaznej „Triumwirat” w Krzykawie koło Sławkowa, a także przywódcą Republiki Sławkowskiej, jaka istniała od 12 listopada do 23 listopada 1905 roku. W okresie międzywojennym pocztówki z widokami Sławkowa wydawała także pani Cembrzyńska – właścicielka pierwszej księgarni w Sławkowie. Nie wiemy, kto był autorem fotografii. Po drugiej wojnie światowej działał zakład fotograficzny, jaki prowadził pan Kidawski ze Strzemieszyc. Najpierw miał zakład przy ul. Św. Jakuba (dwa domy poniżej obecnej piekarni), następnie przeniósł się na ul. Biskupią. Tam jego zakład mieścił się w lewej części budynku dawnej szkoły. Potem przeniósł zakład na Mały Rynek. W spisie rzemieślników działających w Sławkowie sporządzonym w 1975 roku odnotowany jest jeden zakład fotograficzny<sup>48</sup>.

### **Pilica**

Nie mamy informacji, czy przed wojną w Pilicy działał zakład fotograficzny. Jest to prawdopodobne, gdyż mieszkańcem Pilicy był żydowski fotograf Jerme (Jeremijahu) Lewenberg (Loewenberg), syn Mendla Menachema i Dwory Karpin, ur. w 1907 r. w Pilicy. Jego żoną była Feigla Jehudit Waserman, mieli syna Mordechaja Josefa

urodzonego w 1937 roku. W czasie wojny cała rodzina Lewenbergów zamieszkała w Sosnowcu<sup>49</sup>. Sądząc z ilości zachowanych zdjęć, zapewne osób posiadających aparaty fotograficzne było w Pilicy więcej. Poza tym zachowała się bogata dokumentacja fotograficzna miasta autorstwa przyjezdnych fotografów<sup>50</sup>. Po wojnie zakład fotograficzny w Pilicy otworzył Izydor Waclaw Piwowarski (1914 – 1992). Był z urodzenia piliczanieinem. Przez wiele lat prowadził własny zakład fotograficzny przy ul. Żarnowieckiej. W wolnych chwilach malował, a jego obrazy można było zakupić podczas odpustów na Górze Św. Piotra. Zmarł 8 września 1992 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu<sup>51</sup>. Kolejny zakład fotograficzny prowadził w Pilicy Janusz Zarębski. Zakład mieścił się przy obecnej ulicy Partyzantów. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku powstał zakład fotograficzny „Foto Flesz”, którego właścicielem jest Jerzy Janus. Zakład mieści się przy ulicy Żarnowieckiej. Nieco później powstały także zakłady, które prowadzą Rzadkiewicz i Jerzy Jakubowski – fotograf z Zawiercia.



Il. 27. Pieczętka zakładu Izydora Waclawa Piwowarskiego. Fot. zbiory autora.

49 K. Kocjan, *Zagłada pilickich Żydów*, (w) Ilcusiana 22/2020, s. 154.

50 A. Kot, *Fotografowie*, źródło: <http://www.jura-pilica.com/?fotografowie,532>.

51 <http://www.jura-pilica.com/?gora-swpiotra-w-sztuce,650>.

48 *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001, s. 522.



## **Bolesław**

Ważnym i niezwykle prężnym bolesławskim zakładem fotograficznym był i jest „Zakład Fotograficzny Kazimierz Bazan” należący do Kazimierza Bazana i jego żony Bożenny. Kazimierz Bazan urodził się 8 września 1945 roku w Bolesławiu jako syn Aleksandry i Zygmunta Bazana (brata fotografa Kazimierza Bazana z Olkusza). Pierwsze zdjęcia robił już jako nastolatek w 1960 roku w Gliwicach, gdzie uczył się zawodu i pracował w Spółdzielni Fotografów w Gliwicach i Zabrze. Zakład założony w 1966 roku mieścił się początkowo przy ul. Parkowej w Bolesławiu, potem państwo Bazanowie wybudowali dom przy ul. Głównej 60a, gdzie do dziś mieści się zakład. Pan Kazimierz Bazan jest też zapalonym wędkarzem i jednym z założycieli Koła PZW 119 w Bolesławiu. Ich dzieci, Łukasz i Beata zajmują się fotografią. Beata Bazan-Bagrowska, zajmuje się m.in. fotografią prasową. Jej zdjęcia od 25 lat są publikowane na łamach czasopisma „Bolesławskie Prezentacje” wydawanego przez miejscowy ośrodek kultury. W zakładzie Kazimierza Bazana wykonywało i wykonuje się różnego typu usługi fotograficzne, zdjęcia do dokumentów, ślubne i okolicznościowe. W tym miejscu fotografowało się kilka pokoleń mieszkańców Gminy Bolesław i okolic. - Te zdjęcia to jakby kronika historyczna narodzin, świętowania i pożegnań. Wszak fotografia, ta niezwykła sztuka, która potrafi uchwycić emocje, chwile i piękno świata w jednej migawce – jak napisała jego córka, Beata Bazan-Bagrowska. Kazimierz Bazan pracował też jako fotograf w Hucie Szkła Walcowanego w Jaroszowcu, gdzie zajmował się zarówno fotografią techniczną jak i reporterską<sup>52</sup>.

52 Na podstawie informacji przekazanych przez Beatę Bazan-Bagrowską, córkę Kazimierza Bazana.

## **Pozostałe miejscowości**

W **Sułoszowie** (dział I), od lat pięćdziesiątych zakład fotograficzny prowadził pan Józef Żerda. Był inwalidą, poruszał się na wózku. W **Chechle** działał zakład fotograficzny, który prowadził pan Daniel Smętek (1929 – 2008). Poza tym, że wykonywał zdjęcia, zajmował się też krawiectwem. Zakład przy ulicy Grabowskiej prowadził wraz z żoną Leokadią Smętek (1936 – 2017). Niewielki zakład fotograficzny działał także w **Kluczach**. Prowadził go Zbigniew Kuś. W **Bukownie** objazdową działalność fotograficzną prowadził Józef Śmigieński. Na stałe pracował w ZGH „Bolesław”, ale w wolnym czasie na swoim motocyklu jeździł na śluby, lokalne i rodzinne wydarzenia, gdzie wykonywał fotografie. Fotografie dokumentujące działalność ZGH „Bolesław” wykonywali także m.in. Stefan Kołaczyk, Mieczysław Śliwiński, Włodzimierz Szwagrzyk, Paweł Kucyper, Zygmunt Majda i Jacek Jackowski<sup>53</sup>. Od kilkunastu lat działalność firmy dokumentuje Krzysztof Boniecki.

Nie sposób przecenić roli, jaką odegrały zakłady fotograficzne i fotografowie w życiu ziemi olkuskiej. To im zawdzięczamy nasze rodzinne archiwa fotograficzne i możemy przenieść się w czasie, oglądając stare zdjęcia. To dzięki nim możemy lepiej dokumentować historię naszych miejscowości i ich mieszkańców.

53 J. Liszka, E. Świć, *Zakłady Górniczo – Hutnicze „Bolesław”. Dzieje – wydarzenia – ludzie*, Bukowno 2004.

\*

Serdecznie dziękuję za pomoc w zebraniu informacji do artykułu następującym osobom, które podzieliły się swoją wiedzą: mojej mamie Mieczysławie Sypień – pochodzącej z Pilicy, cioci Danucie Markiewicz z Pilicy, Markowi Piotrowskiemu z Olkusza, Jackowi Wilkowi ze Skąły, Stanisławowi Milejskiemu i Wojciechowi Szocie z Wolbromia, Zbigniewowi Matuszczykowi i Dominikowi Lorkowi ze Sławkowa, Barbarze Stanek, Adamowi Sowuli, Kazimierzowi Hosia-  
wie, Janowi Barczykowi i Adamowi Czartowi z Olkusza, Ewie Deli z Chechła oraz Beacie Bazan-Bagrowskiej z Bolesławia.

### **Bibliografia**

- Bazan-Bagrowska B., *Fotograf na motorze. Kazimierz Bazan (1919 – 2009)* (w) „Bolesławskie Prezentacje”, 2009.
- *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. 1 i 2, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978.
- *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001.
- Janik M., *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839-1918*, (w) „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, tom XV, Kraków 1989.
- *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*. Tom III. Zeszyt 4. Powiat Olkusz – województwo krakowskie. Część 1. Zabytki górnicze. Wrocław – Warszawa 1971.
- Kocjan K., *Żydowski Olkusz*, Olkusz – Bukowo 2022.
- *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1904*, Warszawa 1904.
- *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1910*, Warszawa 1910.
- *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, 1929, Warszawa 1929.
- *Księgi Meldunkowe Olkusza* (arch. Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej).
- *Materiały Zofii Dębiec Bartkiewicz*, archiwum Muzeum Regionalnego PTTK w Olkusz, sygn. 1047/4/78.
- Obwód Wyborczy Nr III. Spis uprawnionych wyborców do Izby Rzemieślniczej w Kielcach - pow. Olkuski, Archiwum Państwowe w Kielcach, sygn. 21/100/0/12/13830.
- Osuch H., *Życie Emalierni*, Olkusz 1974-2013.
- Partyka J., *Józef Rizza – zasłużony fotograf Doliny Prądnika*, (w) „Prądnik. Prace i materiały muzeum im. prof. Władysława Szafera”, 30/2020.

- Piotrowski M., *Zarys historii pocztówek olkuskich*, (w) Ilcusiana 11/2014.
- Radomski M., *Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924–1933*, (w) „Rocznik Małopolska” Tom XXIII (2021), s. 55.
- Sypień J., *Dwudziestu straconych. Kim były ofiary?*, (w) Ilcusiana 18/2018.
- Szota W., *Odszedł Kazimierz Binczycki*, (w) „Więści Wolbromskie” 11/2018 (08.06.2018).
- Walanus W., *Biogramy fotografów czynnych na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej do roku 1939* (wybór), (w) *(Nie)utracone dziedzictwo. Inwentaryzacja zabytków sztuki na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2022.

- **Netografia:**

- <http://www.jura-pilica.com>.
- <https://ak.olkus.pl/michal-bartkiewicz/>.
- <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl>.
- <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/502893>.
- <https://muzeumzaglebia.pl>.
- <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>.
- <https://polona.pl/>.
- <https://zbiory.mufo.krakow.pl>.
- [https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL\\_1047](https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_1047).



# Stanisław Osmenda

Julian Osmenda (1911-1986) - Ojczyznę miał w sercu

# Stanisław Osmenda

*Julian Osmenda (1911-1986) - Ojczyznę miał w sercu*

Na pozólkłych, ręcznie pisanych w języku rosyjskim kartach akt Urzędu Stanu Cywilnego Miasta i Gminy Wolbrom można znaleźć następujący zapis: „*Miało miejsce w Wolbromiu 27 grudnia (wg kalendarza juliańskiego)/ 20 stycznia (wg kalendarza gregoriańskiego) 1910 r./1911 r. O godz. 10.00 rano stawił się osobiście Karol Osmenda, lat 40, szewc z Wolbromia w obecności Macieja Sosnowskiego lat 23 i Mariana Bugajewskiego lat 34, szewców z Wolbromia i okazał nam niemowlę płci męskiej oświadczając, że jest urodzone w Wolbromiu 21 grudnia/ 3 stycznia bieżącego/ minionego roku o 5 godz. rano przez jego ślubną żonę Zofię ze Staszkiwiczów lat 37. Dziecku temu dano na chrzcie świętym imię **Julian**, a chrzestnymi byli Maciej Sosnowski i Marianna Bugajewska. Akt ten został przeczytany oświadczającemu i świadkom i z powodu ich niepiśmienności przez mnie podpisany. Ksiądz Franciszek Smółka prowadzący akta parafii Wolbrom*”. Z upływem czasu na świat przychodziły kolejne dzieci. Ostatecznie rodzina Osmendów dochowała się czterech synów i dwóch córek. Mieszkali w centralnej części Wolbromia przy ulicy Mariackiej. Oprócz domu mieszkalnego stanowiącego połowę dawnego zabudowania rodziny Pogódków dysponowali niewielkim, przyległym do głównego drewnianego budynku chlewikiem i stodołą. Prawie 3 hektary pól uprawnych dawało jako taką stabilizację życiową w tych trudnych czasach. Dodatkowe dochody dawały Osmendom roboty szewskie, a później funkcja kościelnego, jaką pełnił Karol

(ojciec Juliana). Julian tak jak wielu jego rówieśników baraszkował po łąkach, pomagał rodzicom w wypasaniu bydła, a wolnych chwilach majsterkował, robiąc m. in. piszczałki i fujarki z gałęzi wierzby, czy łuki z jesionu nawiązujące do przygód Robin Hooda. Gdy miał 8 lat był zachwycony formacjami ułanów z amarantowo – białymi proporczykami, którzy pieszo i konno poruszali się po uliczkach miasta. Byli to żołnierze 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Pododdziały tego pułku w latach 1918 - 1920 odtwarzały się na Ziemi Wolbromskiej, a rekruci po szkoleniu uzupełniali szwadrony walczące na frontach wojny polsko – bolszewickiej. Po zakończeniu Wielkiej Wojny trudne warunki życia ludności cywilnej pozbawionej w dużym stopniu produktów rolnych stały się pożywką dla rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. W zachodniej Europie śmiertelne żniwo zbierała grypa hiszpanka. Ziemię Wolbromską nawiedziła epidemia tyfusu. Ta często śmiertelna choroba dotknęła również ośmioletniego Juliana. Edukację szkolną rozpoczął w roku szkolnym 1919/20 w publicznej siedmioklasowej szkole powszechnej męskiej położonej tuż za płotem przy ulicy Mariackiej w Wolbromiu<sup>1</sup>. Z zachowanego świadectwa<sup>2</sup> z klasy V wynika, że

- 1 Po odzyskaniu niepodległości w szkołach powszechnych uczniowie byli oceniani z przedmiotów: religia, język polski, język francuski, rachunki z geometrią, przyroda, geografia, historia, rysunki, roboty, śpiew, gra i gimnastyka. Dodatkowo oceniano: zachowanie, pilność i porządek zewnętrzny ćwiczeń pisemnych.
- 2 Świadectwo szkolne nosiło nazwę „Zawiadomienie szkolne” pod którym podpisywali się: dyrektor/kierownik szkoły, nauczyciel religii i gospodarz klasy. Zawiadomienie podpisywał rodzic.

był „średniakiem”. W młodzieńczych latach Julek aktywnie działał w Związku Młodzieży Chrześcijańskiej<sup>3</sup>. Szczególnie dobrze wspominał integracyjną wycieczkę do Ojcowa zorganizowaną przez Związek. Podczas wizyty biskupa diecezjalnego w wolbromskiej parafii młodzież zbudowała żywą wieżę. Na jej szczycie stanął Julek wygłaszając powitalne przesłanie dla dostojnika. Po zakończeniu nauki w szkole powszechnej szesnastoletni Julian podjął pracę w Zakładzie IDEAL w Wolbromiu, który był oddziałem Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych Spółka Akcyjna w Olkuszu. Początkowo pracował jako praktykant ślusarski, zaś później po ukończeniu praktyki jako ślusarz samodzielny. W świadectwie pracy możemy przeczytać: *„Niniejszem zaświadczamy, że p. Julian Osmęda urodzony 3 stycznia 1911 w Wolbromiu pracował w naszych zakładach od dnia 27 września 1927 r. do dnia 15 maja 1931 r. W przeciągu tego czasu przyswoił sobie duże wiadomości fachowe z zakresu ślusarstwa, które go uzdolniły w tym rzemiośle. Wymieniony wystąpił z pracy z powodu częściowego unieruchomienia naszych zakładów i życzymy mu wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia [pisownia oryginalna]”*.

Utrata pracy spowodowana światowym kryzysem gospodarczym lat trzydziestych XX wieku, zmusiła Juliana do poszukiwania alternatywnych form zatrudnienia. Oprócz prac dorywczych przez pewien czas pracował fizycznie przy budowie umocnień obronnych na kresach wschodnich Rzeczypospolitej w okolicach Równego. W tym czasie, jak wielu pracowników fizycznych wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). W tam-

tych czasach nawet nie zdawał sobie sprawy, że tym sposobem po zakończeniu wojny w wyniku tzw. zjednoczenia PPS i PPR stanie się członkiem PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Ojciec Juliana Karol Osmenda kościelny parafii w Wolbromiu nigdy nie pogodził się z faktem lewicowej drogi życiowej syna. Praca zawodowa nie przeszkodziła Julianowi doskonalić się w rzemiośle wojskowym. Odbywał rozmaite kursy przysposobienia wojskowego. W świadectwie datowanym na 26 czerwca 1931r. możemy przeczytać: *„... Wyżej wymieniony ćwiczył 2 lata w oddziałach p. w. [przysposobienia wojskowego] od 18 IX 1929 r. do 27 VI 1931 r., przeszedł wykształcenie w zakresie II – stopnia p. w. i uzyskał II – stopień z wynikiem pomyślnym ...”* Pod zaświadczeniem podpisał się dowódca 11 Pułku Piechoty płk. Samborski. Julian w okresie międzywojennym zdobył wiele trofeów sportowych. Podczas okupacji hitlerowskiej rodzice Juliana w obawie przed represjami okupantów spalili praktycznie wszystkie druki dyplomów i wyróżnień. Cudownie zachowały się jedynie małoformatowe dokumenty i zdjęcia. W archiwum rodzinnym znajduje się m. in. świadectwo Państwowej Odznaki Sportowej nadanej 4 grudnia 1930 roku. Inną perełką w zbiorach jest medal za zdobycie pierwszego miejsca w zawodach sportowych rozgrywanych w Olkuszu w 1930 r. z okazji święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Niestety nie zachowały się podobne trofea z zawodów rozgrywanych w Kielcach.

5 lipca 1933 roku Julian jak wielu innych rówieśników został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Został wcielony do 2 batalionu 3 kompanii strzeleckiej 75 Pułku Piechoty stacjonującego w Chorzowie. Po odbyciu standardowego przeszkolenia wojskowego już po

3 Związek Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA” – młodzieżowa organizacja społeczna, zbudowana została na podstawach programowych międzynarodowej organizacji YMCA, której celem było prowadzenie działalności opiekuńczej, charytatywnej jak również edukacyjnej i wychowawczej w duchu chrześcijańskim. Polska YMCA powstała w roku 1923.

miesiącu został przeniesiony do rusznikarni na stanowisko rusznikarza. Zwykle takie stanowisko obejmowali zawodowi podoficerowie. Zapewne doświadczenie zawodowe wyniesione z pracy w Zakładzie IDEAL w Wolbromiu spowodowały objęcie tak wysokiego, jak na rekruta stanowiska. Julian wspominał, że w roku 1933 jego jednostka została postawiona w stan gotowości bojowej. Zapewne ta sytuacja miała związek z dojściem do władzy Hitlera i pomysłem Józefa Piłsudskiego podjęcia wojny prewencyjnej przeciwko Niemcom. Po przejściu do rezerwy (5 listopada 1934 r.) Julian regularnie odbywał ćwiczenia wojskowe. W marcu 1937 roku odbył czterotygodniowe ćwiczenia w 20 Pułku Piechoty stacjonującym w Krakowie, a w marcu 1939 roku przeszedł również czterotygodniowe ćwiczenia w macierzystym 75 Pułku Piechoty. Służba wojskowa wywarła mocny wpływ na późniejszą postawę Juliana. Już po założeniu rodziny, często przy dzieciach nucił piosenki wojskowe poznane w tamtych czasach. Były to pieśni praktycznie nieistniejące w obiegu publicznym współczesnych lat. Dzieciom Juliana najbardziej utkwiły w pamięci dwa teksty: „*Jedzie w las łan, krew mu ciecze z ran, pokrwawioną, postrzępioną chorągiewkę ma czerwoną, z konia kipi pot. ...*” oraz „*Zmarł biedaczysko w szpitalu polowym wczoraj był żołnierz, dziś trup. Czeką go pogrzeb z honorem wojskowym, czeka gotowy już grób. ...*”<sup>4</sup>. Julian recytował również wiersze o tematyce patriotycznej. Tym razem dzieci zapamiętały powtarzający się motyw „*A niech to pioruny trzasań, oto żołnierska dola ...*”. Dopiero współcześnie, mając do dyspozycji narzędzia internetowe moż-

na było odnaleźć wiersz z cytowanym motywem. Wiersz nawiązuje do słynnej szarży ułanów 2 szwadronu II Brygady Legionów Polskich w dniu 13 czerwca 1915 r. pod Rokitną.

#### SZARŻA UŁANÓW WĄSOWICZA.

*Przez świtu róż,/Przez rośną błoń,  
Po rozmodlonym lesie!Echo trąbki się niesie.../Na  
koń! na koń!!  
Co? już?!*  
*Sen ciężkie klei powieki,/Gwiazdy zaledwie ga-  
sna,  
Ranek jeszcze daleki;/Mgła się snuje przez pola,/  
Niech to pioruny trzasań!  
Oto żołnierska dola!  
Armata grają — słysz!/Bracie z leża się zutócz,  
Krótkie przetarcie ócz,/Na piersiach szybki krzyż  
Zamiast rannej modlitwy.*

Rok 1935 był szczególnie dla narodu polskiego. Śmierć naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego zakończyła pewien etap. Trumna z ciałem Piłsudskiego została przewieziona na lawecie kolejowej z Warszawy do Krakowa. Julian wraz z kolegami pieszo powędrowali z Wolbromia do Miechowa, żeby oddać hołd Marszałkowi w jego ostatniej drodze.

Po wybuchu wojny, 3 września 1939 roku Julian Osmenda został zmobilizowany i w szeregach 20 Pułku Piechoty udał się na front z niemieckim najeźdźcą. Pod dowództwem por. Pająka brał udział w walkach 20 Pułku Piechoty pod Janowem Lubelskim, Tomaszowem, Garwolinem i Zamościem. Po 17 września wobec zagrożenia ze strony armii radzieckiej dowódca wydał rozkaz rozformowania oddziału dając żołnierzom „wolną rękę”, co do dalszych poczynań. Julian z grupą kolegów postanowił przedzierać się w rodzinne

<sup>4</sup> Syn Juliana Stanisław Osmenda z zawodu nauczyciel, odtworzył z pamięci melodię i korzystając z wyszukiwarek internetowych pozyskał pełne teksty tych pieśni. Uczniowie pana Stanisława prezentowali wspomniane utwory na rozmaitych przeglądach i konkursach pieśni patriotycznych.



strony. Niestety 29 września, podczas przeprawy przez częściowo zniszczony most nad Sanem w miejscowości Nisko, dostał się do niewoli. Ostatecznie znalazł się w stalagu VI D w Dortmundzie, gdzie przebywał do 26 października 1940 roku. Stalag mieścił się w hali widowiskowo – sportowej w Dortmundzie. Więźniowie spali na trójpiętrowych pryczach. Głodowe racje żywnościowe powodowały choroby układu trawienego i dziesiątkowały osadzonych jeńców. Dodatkowo, położenie stalagu w przemysłowej części Niemiec narażało żołnierzy na śmierć w wyniku alianckich nalotów na okoliczne obiekty przemysłowe. Szczęściem w nieszczęściu był fakt, że Julian w październiku 1940 roku został przeniesiony do prac rolniczych w gospodarstwie w Westfalii. Trafił na tzw. „dobrego bauera”. Wprawdzie, za jakiś drobny występek niemieccy żandarmi przywiązali go do słupa w stodole i dotkliwie pobili, ale generalnie dobrze wspominał ten okres swojego życia. Na zachowanych zdjęciach widać „jeńców” dobrze ubranych z literą „P” przypiętą do odzienia. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie Julian przez kilka miesięcy był pod opieką wojsk sojuszników. Nie skorzystał z możliwości emigracji. Ostatecznie przez Szczecin dotarł do rodzinnego miasta i w listopadzie 1945 roku, zgodnie z ówczesnymi przepisami zgłosił swój powrót na posterunku Milicji Obywatelskiej w Wolbromiu.

Wojna zabrała Julianowi młodość. Jego rówieśnicy żenili się zakładali rodziny. Julian po otrąśnięciu się z wojennych wspomnień również znalazł swoje miejsce w życiu. Zamieszkał w domu rodzinnym przy ulicy Mariackiej nr 30. Podjął pracę w fabryce wyrobów metalowych popularnie nazywanej „Żelazo-Chrom” w Wolbromiu. Profil fabryki i nazwa ewaluowała. Obecnie to Zakłady Mechaniczno-Kuźnicze „WOSTAL” Sp z o.o.

W zakładzie Julian pełnił szereg stanowisk od brygadzysty przez mistrza do kierownika działu. Jako doświadczony pracownik uczył młodzież zawodu w przyzakładowej Szkole Zawodowej. Absolwenci „zawodówki” po latach dobrze wspominali Juliana. Cenili go za fachowość i „ludzkie podejście do życia”. Przez kilka kadencji zasiadał w Miejskiej Radzie Narodowej w Wolbromiu oraz pełnił funkcję Ławnika Sądu Rejonowego w Olkuszu. Przez pewien czas był członkiem rady nadzorczej PSS w Wolbromiu. W lipcu 1975 r. Julian został wpisany w poczet ludzi zasłużonych dla miasta Wolbromia. Na emeryturę przeszedł w 1976 roku w ustawowym wieku 65 lat. Po przejściu na emeryturę zajmował się pracami w rodzinnym niewielkim gospodarstwie rolnym.

W „Żelazo-Chromie” Julian przez wiele lat pełnił funkcję prezesa zarządu przyzakładowej Straży Pożarnej. Strażacy oprócz statutowych zadań wykazywali się wieloma inicjatywami społecznymi. Organizowali wyjazdy integracyjne pracowników i ich rodzin, loterie fantowe garnków z olkuskiej OFNE oraz zabawy taneczne na terenie Wolbromia. Jedną z wycieczek w okolice Chęcina miała miejsce w czasie kręcenia kultowego filmu „Pan Wołodyjowski”. Nasi krajanie mieli możliwość na własne oczy zobaczyć kulisy produkcji tego filmu. Pobyt w niemieckiej niewoli zaowocował opanowaniem przez Juliana znajomości języka niemieckiego. Kiedy w okresie „gierkowszczyzny” doszło do pierwszych wyjazdów do NRD (Niemiecka Republika Demokratyczna) Julian sprawdzał się w roli tłumacza.

Rodzice Juliana Zofia i Karol dochowali się czterech synów (Marian, Julian, Piotr i Wawrzyniec) oraz dwóch córek (Stanisława i Franciszka). Marian po ojcu przejął obowiązki kościelnego miejscowej parafii. Wawrzyniec przez pewien czas

był zakonnikiem, ale ostatecznie przeszedł do stanu świeckiego i podjął pracę urzędnika w PSS Wolbrom. Miał talent muzyczny. Często był zapraszany do prowadzenia śpiewów podczas ceremonii weselnych i pogrzebowych. Piotr podczas hitlerowskiej okupacji został osadzony w obozie koncentracyjnym w Płaszowie. Eksperymenty medyczne jakie na nim wykonywano zniszczyły mu zdrowie. Po wyzwoleniu z obozu utrzymywał się z renty inwalidzkiej. Stanisława zmarła w młodości, a Franciszka do końca swoich dni prowadziła modlitewny tryb życia.

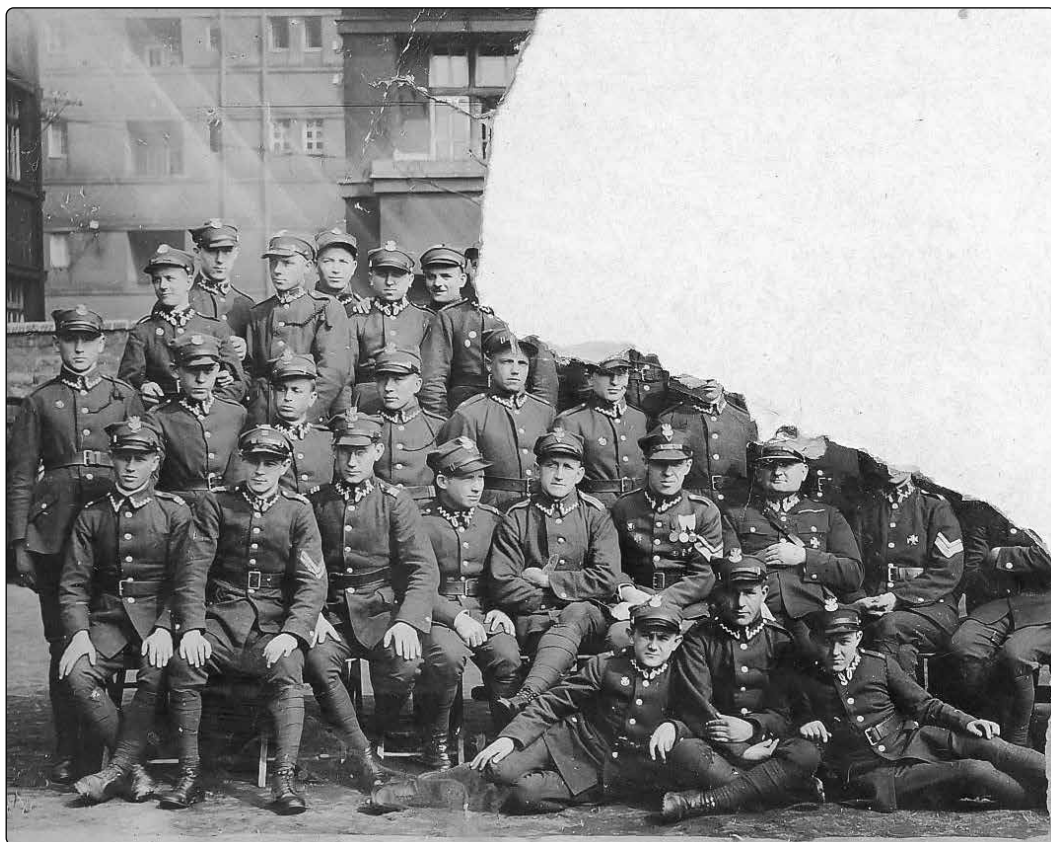
W roku 1953 Julian ożenił się z Ireną Koziół, krawcową pochodzącą z Łobzowa. Początki wspólnej egzystencji nie były łatwe. Nowożeńcy wynajmowali niewielkie mieszkanie przy ulicy Żwirki i Wigury gdzie nie było bieżącej wody, a toaleta (wychodek) znajdowała się na zewnątrz. Pierwsze dziecko Ireny i Juliana zmarło zaraz po porodzie. W roku 1956 przyszły na świat bliźniaki Zofia i Jan. Matka z dziećmi ze względu na trudne warunki egzystencjalne w dotychczasowym mieszkaniu przeniosła się na pewien czas do rodzinnego domu w Łobzowie (kolonia Zaogrodzie). Wtedy zapadła decyzja o budowie własnego domu na działce zakupionej od rodziny Nowakowskich przy ulicy Żarnowieckiej (obecna Kościuszki). Ten skrawek ziemi o pagórkowatym ukształtowaniu był pozostałością po dawnych zabudowaniach dworskich. Samo wyrównywanie terenu prostymi ręcznymi narzędziami było nie lada wyczynem. Julian prace ziemne wykonywał w wolnych chwilach z dużą pomocą brata Piotra. Braki materiałowe w tamtych powojennych czasach mocno dawały się we znaki. W tych warunkach Julian zastosował pomyslową technologię budowy. Ściany były stawiane przez wypywanie do drewnianych szalunków zaprawy cemento-

wej na bazie „szlaki”, materiału odpadowego z przemysłowych ciepłowni. Strop „kleina” i dach z popularnego wtedy eternitu zwieńczyły budowę. Sporą uciążliwością w nowym mieszkaniu był brak bieżącej wody, którą okoliczni mieszkańcy pobierali dzięki uprzejmości rodziny Nowakowskich z ich prywatnej studni. W roku 1967 Julian postanowił wykopać studnię własnymi rękami na przydomowej działce. Urobek transportowano w wiadrach wydobywanych na powierzchnię wyciągiem korbowym, a pomagali w tym brat Juliana Marian, szwagier Franciszek i sąsiedzi. Już w końcowej fazie inwestycji zdarzył się wypadek, który mógł zakończyć się tragicznie zarówno dla samego Juliana i w konsekwencji dla całej rodziny. Wiadro z ziemią podnoszone na zewnątrz studni zawadziło o wystającą krawędź cembrowiny i spadając na dół uderzyło w plecy pochylonego Juliana. Na szczęście skończyło się tylko na złamaniu żeber i ogólnych potłuczeniach. Po tym wypadku kopanie studni dokończył zawodowy studniarz.

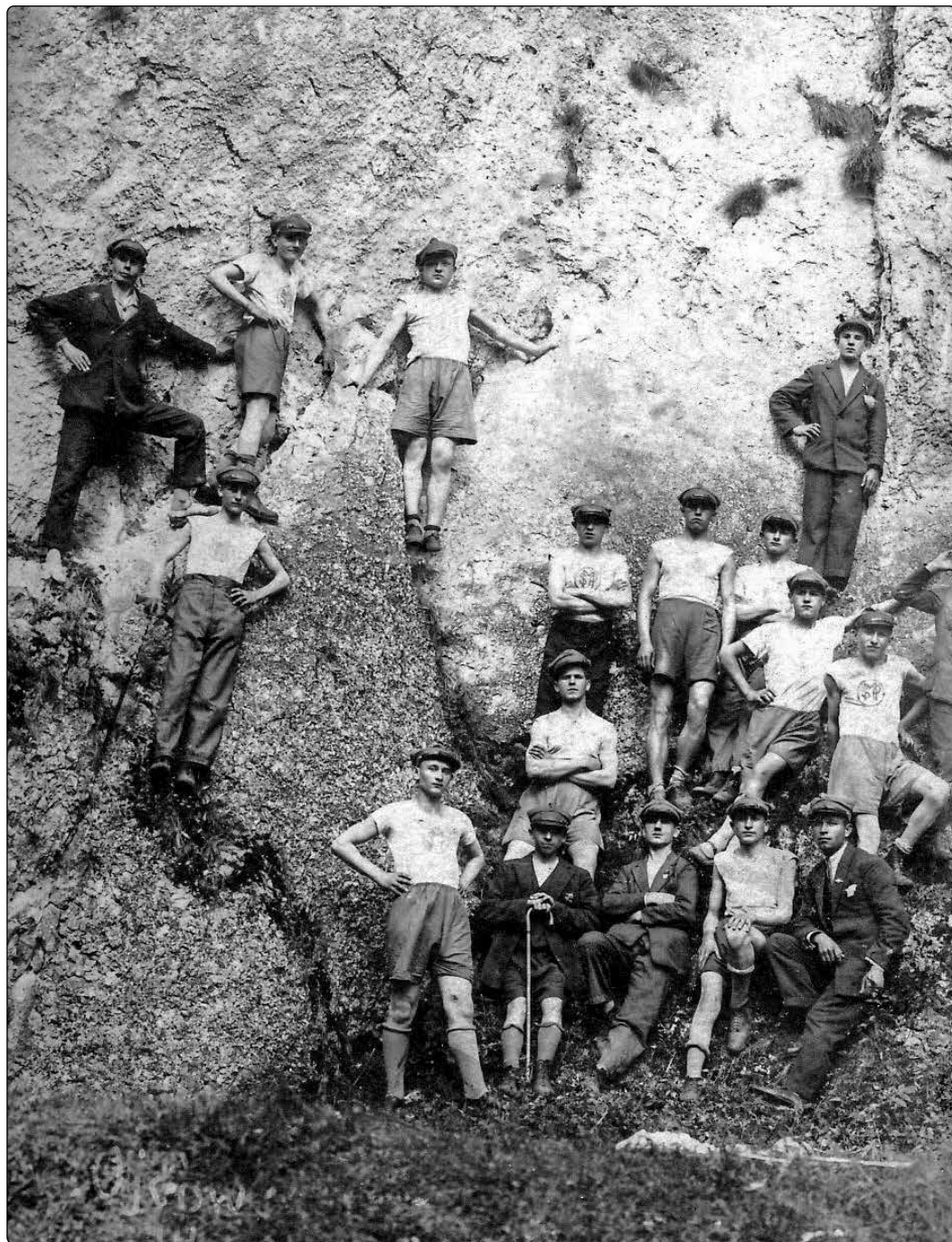
Julian i Irena doczekali się czworga dzieci. Oprócz wspomnianych bliźniaków (Zofia i Jan), w roku 1959 przyszedł na świat Stanisław, a dwa lata później Ryszard. Małżonkowie pracowali zawodowo (Julian w zakładach „Żelazo Chrom”, a Irena zajmowała się krawiectwem), stąd dzieci sporo wolnego czasu poświęcały na pracę w prowadzonym niewielkim gospodarstwie rolnym rodziców. W wakacje znajdowały jednak czas na udział obozach harcerskich, letnich koloniach czy rozmaitych wycieczkach. Bogato wyposażony warsztat ślusarcko – stolarski ojca był prawdziwym rajem dla synów, realizujących z powodzeniem pasję majsterkowania. Zapewne ten okres w znacznym stopniu przyczynił się do wybrania przez chłopaków kształcenia na kierunkach technicznych. Jan ukończył Wydział Mechaniczny

na Politechnice Śląskiej, Ryszard Wydział Elektryczny w tej samej uczelni, a Stanisław Wydział Chemiczny na Politechnice Krakowskiej. Zofia od początku przejawiała zainteresowania humanistyczne, stąd uzyskała tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Synowie Juliana w zgodzie z rodzinną tradycją po studiach odbyli roczne przeszkolenie wojskowe w Szkołach Podchorążych Rezerwy. Po przejściu do rezerwy otrzymali stopnie wojskowe: Stanisław – plutonowego, Jan – st. kaprała, Ryszard – kaprała. Już we wczesnym dzieciństwie Julian nauczył swoje dzieci gry w warcaby, szachy i rozmaite gry karciane. Te na-

byte umiejętności sprawiły, że rodzeństwo nigdy się nie nudziło. W słotne lub zimowe dni w każdej chwili można było zasiąść do partyjki szachów czy roberka brydżowego. Rodziców dzieliła spora różnica wieku - 13 lat. Nie przeszkadzało im to stanowić zgraną wzajemnie rozumiejącą się parę. Julian zmarł doznawszy rozległego zawału serca. Stało się to 2 lutego 1986 r., gdy szedł na mszę do miejscowego kościoła. Irena zmarła przy w pełni sprawnym umyśle w wieku 96 lat. Przez ostatnie lata życia Ireny dzieciom udało się nagrać prawie trzy godziny wspomnień matki z lat młodości.



Il. 1. 3 kompania 2 batalionu 75 pułku piechoty. Julian Osmenda w środku w grupie żołnierzy siedzących na ziemi.



Il. 2. Wycieczka Związku Młodzieży Chrześcijańskiej do Ojcowa – 14 lipca 1929 roku. Postać Juliana Osmendy widać w górnym rzędzie (trzeci od lewej).



*Il. 3. Obóz Jeniecki. Październik 1939 r.*



Il. 4. Julian Osmenda z „Bauerem” na robotach przymusowych.



Il. 5. Julian Osmenda przy własnoręcznie wykopanej studni.



Il. 6. Jeńcy polscy przeniesieni ze stalagu do robót przymusowych w niemieckim rolnictwie. Julian Osmenda drugi od prawej.



Il. 7. Drubowie ochotniczej straży pożarnej przy „Żelazo – Chromie” w Wolbromiu. Drugi od prawej wśród kucających – Julian Osmenda.



Il. 8. Medal za zdobycie pierwszego miejsca w zawodach sportowych rozgrywanych w Olkuszach w 1930 r. z okazji święta Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Ministerstwo Administracji  
Stowary Urząd Repatriacyjny

Punkt Przyjęcia  
*Wrocław Etap I*

**Zaświadczenie** № 639946

Zaswiadcza się niniejszym, że ob. *Osmenda Julian, ka*  
*I. 1911 Wolbrom* osazwisko, imię, imię matki  
(rodz. i miejsce urodzenia)

był do Polski z terytorium *Wrocław*

dnia *17 listopada* 1945 r. zarejestrował się na Punkcie  
przyjęcia w *Wrocław*

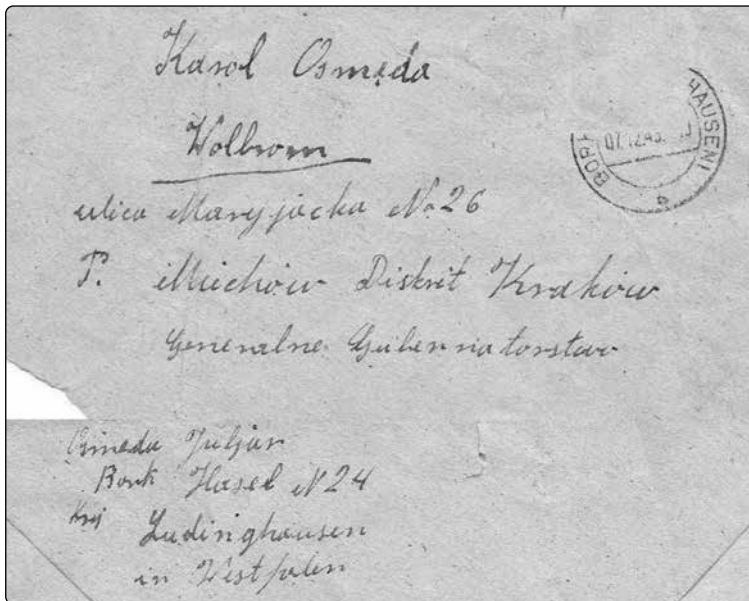
Obecnie udaje się do *Wolbrom pow. Olkusz*  
(określenie wsi)

Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia  
*Osmenda Julian* ma pierwszeństwo i prawo  
porozowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do  
*Wolbrom pow. Olkusz woj. śląskiego*  
Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej  
osi. pomocy skazancielowi niniejszego.

UWAGA:  
1. Okazual niniejszego zaświadczenia obowiązany jest  
zameldować się Miejski Obywatelskiej w terminie  
do 7 dni od daty wystawienia zaświadczenia  
i do 3 dni po przybyciu na miejsce zamieszkania.  
2. Po upływie terminu ważności, zaświadczenie winno  
być wymienione w miejscu stałego pobytu - na  
dowód tożsamości.

Kierownik Punktu Przyjęcia

Il. 9. Zaświadczenie przybycia do Wolbromia po okresie niemieckiej niewoli.



Il. 10. Koperta listu do rodziców Juliana Osmendy z niewoli niemieckiej.





*Il. 11. Ślubne zdjęcie Ireny i Juliana Osmendów.*



# Eugeniusz Żaba

Wybrane przykłady zabytków i form sztuki sepulkralnej  
na przykładzie wschodniej części regionu olkuskiego

# Eugeniusz Żaba

*Wybrane przykłady zabytków i form sztuki sepulkralnej na przykładzie wschodniej części regionu olkuskiego*

*Motto:*

Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi  
a ziemia trwa po wszystkie czasy. (Koh 1, 4.)

Będąc w zabytkowych świątyniach oprócz piękna i bogactwa różnorodnych form wystroju wnętrz, takich jak: ołtarze, rzeźby, obrazy, chrzcielnice, zauważamy jeszcze wmurowane lub rzeźbione epitafia. Znajdujące się na nich polskie i łacińskie napisy nie zawsze pozwalają w pełni poznać intencje ich fundatorów. Czasem powód powstania tych elementów małej architektury wnętrz, tak jak to ma miejsce w olkuskiej Bazylice, objaśniają towarzyszące im opisy opracowane przez historyków sztuki. Rzadziej natomiast spotykamy wykonane z marmurów nagrobki figuralne, typowe dla późnego renesansu, fundowane w przeszłości przez członków rodzin dla upamiętnienia zmarłych.

Celem niniejszej pracy jest przybliżenie wiedzy o niektórych wybranych dziełach sztuki, w tym obiektach zabytkowych, jakie znajdują się na określonym w tytule terenie. Powstawały one od schyłku średniowiecza przez okres renesansu, baroku, po czasy współczesne. Przedstawiono ogólną charakterystykę poszczególnych rodzajów zabytków, znajdujących się w świątyniach oraz na cmentarzach. Opisujący teren sprowadza się do obszaru określonego jako „Region Olkuski”, w granicach którego znajdują się miejscowości wchodzące w skład dawnego historycznego po-

wiatu olkuskiego, czyli jeszcze sprzed reformy administracyjnej z 1954 roku<sup>1</sup>. Umowną wschodnią granicę mogą stanowić miejscowości: Żarnowiec – Wolbrom (z pominięciem Poręby Górnej) – Mostek (z pominięciem Wysocic) – Sieciechowice – Korzkiew. Patrząc na mapkę zamieszczoną w „Katalogu zabytków powiatu olkuskiego“ z 1953 roku zauważamy, że ten teren, w przeciwieństwie do jego zachodniej części, posiada więcej zabytków architektury sakralnej<sup>2</sup>. Zgromadzone przez wieki na tym obszarze obiekty plastyki sepulkralnej, w wielu przypadkach cechuje różnorodność, a zarazem oryginalne rozwiązania<sup>3</sup>. Wśród nich wyróżniamy nieliczne, zlokalizowane w świątyniach rzeźbione „nagrobki rycerskie” i częścię występujące epitafia. Na nekropoliach natomiast spotykamy: kaplice, grobowce, rzeźby o różnych plastycznych formach kamiennych, z symboliką religijną, taką jak: krzyże, postacie świętych czy aniołów. Innymi występującymi są stele, kolumny i głazy<sup>4</sup>. Ziemne mogiły włościan oznaczano w przeszłości zazwyczaj drewnianymi krzyżami, które z czasem ule-

1 Określenie użyte w tytule *Monografii* z 1976 r., oraz w tytule jednej z prac Pana O. Dziechciarza.

2 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* T. I Województwo Krakowskie. z. 1. (dalej: Katalog) s. 43

3 Według definicji - „sztuka sepulkralna jest dziedziną sztuki obejmująca dzieła związane z tworzeniem i dekoracją cmentarzy i grobowców, tworzeniem mniejszych form - sarkofagów czy nagrobków”.

4 Dominik Ziarkowski, *Sztuka sakralna*, [w:] *Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe*, red. J. Partyka, Ojców 2016, (dalej: Ziarkowski) s. 281 - 285.

gały destrukcji. Nowym zagadnieniem, jakie pojawiło się w drugiej dekadzie XX wieku, było powstanie wielu nekropolii - tym razem wojennych. Podana poniżej treść opisująca wygląd niektórych obiektów, nie wyczerpuje w pełni tematyki plastyki nagrobnej. Powszechną tendencją, tak w przeszłości, jak również w czasach dzisiejszych, było i jest dążenie do upamiętniania osób zmarłych. W równej mierze dotyczyło to osób z kręgu rodziny, zasłużonych dla kraju, w tym poległych w wojnach, obronie ojczyzny i pomordowanych. Pośród omówionych wytworów rzemiosła kamieniarskiego, spotykamy wcześniej występujące krzyże z różnymi rodzajami nagrobków, w tym wykonanych z metalu, z *lastryko*, oraz najnowsze zunifikowane nagrobki sporządzone z marmuru<sup>5</sup>. W końcu omówiono przekazy pisemne wzmiankujące wcześniejszą obecność obiektów, które na skutek różnych okoliczności nie dotrwały do naszych czasów i uległy zniszczeniu.

### **Nagrobki rycerskie**

Okres renesansu zapoczątkował powstanie wielu form nagrobków. Wpierw wykonany dla króla pomnik nagrobny, stał się z czasem wzorem dla osób z otoczenia dworu, magnaterii, bogatszej szlachty a także duchownych. Ze względu pochodzenia społecznego, zazwyczaj ich pochówki miały miejsce w świątyniach patronackich parafii, do których należeli i które wspierali funduszami, przeznaczanymi na przebudowy czy przeprowadzane w nich remonty. Wykonaniem nagrobków trudnili się początkowo głównie artyści włoscy, rzeźbiąc je często ze szlachetniejszych zagranicznych marmurów. Z czasem wykształcili się rodzimi mistrzowie trudniący się artystycznym rzemiosłem kamieniarskim. Od lat 30. XVI

wieku pojawił się kanon pomnika rycerskiego w konwencji *vir armati*, dominujący do początku następnego wieku. Pomniki nagrobne osób związanych ze stanem rycerskim, upowszechniając się z czasem przybierały nieco skromniejszą formę. W schyłkowym renesansie, rzeźby przedstawiały typową pozę śpiącego rycerza w zbroi z bronią u boku. Niektórym postaciom na nagrobkach towarzyszyły atrybuty związane z wojskiem, takie jak: broń sieczna, hełm, buzdycan, tarcza, herby rodowe. Na nagrobkach spotykamy wyryte inskrypcje, sławiące pochodzenie, zasługi dla kraju, osiągnięcia militarne, itp. Stopniowy zanik tworenia tego typu dzieł kamieniarskich nastąpił przed połową XVII wieku<sup>6</sup>. W kaplicy zamkowej p.w. św. Michała w Pieskowej Skale rozbudowanej przez Michała Zebrzydowskiego, zachowały się pozostałości dwóch marmurowych renesansowych nagrobków. Mogą to być również części jednego pomnika wcześniej podzielonego, przedstawiające leżących rycerzy w zbrojach. Wsparte na lewym boku postaci, podpierają ręką brodatą głowy. Z przedstawionego uzbrojenia w buzdycan, miecz (uszkodzony) i trudny do określenia rodzaj hełmu. Zapewne są to dwaj przedstawiciele rodu Szafranców herbu Stary Koń, zarazem działacze reformacyjni – Stanisław zmarły w 1598 roku i Andrzej zmarły w 1608 roku<sup>7</sup>. W kaplicy Padniewskich kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Pilicy, na uwagę zasługuje nagrobek przedstawiający w górnej części postać Mikołaja Padniewskiego (zm. 1581 r.), a w dolnej części jego żonę – Annę (Agnieszkę?) z Brudzyńskich (zm. po roku 1563). Leżący na poduszce mężczyzna

5 Ibidem, s. 282.

6 Rafał Nawrocki, *Eques Polonus. Rycerski pomnik nagrobny w sztuce polskiej XVI w.* [...] Lublin 2021, s. 5, 169.

7 Kaplica p.w. św. Michała Archanioła została przebudowana około 1646 r.; Katalog... s. 22; PSB T, 46 z. 3 s. 471 n.; ibidem, s. 434 n.

w pełnej zbroi, lewą rękę ma skierowaną w stronę brodatej głowy. Po tej samej stronie u pasa, zwisa długi miecz połączony ze skręconą szarfą przełożoną przez prawe ramię. Przy lewej ugiętej nodze, w układzie „leżącym“ – przyłbica z naramiennikiem i rekawicą. Na drugiej dolnej płycie widzimy postać kobiecą, odzianą w długą wzorzystą i rozchodzącą się ku dołowi szatę. Prawą ręką dotyka leżącej na poduszce nakrytej czepcem głowy, w zwisającej lewej ręce trzyma różaniec. W górnej części nagrobka kartusz z czterema herbami i inskrypcją między gzymsami. Druga inskrypcja zamieszczona pod przedstawionymi postaciami, centralnie przedzielona drugim kartuszem z herbami. Obramowania pionowych listew i dzielący obydwie postaci spłaszczony półwałek, ozdabiają płytko rzeźbione motywy roślinne. Materiał to czerwono-brązowy wapień bolechowicki nazywany „marmurem chęcińskim”. Pomnik fundował syn Wojciech, który dopiero po 1601 roku objął dobra pileckie, zatrudniając architekta Kaspra Fodige (Gaspere Fodiga) przy budowie kaplicy grobowej Padniewskich. Historycy sztuki mają szereg uwag, co do pierwotnej formy oraz lokalizacji elementów nagrobka, łącznie z czasem jego powstania, odległym od dat zgonów wyżej wspomnianych osób<sup>8</sup>. Znajdujący się w drewnianym kościele p.w. Narodzenia NMP w Raclawicach, późno-renesansowy nagrobek może pochodzić z początku XVII wieku. Od lewej strony płyty leżącego „w pozie sansovinowskiej” rycerza, widzimy głowę na poduszce podpartą prawą ręką. W nogach, w prawej górnej części znajduje się hełm przętowy z pióropuszem i naramiennikiem. Za lewą, ugiętą nogą w centralnej części płyty widoczna biała broń, poniżej rękocyści połączona rapcami ze zbroją.

8 Aedificio et Conservo III 2014 (Dodatek do: „Spotkania z Zabytkami“) s. 23.

Nogi z ostrogami, w części dolnej skrzyżowane w gołeniach. Dotychczas nie ustalono, kogo przedstawia rzeźba ani kiedy została wykonana. Posiada napis „VIVENDO MORIMUR – MORIENDO VIVIMUS” [Żyjąc umieramy - umierając żyjemy]. Odrębnym elementem towarzyszącym, jest wytarty wypukły kartusz z herbem złożonym o krawędziach w formie ornamentu rolwerkowego. Pierwsze górne pole zajmuje herb zmarłego – Rawicz, pozostałe to: Topór, Rogala i Półkozic<sup>9</sup>.

### ***Nagrobki dziecięce i epitafia***

Nagrobek dziecięcy Katarzyny Pileckiej jest zapewne jedynym i zarazem najstarszym zachowanym na opisywanym obszarze. Wykonanie kamiennej płaskorzeźby z 1555 roku, przypisuje się słynnemu włoskiemu architektowi, medalierowi i rzeźbiarzowi Janowi Marii Padovano (Giovanni Mosca P.). Zwrócona w prawo wiernie oddana postać prawie nagiego, śpiącego dziecka z główką na poduszce z narożnymi frędzlami. Lewą rączkę opiera na czaszce, prawą trzyma wianek, na który nałożono herb Pileckich - Leliwa. Resztę symboliki wanitatywnej dopełniają trzy luźne kości z lewej strony. Całość wsparta na wolutowych konsolach z tablicą inskrypcyjną w górnej części. W przeszłości kilku autorów zwracało uwagę na wartość artystyczną tego i innych podobnych nagrobków dziecięcych<sup>10</sup>.

9 Wcześniej, dla odróżnienia od Raclawic w powiecie miechowskim nosiły nazwę *Olkuskie*; Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim, Marijówka Opczyńska 1933...* (dalej: Wiśniewski J.), s. 348; Działo M., *Nagrobek rycerza herbu Rawicz*, [w:] „Sakralne Dziedzictwo Małopolski”, 2024.

10 Treść napisu „Magnificus Dnus Stanislaus Pileczky Comes de Pilcza Ac Katharine more stirpis ducum ungaror. Katherinae filiae suae infantulae parentes pii mesti tumulum posuerunt A.D. 1555.”; Lep-szy L., Nagrobek Katarzyny Pileckiej [w:] Spraw. Komisji Historii Sztuki VII, t. 7, z. 4, 1905, s. CCCXXI-CCCXXII, [il. 24]; Kopera F., Jan M. Padovano [w:] PRACE KOMISJI HISTORII SZTUKI

Epitafia zawierają krótką lub dłuższą sentencję nagrobną, mającą na celu upamiętnienie. Dodatkowo sentencja może słać życie i czyny osoby zmarłej, a także doznawane wyrazy bólu przez rodzinę po utracie bliskiej osoby. Z czasem pojawiają się na nich motywy *wanitas*, takie jak: wieńce, kotwice, klepsydry, czaszki, dogasające pochodnie – podkreślające przemijanie, marność życia wobec majestatu i nieuchronności śmierci. Epitafia umieszczane zazwyczaj na ścianach w formie obramowanych tablic, posiadały inskrypcje poprzedzone akronimem D.O.M. (z łac.) *Deo Optimo Maximo* - [„Bogu Najlepszemu, Największemu”]. Na nagrobkach cmentarnych natomiast stosowano skrót R. I. P. (z łac. *Requiescat In Pace* - „Niech spoczywa w pokoju”), lub współcześnie Ś.P. - Świętej Pamięci. Przytoczone poniżej przykłady plastyki zaczęły powstawać w stylu manierystycznym, by w pełni rozpowszechnić się w epoce baroku<sup>11</sup>. W Bazylice Mniejszej św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu znajduje się więcej epitafiów w porównaniu z innymi świątyniami regionu. Złożyło się na to, że Olkusz w przeszłości nazwany „Srebrnym Miastem”, posiadał wielu zamożnych mieszczan, których rodziny dla podkreślenia statusu społecznego zmarłych, starały zostawić po sobie ślad - właśnie w takiej oto postaci. Stąd też na większą uwagę zasługują rzeźbione epitafia, w tym głównie rzeźbione w kamieniu, pochodzące jeszcze z XVI wieku i stulecia następnego, czyli od najstarszego manierystycznego z 1584 roku, po ostatni wykonany w epoce baroku (z 1694 r.). Z wybitniejszych, znajdujących się tu dzieł, znajdują się epitafia poświęcone Adamowi Bernekowi i żonie Ewie oraz Maciejowi Słowakowi<sup>12</sup>. Pamię-

tać należy, że zamawianie takich wyrobów łączyło się z pewnym wydatkiem, na który mogły pozwolić sobie osoby o wyższym statusie społecznym. W wielu przypadkach epitafium nie jest jednoznaczne z pochówkiem w świątyni czy cmentarzu przykościelnym. Takim przykładem mogą być Gołaczewy i postać ks. Jakuba Janidło, który pełnił tu funkcję proboszcza, a został pochowany w kaplicy Szafranców na Wawelu<sup>13</sup>. Pierwsze informacje o dziesięciu epitafiach z olkuskiej fary pochodzą od Szymona Starowolskiego<sup>14</sup>. Poniżej przedstawiana kolejność podana za „Katalogiem”, jest nieco inna niż u ks. Wiśniewskiego i w portalu internetowym Bazyliki<sup>15</sup>.

1. Epitafium Anny Starczynowskiej, z 1584 r. w kruchcie (zmarła tragiczną śmiercią podczas pożaru w Olkuszu).
2. Macieja Słowaka - mieszczanina i gwarka zmarłego w 1620 r.
3. Adama Berneka i żony Ewy z Łęczyńskich (sprzed 1606 r.)
4. Hieronima Spineka zmarłego w 1615 r. i Anny z Włochów (Wochów?) zm. 1602 r.
5. epitafium synka niemieckiego organmistrza Hansa Hummla (drewniane).
6. Wojciecha Strichowskiego zm. 1624 r.
7. Zofii Pasierbkowej z Jawińskich zm. 1630 r.
8. Krystyny Stanczewskiej zm. 1639 r.
9. ks. Wawrzyńca Strzeżowskiego, zm. 1677 r.
10. barokowe epitafium Baltazara Horlemusa (z portretem) oraz żony Krystyny z 1677 r.

---

WL Kraków 1982, s. 259, 269.

13 *Polski Słownik Biograficzny* T. X wyd. 1962-1964, s. 512.

14 Szymon Starowolski, *Monumenta sarmatorum ...* Kraków 1655, s. 620-622.

15 Katalog zabytków sztuki w Polsce T I. (...) s. 19. ; Bazylika Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu i jej zabytki [https://www.zsolkusz.edu.pl/images/pliki/CKiT/Bazylika\\_Św.\\_Andrzeja\\_Apostoła\\_w\\_Olkuszu\\_i\\_jej\\_zabytki.pdf](https://www.zsolkusz.edu.pl/images/pliki/CKiT/Bazylika_Św._Andrzeja_Apostoła_w_Olkuszu_i_jej_zabytki.pdf).

TOM VII z. 1-2 (1938-1938), s. 244, 235 (il. 20).

11 Tadeusz Dobrowolski, *Sztuka Polska* WL Kraków 1974, s. 418.

12 Tadeusz Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*

11. Elżbiety I (zm. 1684) i Jana Motczyńskich zm. 1691 r. (wcześniej z portretem Jana)<sup>16</sup>.
12. olkuskiego gwarka Jakuba Gwardzińskiego (z portretem), zm. 1694 r.
13. barokowe epitafium Tobiasza Pękali i jego zięcia Lorkowicza z II. poł. XVI w.

Upadek gospodarczy państwa, jaki nastąpił w XVIII w. przyczynił się również do zmniejszenia zamówień na tego rodzaju wyroby sztuki kamieniarskiej, w tym również epitafia. W początku następnego wieku w związku z wprowadzaniem przepisów porządkowych, zaczęto zakładać nowe cmentarze poza obszarami zamieszkałymi. W ten sposób zabroniono pochówków we wnętrzach kościołów. Powstają wtedy skromniejsze w treści artystycznej tablice epitafijne, które umieszczano również na zewnętrznych ścianach świątyń. Te późniejsze z XIX wieku, znajdujące się w nawie olkuskiej Bazyliki odnotował ks. Jan Wiśniewski<sup>17</sup>. Są to:

1. epitafium Stanisława Bergiera (1830 r.)
2. Piotra Motylińskiego
3. Marii Morycz z Centkowskich (1840 r.)
4. Juliusza Pac Pomarnackiego (1860 r.)
5. Marianny Zaboklickiej z Mękarskich (1820 r.)
6. Tadeusza i Ludwika Węgieńskich
7. Henryki baronówny Hadziewicz (1846 r.)
8. Beniamina Godeffroy zm. 1815 r. (epitafium z 1854 r.)
9. Jana Nepomucena Korulskiego (po 1846 r.)
10. Aleksandra Machnickiego i żony Ewy z Bednarskich (po 1850 r.)

16 Olgierd Dziechciarz, *O obrazie skradzionym z olkuskiej bazyliki*. [w:] „Przegląd Olkuski” z 24 listopada 2017. Obecnie portret znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

17 Wiśniewski J., *ibidem*, s. 225-235.

### *Epitafia w świątyniach*

Lp.	Miejscowość	W świątyni	Na zewnątrz świątyni	Uwagi
1	Żarnowiec	7	1	najstarsze epitafium z 1676 r.
2	Pilica – (f.)	11	1	10 epitafiów wzmiankuje Starowolski
3	Pilica - Reformaci	1	1	
4	Wolbrom	7		najstarsze epitafium z 1636 r.
5	Gołaczewy	3	1	
6	Imbramowice (f.)	6		2 epitafia z portretami
7	Imbramowice (kl.)	1		epitafium Doroty z Grothów Gembickiej
8	Jangrot	1		
9	Jerzmanowice	1		epitafium z portretem - (drewno)
10	Olkusz - Bazylika	13	?	2 epitafia z portretami
11	Skała	5		
12	Grodzisko	1		
13	Sułoszowa	2		
14	Minoga	2		najstarsze epitafium z 1866 r. (Wężyków)
15	Sieciechowice	3		2 epitafia wzmiankuje Starowolski
16	Sąspów	1	3	
17	Przeżinia	1		
18	Gorenice	7		2 epitafia z portretami
19	Biały Kościół	1		materiał – czarny marmur
20	Korzkiew	5	2	
21	Raclawice	1		epitafium z portretem – (drewno)

Źródła: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce T. I. Województwo Krakowskie*. Z. 1. ; Szymon Starowolski, *Monumenta sarmatorum...* s. 554-556, 716-71 ; Wiśniewski J., *ibidem*, (s. 131, 159, 160, 347, 476-478, 495-498, 503).

### *Potret trumienny*

Charakterystycznym dla sarmackiej kultury polskiej XVII i XVIII w. był typ portretu zmarłych osób. Nazwa przyjęła się ze względu na to, że wymalowana zazwyczaj na blasze podobizna towarzyszyła zmarłemu w ostatniej drodze. Umieszczano je następnie w epitafiach fundowa-



nych przez rodziny w świątyniach, gdzie dokonano pochówku. Posiadający typowy sześcioboczny kształt, portret Horlemusa z olkuskiej Bazyliki stanowi malarski detal epitafium<sup>18</sup>. Zapewne, najstarszym przykładem może być portret Mateusza Padniewskiego z 1630 r. z epitafium kościoła w Pilicy<sup>19</sup>. W Raclawicach znajduje się portret (poziomy owal) ks. Andrzeja Strzałkowskiego, proboszcza w latach 1684 -1705, w drewnianym epitafium<sup>20</sup>. W Gorenicach w tamtejszym kościele parafialnym, są dwa epitafia wykonane z dębnickiego „czarnego marmuru” Krystyny i Macieja Tarnowskich z końca XVII wieku. W ich górnych częściach wmontowano namalowane na blasze owalne portrety, mogące pochodzić z portretów trumiennych<sup>21</sup>. Inny – również owalny portret na blasze, znajduje się w zwieńczeniu epitafium oficjała pilickiego ks. Franciszka Leśniowicza, pochowanego w 1711 roku w wybudowanej przez niego kaplicy św. Józefa, w obrębie tamtejszej fary<sup>22</sup>. Wzmiankowane tu cztery ostatnie przykłady, powstały w ten sposób, że po wycięciu wizerunków mogły zostać wkomponowane w dość bogatą plastyczną marmurową ornamentykę epitafiów. Należy sądzić, że poza wymienionymi przykładami, tylko te zachowały się na obszarze regionu.

18 Ibidem, s. 231-232.

19 Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka Ziemi Krakowskiej* WL. Kr. 1982, s. 381.

20 Wiśniewski J., s. 347; Katalog s. 30.

21 Józef Skrabski, *Epitafium Macieja Aleksandra Tarnowskiego*, [w:] Sakralne Dziedzictwo Małopolski, 2023, źródło: <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/epitafium-macieja-aleksandra-tarnowskiego>; Józef Skrabski, *Epitafium Krystyny z Dembińskich Tarnowskiej*, [w:] Sakralne Dziedzictwo Małopolski, 2023, źródło: <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/epitafium-krystyny-z-dembinskich-tarnowskiej>.

22 Wiśniewski J., ibidem, s. 298.

### **Kaplica Mauzoleum - Grobowce rodzinne**

Dość ciekawy przykład rodowego mauzoleum reprezentuje cmentarna kaplica Chrzanowskich i Kucieńskich w Smardzowicach pochodząca z końca XIX wieku. Wewnątrz na jej ścianach znajdują się trzy epitafia. Drugim interesującym obiektem na tym cmentarzu jest grobowiec rodziny Dobieckich, pochodzący z końca XIX wieku. Jest to wykonana z piaskowca budowla na planie prostokąta, przykryta dwuspadowym dachem, lecz bez dostępu do wnętrza. Podobny w wyglądzie do wspomnianego grobowca, jednak w stanie ruiny bez dachu, znajduje się na starym cmentarzu w Imbramowicach.

### **Rzeźba figuralna na nagrobkach cmentarnych**

Wśród spotykanych dzieł architektury cmentarnej, zasługują na uwagę przybierające różne formy pomniki nagrobne z rzeźbą figuralną. W Skale znajdujemy posąg Matki Bożej i Jezusa Chrystusa<sup>23</sup>. Na cmentarzu parafialnym w Pilicy można zobaczyć figurę Matki Bożej, która stoi na pochodzącym z pierwszych lat XX wieku grobie rodziny Liberskich. Wykonawcą nagrobka była znana firma kamieniarska „Proszowski i Krużyński“ z Częstochowy<sup>24</sup>. Wśród rzeźb spotyka się nagrobki dziecięce z rzeźbami na kamiennych cokołach, postawione w końcu XIX wieku i początkowych latach XX wieku. Takie znajdują się na cmentarzach w: Skale, Smardzowicach i co najmniej trzy w Olkuszu (stary cmentarz). Z początku XX wieku zachowały się figury aniołów na cmentarzach w Skale oraz w Korzkwi (z końca XIX wieku oraz z drugiej dekady XX stulecia).

23 Dominik Ziarkowski, *Sztuka sakralna*, [w:] Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe, red. J. Partyka, Ojców 2016, (dalej: Ziarkowski) s. 281-283.

24 <http://www.jura-pilica.com/?cmentarze,271#cmentarzparafialny>.

Figura kroczącego po obłokach anioła usytuowana na postumencie znajduje się na smardzowickim cmentarzu<sup>25</sup>. Na jangrockim cmentarzu znajduje się nagrobek Heleny Linke - dziewięcioletniej córki dzierżawcy z Trzyciąża (zm.1912 r.), z rzeźbą św. Heleny pod krzyżem wykonaną z wapienia pińczowskiego, na cokole z piaskowca. W końcu lat 70. ubiegłego wieku, zaburzono pierwotny wygląd, przez zamocowanie nowej wielobocznej marmurowej płyty, przy jednoczesnym zlikwidowaniu słupków kamiennych tworzących ogrodzenie.

### **Stele, obeliski**

Innym elementem nagrobnym spotykanym na nekropoliach są stele. Posadowione w pionie z wyższym wymiarem. Jedna z takich znajduje się na starym cmentarzu w Imbramowicach z elementem nawiązującym do symboliki *vanitas*. Nagrobne obeliski znajdują się na cmentarzach w Sułoszowej, Smardzowicach i Skale<sup>26</sup>. Na starym cmentarzu w Imbramowicach, elementem jednego z nagrobków jest niewielkiej wysokości kolumna zwieńczona krzyżem.

### **Pomniki poległych i pomordowanych w czasie okupacji**

Pewną formą zastosowaną w upamiętnianiu zmarłych osób stały się nagrobki z głazem. Na opisywanym terenie spotykamy je na cmentarzach w Smardzowicach (2) i w Skale (1)<sup>27</sup>.

W setną rocznicę powstania styczniowego

w 1963 roku, na starym cmentarzu w Imbramowicach, położono głaz na zbiorowej mogile 41 powstańców poległych w bitwie imbramowickiej. Kiedy odnawiano pomnik w 2018 roku, zamontowano nowe tablice. Na jednej z nich widnieje potrójny herb (według wzoru pieczęci Rządu Narodowego). Z tego czasu również pochodzi pomnik na grobie poległych powstańców, w postaci pionowego bloku kamiennego postawiony w Zadrożu.

Zamordowanych przez Niemców Romów w Imbramowicach i Polaków w Wolbromiu podczas okupacji w 1943 i 1944 roku, ekshumowano po zakończeniu wojny z miejsc straceń na odrębne kwatery cmentarzy parafialnych. Ostatnio upamiętniono ofiary egzekucji marmurowymi płytami z krzyżami. Na cmentarzu w Jangrocie znajdowała się pojedyncza ziemna mogiła działacza olkuskiej Rady WiN Adama A. Tarnowskiego ps. „Olek” i „Michał Piechowiak”. W dniu 6 marca 2022 roku nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego marmurowego nagrobka, łącznie z odprawieniem mszy świętej<sup>28</sup>. W ten sposób dopiero po wielu dziesięcioleciach uczczono godnie pamięć patrioty - niezłomnego, zastrzelonego jesienią w Trzyciążu 1946 roku przez funkcjonariuszy komunistycznych z Urzędu Bezpieczeństwa.

### **Krzyże cmentarzy wojennych**

Innym zagadnieniem, które wystąpiło na wielką skalę w pierwszej fazie „Wielkiej Wojny”, to olbrzymia ilość poległych żołnierzy. Powstał problem z tworzeniem nowych nekropoli lub dodatkowych kwater przy cmentarzach parafialnych. W końcu 1914 roku Austriacy przystąpili

25 Olkusz - stary cmentarz dwa nagrobki z aniołami wg: Sypień Jacek, *Stary cmentarz w Olkuszu „Ilcusiana”*, Nr 2, rok 2010, s. 55, 57; Ziarkowski, s. 283.

26 Ziarkowski, s. 284; W Imbramowicach na starym cmentarzu znajduje się nagrobek z kamienną cylindryczną kolumną z drugiej połowy XIX w.

27 Ibidem, s. 285.

28 „Przegląd Olkuski” z 20.04.2021; ibidem, z 03.01.2022; <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/biezaca-dzialalnosc-biu/161089,IPN-dzialacza-WiN-w-Jangrocie-pow-olkuski.html>.

do porządkowania terenu po miesięcznych zmaganiach zbrojnych. Na ich odpowiednie służby - czyli Wydział Grobownictwa Wojennego okręgu Olkusz, przypadł obowiązek pochowania i rejestracji poległych na cmentarzach utworzonych w czasie walk. Wspomniane służby na zajęтым - obcym dla nich terenie, stosowały znacznie skromniejsze formy wzorów krzyży nagrobnych łącznie z projektowaną infrastrukturą, niż w galicyjskich okręgach cmentarnych. Najprostszym i tańszym sposobem było wówczas wykonanie na masową skalę krzyży drewnianych, według ustalonych wzorów. Na podstawie sporządzonych list poległych i tam, gdzie to było możliwe, umieszczono na nich nazwiska. Z powodu braku wykazów nazwisk, mogły żołnierzy armii rosyjskiej pozostały w większości anonimowe. Upływający czas i nietrwałość użytego materiału - nawet drewna dębowego, sprawiły, że do czasów obecnych nic z tego nie dotrwało. O wygładzie i istnieniu takich form upamiętniania ofiar konfliktu światowego na obszarze regionu, mogą dziś jedynie zaświadczyć niekompletne spisy poległych, plany archiwalne i fotografie<sup>29</sup>. Jednym z obiektów, który powstał w tym czasie w pobliżu Wolbromia na tzw. Kamiennej Górze, dla upamiętnienia pochowanych tam żołnierzach austro-węgierskiego z I Korpusu, jest drewniana kapliczka z 1915 roku ufundowana przez Oskara Franka (projektował Ottokar Simicek). Przy kościele w Bydlinie następnego roku, został postawiony kamienny krzyż na cmentarnej kwaterze żołnierzy Legionów poległych w bitwie pod Krzywopłotami.

### **Niezachowane obiekty sztuki sepulkralnej**

Jak podają cytowane w przypisach źródła, pewna część kamiennych nagrobków istniejących wcześniej w świątyniach, nie dotrwała do naszych czasów i uległa zniszczeniu. Do posiadających w przeszłości wytwory sztuki sepulkralnej - grobów, zaliczymy kościoły w: Olkuszu, Sułoszowej, Jangrocie, Minodze, oraz w leżącej poza obszarem naszego zainteresowania Naramę<sup>30</sup>. Do ich utraty przyczyniły się głównie przebudowy, ruiny, ale też wiążące się z tym niedopatrzienia, jak również wojny i pożary. Stojący wcześniej nieopodal olkuskiego rynku kościół klasztorny Augustianów, tak podupadał w wyniku eksploatacji górniczej, że w końcu został rozebrany. Nastąpiło to w drugim dziesięcioleciu XIX wieku, w okresie przeprowadzanych na szeroką skalę przez rząd Królestwa Polskiego kasat zakonów. Według Starowolskiego<sup>31</sup> miały w nim znajdować się następujące pomniki - epitafia:

1. Wojciecha Łączyńskiego (zm. 1603 r.)
2. Jana Lorkowicza, gwarka olkuskiego (fundacja syna Wawrzyńca)
3. Bartłomieja, bakałarza Akademii w Krakowie
4. Marcina Iwana, dobrodzieja klasztoru, rajcy olkuskiego (zm. 1598 r.)
5. Anny Iwanowej - epitafium żony Marcina Iwana
6. Tablica o treści wotywniej, bez wskazania osoby fundującej
7. Dominika Amendy, rajcy i gwarka olkuskiego (zm. 1624 r.)
8. Jana Kazimierza Rokitno (zm. 1617 r.), dok-

29 Orman K. Orman P., *Wielka Wojna na Jurze*, Kraków 2008, s. 93, 125 - 130; ibidem, ryc. 46, 55, 60 ; APKi UWK I sygn. 17474, 17483, 15204, 15219.

30 Wizytacja dekanatu Skala ... AKMK, sygn. AV 55 s. 297, 15 ; Nagrobek Pawła Żydowskiego z płytą kamienną w Naramie (pożar kościoła w 1980 r.).

31 Olgierd Dziechciarz, *Zaginione olkuskie świątynie* [w:] „Przegląd Olkuski” z 26 listopada 2016 ; Szymon Starowolski, *Monumenta sarmatorum...* s. 617-619.

- tora nauk wyzwolonych i filozofii Akademii Krakowskiej, profesora matematyki i astrologii
9. epitafium ufundowane przez Andrzeja Hansa z Norymbergi, budowniczego organów w tymże kościele, dla swego syna Jacka (zm. 1606 r.)
  10. Jakuba Fantela (zm. 1593 r.), rodem z Włoch
  11. epitafium Pawła Tomasza Misnera (zm. 1589 r.).

W pilickim kościele św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, wcześniej mogło znajdować się pięć epitafiów, które nie zachowały się do czasów współczesnych<sup>32</sup>. Za najstarszy, z nieistniejących zabytków tego rodzaju sztuki należy uważać płytę nagrobną Zuzanny Szafranicowej z poprzedniego kościoła parafialnego w Sułoszowej. Plastykę jej wyróżniała leżąca postać kobiety ze złożonymi do modlitwy rękami i głową na poduszce. Widoczne były późnogotyckie wpływy w przedstawieniu draperii szaty. W dole po prawej i lewej stronie znajdowały się zakrywające nogi położone symetrycznie herby: Awdaniec i Stary Koń. Ponad głową był typowy spotykany w rzeźbach gotyckich tzw. ośli łuk. Wokół krawędzi znajdowały się napisy. Podczas powiększania świątyni w latach 70. XIX wieku, wydobytą spod posadzki płytę umieszczono pod chórem. W czasie prowadzonych działań wojennych w jesieni 1914 roku kościół spłonął w wyniku ostrzału. Zaginiona w toku budowy obecnego kościoła płyta, była wcześniej przedmiotem zainteresowania historyków sztuki<sup>33</sup>. Przed 1822 rokiem w poprzednim

kościelnie w Jangrocie, znajdowały się dwa groby murowane (z herbami Topór i Mądrostki). W przekazie autora herbarza Niesieckiego, brak opisu ich wyglądu, jak również wzmianek o występowaniu inskrypcji<sup>34</sup>.

Przybliżona Czytelnikowi treść jest jedynie przeglądem, sygnalizującym istnienie różnorodnych form oraz zabytków tego rodzaju sztuki, znajdujących się na opisywanym terenie. Podjęty temat z wykorzystaniem kwerendy źródeł archiwalnych i obserwacji w terenie może stanowić dodatkowe uzupełnienie powyższej pracy. Jako materialne dziedzictwo kulturowe minionych wieków, pozostawione nam powinno podlegać ochronie.

32 <http://jura-pilica.com/?niezachowane-epitafia-w-pilickiej-fa-rze,791>.

33 Zuzanna Szafraniec (ok. 1470-1501), córka Piotra Buczackiego i Małgorzaty, pochodząca z woj. ruskiego, żona Stanisława Szafraniec późniejszego burgrabiego krakowskiego i kasztelana sądeckiego. Pochowana została w Sułoszowej w 1501 r.; Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce T. 5 (1896) s. LXXVI.; F. M. Sobieszczański, Wiadomości historyczne o sztuce

pięknych w dawnej Polsce T. I. Warszawa 1847 ; Sperka J., Szafraniecowie herbu Stary Koń Katowice 2001 s. 486 (wkładka fot. 9).

34 Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski* Lipsk 1842. T. VIII s. 331-332; T. IX s. 331.



Il. 1. Pilica. Szczegół z nagrobka Katarzyny Pileckiej, wykonał Jan Maria Padovano, 1559 r.



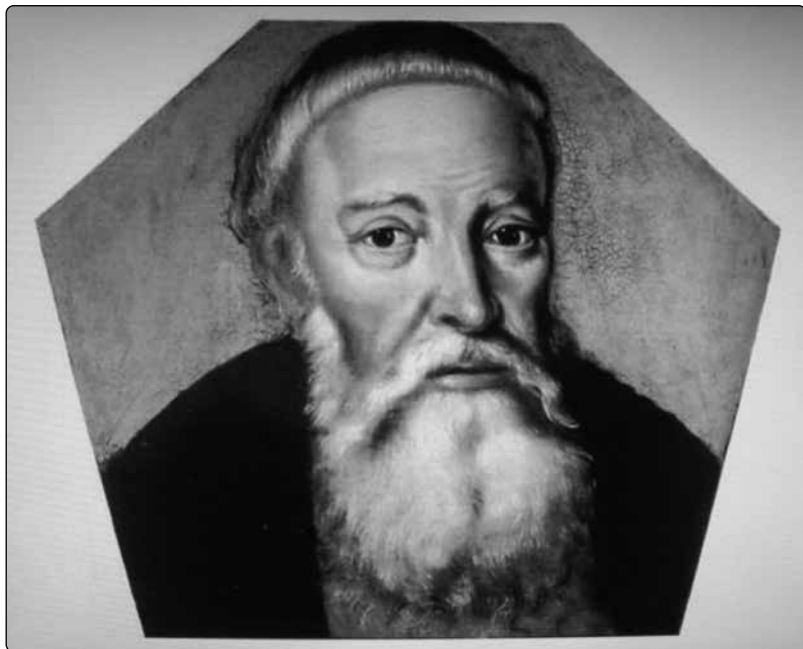
Il. 2. Pieskowa Skala – nagrobki rycerskie Szafranców („Katalog Zabytków”- fig. 63, 64).



Il. 3. Raclawice – Płyta nagrobna rycerza b. Rawicz, Sakralne Dziedzictwo Małopolski, <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/nagrobek-rycerza-herbu-rawicz>.



Il. 4. Olkusz Bazylika – manierystyczne epitafium Anny Starczynowskiej z 1584 r.



Il. 5. Olkusz Bazylika – portret trumienny z epitafrum Baltazara Horlemusa z 1677 r.



Il. 6. Portret trumienny Jana Motczyńskiego (zm. 1691 r.), jaki znajdował się w olkuskiej Bazylice. Źródło: Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie.



*Il. 7. Skala - krzyż nagrobny z piaskowca na cmentarzu cholerycznym z 1894 r. (fot. E.Ż.).*





Il. 8. Jangrot - krzyż żeliwny na cokole z piaskowca z inskrypcją epitafijną (1898 r.).



Il. 9. Jangrot - rzeźba św. Heleny na grobie Heleny Linke około 1912 r. (fot. E.Ż.).



Il. 10. Cmentarz parafialny w Zadrożu - kamień na grobie powstańców z 1863 r. (fot. E.Ż.).



*Il. 11. Imbramowice – stary cmentarz, głaz na grobie powstańców z 1863 r. (fot. E. Ż.).*



Il. 12. Imbramowice – stary cmentarz, grób z płytą i kolumną (fot. E. Ż.).



Il. 13. Jangrot - pomnik na grobie Adama A. Tarnowskiego z 2022 r. (fot. E. Ż.).



Il. 14. Nieistniejąca płyta nagrobna Zuzanny Szafraniec z kościoła w Sułoszowej (fotografia).  
Źródło: Sperka J., „Szafrancowie herbu Stary Koń“, Katowice 2001.



Il. 15. Jangrot – Cieplice, ostatnie drewniane krzyże na cmentarzu wojennym zimą (ok. 1976 r.).

### **Bibliografia**

- Dobrowolski T., Kornecki M., *Sztuka Ziemi krakowskiej*, WL Kraków 1982.
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce t. I. woj. krakowskie z.12 powiat olkuski*, J. Szablowski (red.), Warszawa 1953.
- Ormanowie K. i P., *Wielka Wojna na Jurze*, Kraków 2008.
- *Polski Słownik Biograficzny* t. 46 z. 3, 2009.
- Sperka J., *Szafrancowie herbu Stary Koń*, Katowice 2001.
- *Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce* T. 5 (1896).
- Starowolski Szymon, *Monumenta Sarmatorum viam universae carnis ingressorum*, Kraków 1655.
- Sypień Jacek, *Stary cmentarz w Olkusz* [w:] „Ilcusiana”, Nr 2, 2010.
- Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim*, Marjówka Opoczyńska 1933.
- Ziarkowski Dominik, *Sztuka sakralna* [w:] „Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe”, red. Partyka J., Ojców 2016.
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kapliczka\\_na\\_Kamien...](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kapliczka_na_Kamien...)
- <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnienie/biezaca-dzialalnosc-biu/161089>, IPN-sfinansowanagrobek-na-mogile-dzialacza-WiN-w-Jangro-cie-pow-olkuski.html.
- <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/nagrobek-rycerza-herbu-rawicz>

### **Netografia:**

- <https://www.zs1olkusz.edu.pl/images/pliki/CKiT/BazylikaŚw.AndrzejaApostoławOlkuszuiejzabytki.pdf>.
- <https://www.jura-pilica.com/?cmentarze,271#cmentarzparafialny>.
- <http://jura-pilica.com/?niezachowane-epitafium-w-pilickiej-farze,791>.
- <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/epitafium-macieja-aleksandra-tarnowskiego>.
- <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/epitafium-krystyny-z-dembinskih-tarnowskiej>.







**Michał Masłowski**

Niezwykłe znalezisko w willi Buchowieckich

# Michał Masłowski

## *Niezwykłe znalezisko w willi Buchowieckich*

Okazały budynek na rogu ul. Mickiewicza i Sławkowskiej na przeciwko parku miejskiego, to obiekt znany, ponieważ od lat znajduje się tam sklep papierniczy Leviatan, z którego korzysta wielu olkuszian. Zbudowany został ok. 1900 r. i kojarzy się dziś zapewne wielu z nas z rodziną generała brygady Stefana Buchowieckiego – lekarza praktykującego od 1896 r. w olkuskim szpitalu św. Błażeja, a także działacza społecznego, członka straży pożarnej, założyciela Strzelca, szefa punktu werbunkowego legionów a w końcu żołnierza i organizatora szpitalnictwa legionów polskich (1914-1918) i wojska polskiego w okresie wojny Polsko – Bolszewickiej<sup>1</sup>. Dziś obiekt ten należy do równie znanej i zaangażowanej społeczności w Olkuszu, rodziny Ostrowskich<sup>2</sup>. To właśnie obecny właściciel budynku Krzysztof Ostrowski, w marcu 2024 roku podczas prowadzonego remontu poddasza dokonał niezwykłego odkrycia.

### **Drewniana skrytka i tajemnicze trzy zwoje**

W trakcie czyszczenia strychu i wybierania popely wapiennej, przy jednym z legarów, w okolicy komina Krzysztof Ostrowski odkrył drewnianą skrytkę. Po jej otwarciu ze zdumieniem zauważył, że znajdują się w niej trzy zwoje dokumentów, zawinięte w niemiecką prasę i owinięte sznurkami.

Po wyjęciu znaleziska ze skrytki, jedna z paczuszek rozleciała się i wypadły z niej stare dokumenty oraz podziemna prasa z okresu okupacji niemieckiej.

O tym niezwykłym odkryciu poinformował mnie, jako pracownika Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie z prośbą o podpowiedź, co dalej zrobić z tym znaleziskiem. Następnego dnia, podczas spotkania w domu rodzinnym Ostrowskich, wspólnie z odkrywcą zwiłków - Krzysztofem oraz jego tatą - dr hab. Michałem Ostrowskim oraz mamą lek med. Joanną Ostrowską, dokonaliśmy analizy poszczególnych dokumentów z otwartej paczuski. Wówczas z zaskoczeniem stwierdziłem, że odkryte zwoje zawierają dokumenty sztabowe, należące do 116 pułku piechoty Armii Krajowej Ziemi Olkuskiej, wchodzącej w skład 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej Inspektoratu Miechowskiego kryptonim „Maria”. Ich pochodzenie zostało potwierdzone na bazie podpisów dokumentów, wśród których widniały pseudonimy należące m.in. do dowódcy 116 pp AK, kpt. Jana Kałymona ps. „Teofil”, dowódcy 1 batalionu wspomnianego pułku kpt. Józefa Bolesława Buczyńskiego ps. „Białoń” oraz ppłk. Bolesława Nieczui-Ostrowskiego ps. „Bolko”, „Tysiąc”, dowódcy 106 DP AK i jednocześnie Miechowskiego Inspektora Rejonowego AK<sup>3</sup>. Podczas analizy wzięliśmy również

1 Emilia Kotnis-Górka, *Legitymacja gen. Buchowieckiego*, Ilcusiana 8, maj 2013, s. 85-137

2 Obecny właściciel Willi Pan Krzysztof Ostrowski jest synem astronoma dr hab. Michała Ostrowskiego oraz działaczki Solidarności dr Joanny Ostrowskiej a zarazem praprawnikiem gen. bryg. Buchowieckiego.

3 Stanisław Piwowski, *Jednostki wojskowe w Inspektoracie Maria*, Internetowy Kurier Proszowicki, 4.08.2016 Proszowice – dostęp – 20.04.2024



Il. 1. Dwa zwitki jeszcze zamknięte oraz dokumentacja z otwartego zwitka. Fot. IPN.



Il. 2. Zwitek z dokumentami zawinięty w gazetę oraz obwiązany sznurkami. Fot. IPN.

pod uwagę zapisy w rozkazach oraz meldunkach, które dały nam również dużo informacji na temat odkrycia. Daty zawarte na dokumentacji pozwoliły wstępnie określić okres powstania archiwum, od sierpnia 1944 aż do stycznia 1945 roku. Czyli większość z tych dokumentów powstała już

w okresie wprowadzenia „stanu czujności” wśród oddziałów AK, realizacji przez nie „Akcji „Burza” w Inspektoracie Miechowskim, w okresie wstrzymania działań ofensywnych po upadku „Rzeczypospolitej Kazimiersko-Proszowickiej” oraz w okresie rozpoczęcia zimowej ofensywy sowiec-

kiej na terenie Małopolski. Dopiero po otwarciu pozostałych paczek i ich konserwacji, będzie można dokładnie datować dokumenty i w pełni określić ich znaczenie historyczne.

Zaskoczeniem dla nas był stan dokumentów. Przeglądając się im wnikliwie, stwierdziliśmy, że są one w doskonałym stanie. Papier suchy a treść w większości, nawet na kalkach, ostra, wyraźna oraz czytelna. Tylko niewielka część dokumentów delikatnie kruszyła się, szczególnie w trzecim zwoju. Mimo doskonałego stanu, biorąc pod uwagę ich wartość historyczną, wymagały one odpowiedniego zabezpieczenia oraz digitalizacji przez specjalistów od archiwistyki. Właściciele cennego archiwum Armii Krajowej, zdecydowali się przekazać je do Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie.

### **Archiwum 116 pp AK w Olkuszu**

Bardzo ciekawy i wart dokładnego opracowania jest wątek rodzinny, związany z tym archiwum. Bardzo szybko wyjaśniło się, bowiem skąd to archiwum mogło znaleźć się właśnie w domu Buchowieckich. Michał Ostrowski przypominając sobie historię rodzinną, powiązał znalezisko z wydarzeniami, związanymi z przybyciem do Olkusza w styczniu 1945 r., Aleksandra Kefersteina, męża Marii Keferstein z d. Buchowieckiej, właścicieli majątku w Kalinówce<sup>4</sup>.

Dwór w Kalinówce, nieopodal Zawiercia w okresie okupacji stanowił bardzo ważny punkt na mapie konspiracyjnej obwodu AK Olkusz „Olga”, wchodzącego w skład Inspektoratu Miechowskiego AK. Był siedzibą komendy placówki AK w Kroczycach, kryptonim „Kruk”, pełnił rolę punktu kontaktowego komendy podobowodu północnego - Żarnowiec, kryptonim „Żelcia”

oraz przerzutowego punktu granicznego. Cała rodzina Kefersteinów była powiązana z konspiracją oraz Armią Krajową i pełniła bardzo ważne funkcje w Obwodzie AK „Olga”. Aleksander Keferstein ps. „Józef”<sup>5</sup>, pełnił rolę kwatermistrza w obwodzie, jego żona Maria z domu Buchowiecka ps. „Biedronka”, pełniła funkcję zastępcy komendantki Wojskowej Służby Kobiet, a ich córka Helena była sanitariuszką. Siostra Aleksandra Kefersteina, Helena Jadwiga ps. „Myszkowska” pełniła funkcję komendantki WSK w obwodzie Olkusz „Olga”, zaś druga siostra Joanna Keferstein ps. „Żaneta” dowodziła drużyną sanitarną obwodu jednocześnie wchodząc w skład lotnych piętek WSK<sup>6</sup>.

Tuż po zajęciu terenu przez sowietów, Kefersteinowie opuścili dwór w Kalinówce i udali się do Olkusza do domu rodzinnego Buchowieckich. Zapewne wówczas w obawie przed represjami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Aleksander Keferstein ukrył archiwum Obwodu na strychu domu, gdzie mieszkali wówczas Wienćysława Buchowiecka, wdowa po generale Buchowieckim oraz Jolanta Buchowiecka–Ostrowska<sup>7</sup>. Urząd Bezpieczeństwa, połował na tego typu dokumentację, która stanowiła ogromne źródło wiedzy przy rozpracowywaniu Armii Krajowej.

4 Wspomnienia osobiste dr hab. Michała Ostrowskiego w korespondencji autora.

5 „Bolko” w publikacji Inspektorat AK „Maria”, błędnie zapisał imię Aleksandra Kefersteina – Władysław oraz nazwisko rodziny Kofenstein.

6 Nieczuja-Ostrowski Bolesław Michał, Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria” ZWZ-AK ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej, t. 2: Kryptonim „Michał” – „Maria” (1943–VI.1944), cz. 2: Komenda Inspektoratu, komendy obwodów, podobwodów, placówek, akcje scaleniowe, powiększenie stanów konspiracyjno-bojowych, oddziały dyspozycyjne, dywersyjno-partyzanckie oraz ich działalność konspiracyjno-bojowa, Elbląg 2007 str. 141.

Lotne piętki to drużyny sanitarne składające się zazwyczaj z 5 osób wyszkolonych w udzielaniu pomocy.

7 Wspomnienia osobiste dr hab. Michała Ostrowskiego w korespondencji autora.



Il. 3. Prezentacja odnalezionych dokumentów 21 marca 2024 r. Fot. Michał Ostrowski.

### Duża wartość historyczna archiwaliów

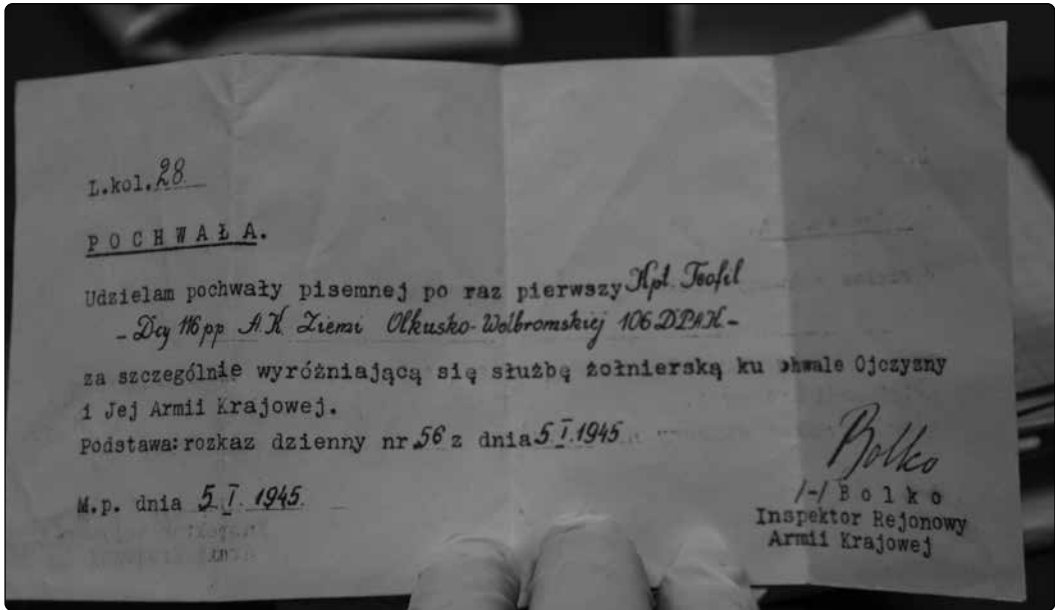
Analiza poszczególnych dokumentów z otwartego zwitka pozwoliła stwierdzić, że znajdują się w nich bardzo ciekawe archiwalia, które mogą poszerzyć wiedzę o 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej oraz o poszczególnych jej strukturach. Wiele z nich to szczegółowe dokumenty kancelaryjne, rozkazy, wytyczne, spisy żołnierzy oraz wymiana korespondencji. Zawierają liczne informacje dotyczące zaopatrzenia, struktur służb pomocniczych, awansów i wyposażenia oddziałów Obwodu „Olga”, ale również problemów związanych z funkcjonowaniem w konspiracji.

Bardzo ciekawym dokumentem jest pochwała ppłk. Bolesława Nieczui – Ostrowskiego ps. „Bolkko”, udzielona kpt. Janowi Kałymonowi ps. „Teofil”, z 5 stycznia 1945 r., w którym wymieniona jest nazwa 116 pp AK Ziemi Olkuskowo-Wolbrom-

skiej 106 DPAK. W większości znanych nam dokumentów oraz publikacji dotyczących 106 DP używana jest nazwa 116 pp AK Ziemi Olkuskiej.

W odnalezionych dokumentach znajdują się także wykazy stanów osobowych I batalionu 116 pp AK oraz stany niektórych kompanii i plutonów. Są one dość dobrze zachowane, znajdują się w nich szczegółowe informacje, w tym: pseudonimy, daty urodzenia, wykształcenie, informacja o służbie przed 1939 rokiem oraz daty wstąpienia do konspiracji poszczególnych żołnierzy. Tym samym stanowią bardzo ciekawe źródło informacji dla historyków, pozwalając na weryfikację żołnierzy poszczególnych oddziałów.

Kolejnym cennym elementem odnalezionego archiwum są meldunki o stanach osobowych Wojskowej Służby Kobiet AK, z informacjami na temat poszczególnych placówek I batalionu



Il. 4. Pochwała dowódcy 116 pp AK „Teofila” przez dowódcę 106 DP AK. Fot. IPN.

116 pp AK, precyzującymi stany osobowe oraz wskazującymi wykonywanie konkretnych zadań, w tym kwatermistrzowskich oraz sanitarnych. Dokumentację tę uzupełnia pewna liczba meldunków ob. „Myszkowskiej”, komendantki WSK Heleny Keferstein w Obwodzie „Olga” oraz pełny wykaz służby sanitarnej i gospodarczej 116 pułku piechoty AK.

Kolejnym rodzajem dokumentów znalezionych w zwitku to rozkazy m.in. Bolesława Nieczui – Ostrowskiego ps. „Bolko” do batalionów oraz kpt. Józefa Bolesława Buczyńskiego ps. „Białoń”, skierowane do poszczególnych plutonów. Większość z nich zawiera istotne informacje o sytuacji w oddziałach, wnioski awansowe, czy informacje o kursach i szkoleniach. W rozkazach tych znajdują się również relacje dotyczące kontaktów z innymi formacjami partyzanckimi, w tym Oddziałem Partyzanckim „Surowiec” Gerarda Woźnicy „Hardego”, oddziałami NSZ,

oddziałami sowieckimi czy partyzantką komunistyczną. Wśród tych dokumentów znalazły się również raporty dotyczące przeprowadzonych akcji na sklepy, przeciw konfidentom lub bandytom czy placówkom niemieckim.

Bardzo ciekawym dokumentem jest wykaz strat osobowych na terenie gminy Kroczyce z dnia 11 grudnia 1944 r. z dokładnymi informacjami o zabitych i aresztowanych w trakcie pacyfikacji dokonanej przez Niemców. W dokumencie tym również wskazana jest osoba, która na skutek aresztowania ujawniła tajną działalność organizacji w terenie. Uzupełnieniem tych dokumentów są liczne instrukcje szkoleniowe użycia broni, jest prasa konspiracyjna „Wiadomości do Komunikatów AK”, gazetka Inspektoratu AK Miechów – „Maria”, która w kilku egzemplarzach znalazła się w zwitku. Są to wydania z końca 1944 roku oraz początku 1945 roku.



pseudonim	III pluton „Cierpek”			specjalności	Uwagi
	stopień	specjalność	data		
Orzech	kapitał	piechota	1941	dowódca plut.	1941
Bosni	-	-	-	miotacz	1942
Wozka	szeregow.	erkasem	-	B. H. M.	✓ 1941
Łozka	-	-	-	Łączności	✓ 1942
Palma	szeregow.	pionier	-	pionier	1944
Wocny	-	-	-	miotacz	1947
Smiaś	-	-	-	Łączności	1947
Ogrodnik	-	-	-	Łączności	✓ 1948
Świerk	-	-	-	miotacz	1947
Ryś	-	-	-	miotacz	1947
Prwaipa	szeregow.	erkasem	-	B. H. M.	✓ 1947
Płot	-	-	-	-	1946
Gwiaźda	szeregow.	erkasem	-	B. H. M.	✓ 1942
Wieniorka	-	-	-	Łączności	✓ 1944
Łe	szeregow.	sanitar	-	B. H. M.	1941
10	-	-	-	Łączności	✓ 1944
12	-	-	-	Łączności	✓ 1944
18	podkmda	-	-	pionier	✓ 1942
19	kapitał	telefonist	-	Łączności	✓ 1941
20	Prorok	-	1942	pionier Łączności	✓ 1942

Il. 5. Jeden z wykazów żołnierzy I batalionu. Fot. IPN.

*1 Komp.*

nos1  
 62kmi.  
 le ta oh  
 1 odwe  
 tnie.  
 Polst  
 ny, os  
 pośre  
 tne 1  
 do b  
 sie  
 ora!  
 se 7  
 2  
 copr  
 pol  
 zel  
 se  
 swi  
 og

1/Winiernie  
 M.P.27.10.44.

ROZKAZ Z DZIAŁENNY Nr.7

1/Awansacja. Rozkazem D-cy O.K.Nr.2565 z dnia 13.10.44.został awansowany z dniem 3.6.44.do stopnia ppor.rez.pchor.Wiesław II. tytuł pchor.otrzymał kapr.Radek.Awansowanym skie dam serdeczne gratulacje.

2/Mianowanie. D-os Domu Rozkazem Nr.42 z dnia 19.10.44.mianował kwatermistrza terytorjalnym plut.Huragana.

3/Zwolnienie i zmiana. Uwzględniając prośbę ppor.Surma D-os Pułku zwolnił Go mianowany pchor.Przeźęcz.

4/Mianowanie. Rozkazem D-cy Domu został mianowany zastępcą D-cy I beonu ppor. Szlemik.

5/Oficer Inf. Wyznaczem ppor.Konars na Oficera Informacyjnego Beonu.

6/Ewidencja A.K. Ostateczny termin nadesienis ewidencji żołnierzy A.K.do 28.10.44. Nie przedstwienie do tego czasu Ewidencji pozbawie danych żołnierzy praw żołnierzy A.K.

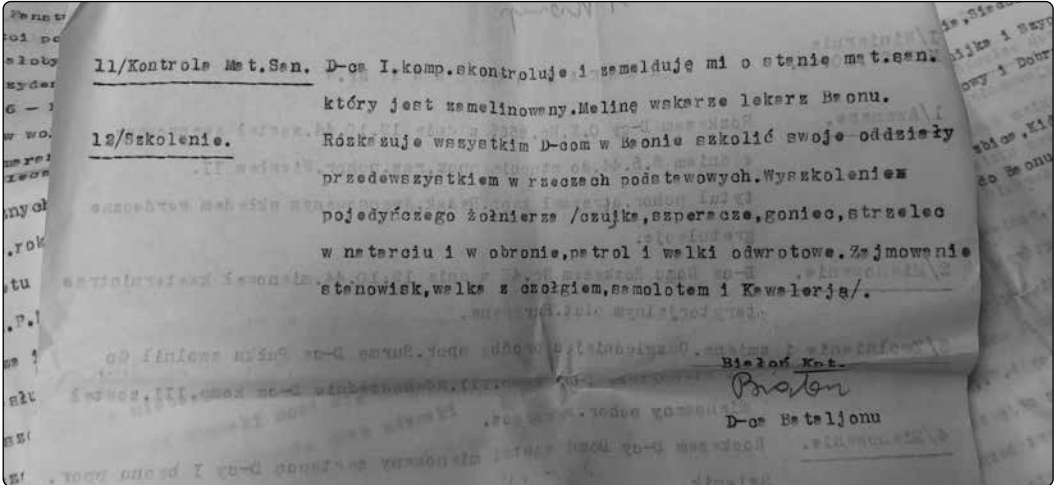
7/Zgłoszenie Spec.-ów. D-cy komp.zgłoszą w terminie do 28 b.m.posiadenych oficerów, podoficerów, szeregowych następujących rodzaju broni: lotnictwo, Art.penc.i ppenc, esp.i pion., łączn.podzjac 1/L.D. 2/pseudo 3/służba wojsk.i charakter/służba ~~at~~ lub rez./ 4/Specjalność 5/Funkcja w wojsku 6/funkcja obecna 7/czy jest koniecznie potrzebny w oddziale i dlaczego.

8/Piselnik. Wyznaczam Ob.Horyń na stanowisko piselnika Beonu. Obowiazki te Ob.Horyń pełni już od 1.9.44.

9/Ukazanie. Ukazalem przy raporcie plut.Wisłą i Waligurę nagana - ze to, że przyszli na odprawę do D-cy Beonu wstanie nietrzezwym.

10/Stawienie się do Reportu. D-cy komp.przedstawię mi do Reportu na dzień XXX 2.11.44.Plut.Orzechs, podchor.Zajaca i podchor.Stałego.

Il. 6. Rozkaz kpt „Białonia” z dn. 27 października 1944 r. Fot. IPN.



Il. 7. Rozkaz kpt „Białonia” z dn. 27 października 1944 r. Fot. IPN.

### Dalszy los dokumentów

Odkrycie dokumentacji 116 pp AK w Olkusz, to wydarzenie niezwykle w aspekcie historycznym, ponieważ w Archiwum IPN znajduje

się już pokaźna kolekcja dokumentów sztabowych zarówno 106 DP jak i samego 116 pp AK. Są to przejęte przez bezpiekę w latach 50 – tych XX wieku dokumenty sztabowe, które stanowiły



Il. 8. Moment przekazania dokumentów archiwum 116 pp AK do IPN. Fot. IPN.

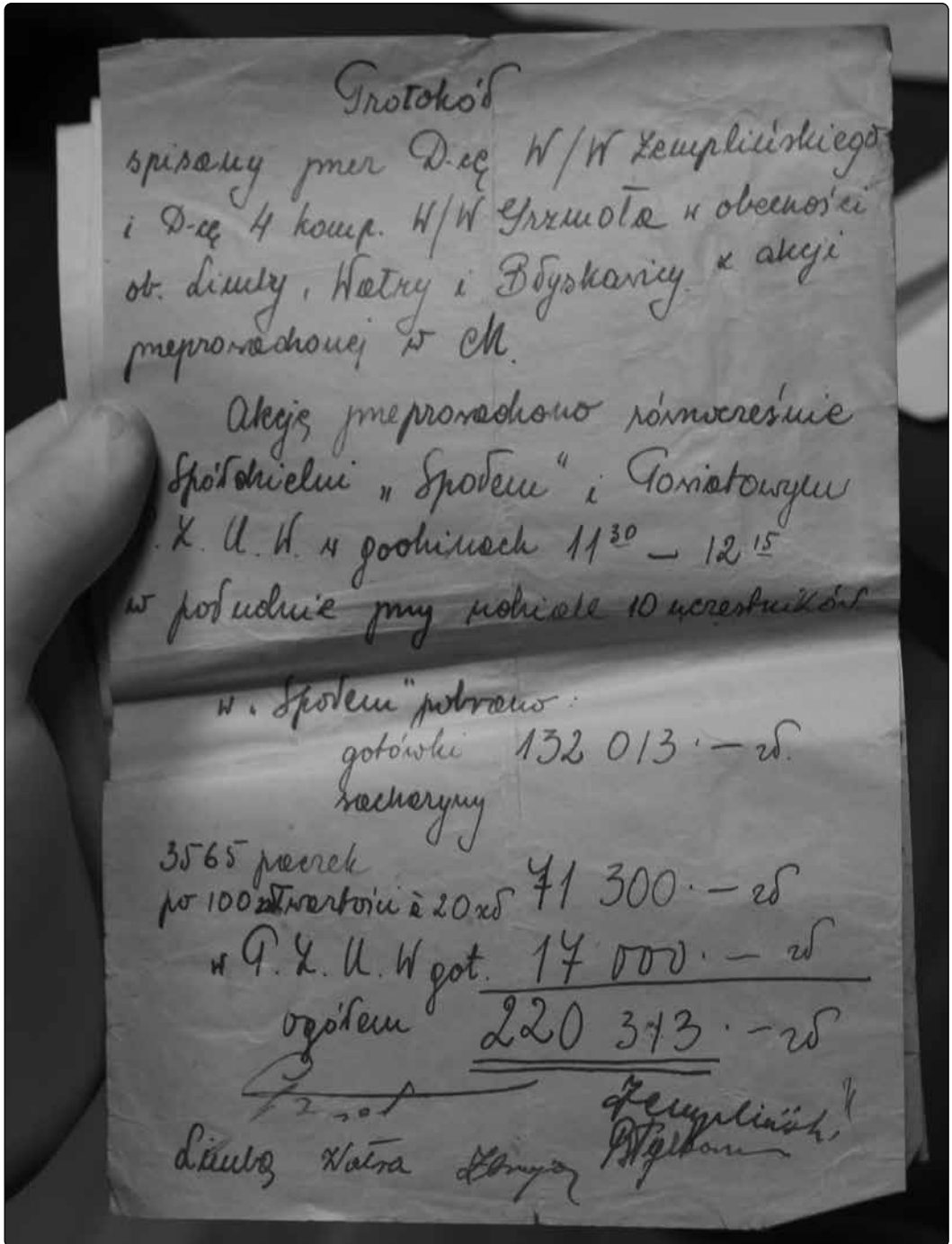


Il. 9. Moment przekazania dokumentów archiwum 116 pp AK do IPN. Fot. IPN.

bazę informacyjną przy rozpracowywaniu podziemia niepodległościowego po przejęciu władzy przez komunistów. Część dokumentów 116 pp AK znajduje się w prywatnych zbiorach rodzin żołnierzy, a część w Archiwum Akt Nowych. Nikt więc nie spodziewał się znalezienia dodatkowego archiwum tej formacji, zawierającego co najmniej 500 dokumentów.

Cenne znalezisko z willi gen. Buchowieckiego zostało przekazane 11 kwietnia 2024 roku przez Pana Krzysztofa Ostrowskiego do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie w ramach projektu „Archiwum Pełne Pamięci”. Pracownicy archiwum po zabezpieczeniu przetransportowali je do centrali AIPN w Warszawie, gdzie zostanie ono poddane procedurom odgrzybiania i zabezpieczenia. W następnej kolejności dokumenty zostaną zeskanowane w wysokiej

rozdzielczości oraz zabezpieczone w specjalnych pudełkach bezkwasowych w magazynie archiwalnym Oddziału IPN w Krakowie z siedzibą w Wieliczce. Skany dokumentów zostaną udostępnione osobom zainteresowanym historią formacji w ramach kolekcji Ostrowskich. Będą one stanowiły doskonałą bazę do opracowania działań 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Rodzina darczyńcy otrzyma komplet zeskanowanych dokumentów.



Il. 10. Raport z akcji złożony przez żołnierzy 4 kompani III Batalionu na ręce dowódcy ppor. Władysława Nowaka ps. „Zempliniński”. Fot. IPN.

Wykaz

Kobiet pracujących w  
dziale gospodarczo-administracyjnym

Lp.	Pseudonim	Data wstąpienia do konsp.	Przydział
1	Szarotka	27.10.1908.	Zelcisz
2	Isa	19.12.1909.	1944.4.5.
8	Limba	20.10.1914.	15.5.
	Narcyz	20.4.1918.	27.6.
	Krzyszyna	27.6.1902.	11.11.
	Iwona	1.1.1920.	1944.31.7.
	Zdzuma		2.7.
	Piśolek	12.10.1908.	Kroczyce
10	Niezapominajka	14.6.1911.	1944.17.7.
11	Brzoza	17.5.1912.	8.6.
12	Jasmin	14.5.1920.	12.

Il. 11. Fragment wykazu kobiet służących w dziale gospodarczo – administracyjnym 116 pp. Fot. IPN.

WIADOMOŚCI DO KOMUNIKATÓW A.K.

Maria dnia 17.XII.1944 r.

Nr. 5

„Apeluję do Woźniar Armii Krajowej i do naszego żołnierskiego honoru, abyście przeciwstawiali się owymże działalności przestępczej tych zbrodniczych jednostek, które mają na względzie swój nieludzki interes i które zapominają o jaśniejszych zadaniach i o powołaniu.”  
/Kmdt. Okręgu A.K./

**UWAGA!**

Tak, jak wśród wyborowego zboża wyrzają chwasty, które zanieczyszczają ziarno, tak i nawet w najlepszym zbiorowisku ludzkim są jednostki zbrodnicze, będące jego zakażeniem. Nie unikną tego losu i nasza Armia Krajowa.

Szeregów Ideowych żołnierzy, którzy wszystko co posiadają bezinteresownie oddają służbie dla Polski, wśród bohaterów, co śmiercią przypiecztowali swoją wierność dla ojczyzny, znaleźli się i tacy, którzy służbę w szeregach Armii Krajowej traktują jako odskocznik do osobistych, niskich celów. Są tacy, którzy już wstępując w nasze szeregi mieli na celu wyrobienie sobie alibi na przyszłość i co gorsza, uważający swój pobyt w A.K. jako najlepszą sposobność do wyrażenia swoich zbrodniczych instynktów – swojej żądzy krwi i rabunku, dla korzystania z tolerancji w tym względzie. Nie może i nie chce zapewnić bezpieczeństwa.

Il. 12. Prasa podziemna kolportowana w rejonie Inspektoratu Miechowskiego „Maria”. Fot. IPN.

### ***Bibliografia***

- *Kotnis-Górka Legitymacja generała Buchowieckiego*, w: „Ilcusiana” nr 1(8)/2013, str. 124.
- Nieczuja-Ostrowski Bolesław Michał, Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria” ZWZ-AK ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej, t. 2: Kryptonim „Michał” – „Maria” (1943-VI.1944), cz. 2: Komenda Inspektoratu, komendy obwodów, podobwodów, placówek, akcje scaleniowe, powiększenie stanów konspiracyjno-bojowych, oddziały dyspozycyjne, dywersyjno-partyzanckie oraz ich działalność konspiracyjno-bojowa, Elbląg 2007.
- Nieczuja-Ostrowski Bolesław Michał, Rzeczpospolita partyzancka. Inspektorat „Maria” w walce, Warszawa 1991.
- Kolekcja rodziny Ostrowskich, AIPN.

### ***Netografia***

- Stanisław Piwowarski, Jednostki wojskowe w Inspektoracie „Maria”, Internetowy Kurier Proszowicki, 4.08.2016 Proszowice (dostęp dn. 20.04.2024).

